Nr 191. Dnia 26 sierpnia. Sobota. Dnia 14 (26) sierpnia 1882 r.

# KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

**Prenumerata.** **W Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5. **Na prowincjii w Ces.:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25. za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1. **Za granicą:** miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się. Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

**Ogłoszenia.** **Reklamy:** za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też je... miejsce, pierwszy raz 10 kop. ...żdy następny raz 8 kop. — M... ogłoszenia: za jeden *wyraz* pier... szy raz 2 kop., każdy następny r... $1\frac{1}{2}$ kop. — Z wyjątkiem ogłosze... do „Nekrologji", wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: ś. Zefiryna Papieża M.
Jutro ś. Cezarjusza *i Przen. ś. Kaźmierza.*
Poniedziałek: ś. Augustyna Biskupa.
Wtorek: Ścięcie ś. Jana Chrzciciela.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 2. | Długość dnia godzin 13 minut 59.
Zachód „ „ 7 „ 1 | Ubyło „ „ 2 „ 44.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Środa: śś. Róży Limańskiej i Feliksa M.
Czwartek: śś. Rajmunda W. i Rufiny.
Piątek: ś. Idziego Opata.
Sobota: ś. Stefana króla węgierskiego.

— W dniu wczorajszym w kościele instytutowym św. Kazimierza na Tamce odbyło się z zupełnym odpustem całodzienne nabożeństwo, jako w doroczną uroczystość św. Ludwika, króla.

— W poniedziałek uroczystość ku czci św. Augustyna, ojca kościoła, odbędzie się z zupełnym odpustem w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, a w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek), z powodu tejże uroczystości, dopołudniowe nabożeństwo matek chrześcijańskich.

W poniedziałek też, jako w wigilję dorocznej pamiątki Ścięcia św. Jana Chrzciciela, odbędą się pierwsze uroczyste nieszpory w kościele archikatedralnym św. Jana.

— Jutro, jako w ostatnią niedzielę miesiąca, przypada odpust w kościele na Powązkach, w kościele zaś św. Marcina przy ulicy Piwnej, o godzinie 9-ej, zrana odprawioną zostanie wotywa arcybractwa Pocieszenia Matki Boskiej przed ołtarzem św. Tekli.

— Na niedzielę jutrzejszą, jako 13-tą po Świątkach, Ewangelja święta zapisaną jest u Łukasza św. w rozdz. 17-ym „*O uzdrowieniu dziesięciu trędowatych*".

## Przegląd polityczny.

Kilka dni przeszło, zanim Arabi basza zorjentował się w zmienionej nagłym atakiem anglików na kanał Sueski sytuacji i przekonał, że pozycja w Kafr el Dauar, jakkolwiek silna od natury i warowna, straciła całą swą wartość z chwilą, gdy jen. Wolseley, obchodząc prawą jej flankę, postanowił wprost z Izmaiły i Suezu pośpieszyć do Kairu i ubiedz w swoim pochodzie Arabiego. Dopiero zatem d. 23 b. m. wydał dyktator egipski rozkaz do opuszczenia pozycji pod Kafr el Dauar i Damanhur i pośpiesznego cofnięcia się na linję zachodnią Tel el Kebir, Zagazik, Benha, Belbeis. Każda z rzeczonych pozycyj, rozumnie i zdolnie broniona, mogłaby powstrzymać pochód silniejszego nieprzyjaciela, niż jen. Wolseley, który nie może do ataku na nowe pozycje Arabiego użyć więcej, jak 12—15,000 ludzi.

Arabi przy pośpiechu i energji, nie należących zresztą do właściwości charakteru orjentalnego, wydawszy d. 23 b. m. rozkazy do pochodu, mógł w 24 godzinach przesunąć całą swą armję na wschodni teren bojowy, używając do transportu trzech kolei żelaznych, jakie z Damanhuru wiodą do Kairu i ku wschodniej Delcie nilowej. Są to linje: Damanhur, Tel el Barud, Gizeh, Kair, Belbeis, Zagazik; Damanhur, Tel el Barud, Kafr ez Zaiyat, Tantah, Benha, Zagazik; Damanhur, Rahmanieh, Desuk, Mehallet, Mansura, Abu Kebir, Zagazik. Trzy te koleje mogłyby silniejszą nawet liczebnie armję przewieźć w 24 godzinach: nie wiemy wszakże, czy rzeczone linje posiadają dosyć obfity park przewozowy i dostateczną ilość węgla, nie mówiąc już o sprężystości personelu urzędniczego. Pomimo przeto, że Arabi basza mógł już d. 24 b. m. znaleść się z *gros* swojej armji w pozycjach Zagazik, Tel el Kebir lub Benha, to wszakże uważalibyśmy za dobrowolne łudzenie siebie rachubę, iż ruch ten, pod względem taktycznym przedstawiający liczne szkopuły i utrudnienia, zdołał on wykonać w tak rychłym czasie.

Tak więc bliższem prawdy będzie zapewne przypuszczenie, że jenerał Wolseley, którego artylerja i konnica już dnia 24 b. m. zrana opuściła Nefiszeh, wyruszając w pośpieszny pochód na Tel el Kebir, stanie na pozycji wcześniej niż główne siły Arabiego, i że będzie miał do walczenia z częścią tylko jego armji, którą tem łatwiej przełamie. Z Tel el Kebir do Nefiszeh jest 50 kilometrów, czyli dobrych dwa dni marszu; na drodze pod Ramses (o 15 kilometrów od Izmaiły) stała awangarda Arabiego, złożona z 3,000 ludzi. Jeżeli przeto jenerał Wolseley wyruszył zrana z Nefiszeh, mógł wieczorem wyrzucić z pozycji awangardę, a co najwięcej, w następujących dwóch dniach, to jest w niedzielę rano stanąć pod Tel el Kebir. To też wczorajsza nasza depesza Havasa zapowiada bitwę na tej decydującej pozycji na niedzielę.

Nie należałoby do nieprawdopodobieństw, gdyby jenerał Wolseley ubiegł nietylko Tel el Kebir, ale i dotarł do drugiej linji obronnej Arabiego baszy w Zagazik, zanim tenże zdoła usadowić w nim armję demanhurską. Z Tel el Kebir do Zagazik jest 25 kilometrów, czyli jeden dzień marszu. Po ubieżeniu przez anglików Zagaziku pozostałaby Arabiemu jedna już tylko pozycja do skoncentrowania się, to jest Benha. Do tego czasu wszakże, zanim przyszłoby szukać ostatniej ucieczki w tej dogodnej zresztą, gdyż stanowiącej węzeł kilku kolei żelaznych, pozycji, demoralizacja w szeregach Arabiego przybrałaby takie rozmiary, że o dalszem stawieniu czoła zwycięskiemu pochodowi anglików nie byłoby na serjo już mowy. Wszakże i teraz sygnalizują codziennie dezercje całych komend i sztabów oficerskich.

Depesza stambulska z dnia 23 b. m. przytacza ostatnie warunki tureckie, pod któremi W. Porta skłoniłaby się dziś jeszcze do współdziałania wojennego w Egipcie. Warunki te opatrzone są też angielskim komentarzem. Przytoczymy je: 1) Korpus turecki wynosić ma 6000 ludzi; w razie zamiaru pomnożenia sił jego, W. Porta potrzebuje zamiar swój tylko notyfikować Anglji. Lord Dufferin do punktu tego stawia poprawkę orzekającą, iż pomnożenie sił korpusu tureckiego nastąpić może jedynie za poprzednią umową obu państw. 2) Turcja chce wylądować swe wojska w Aleksandrji, Port Said i Suezie; Anglja zaś przyzwala na wylądowanie tylko w Abukirze, Rozecie i Damiecie. 3) Turcja żąda równoczesnej ewakuacji Egiptu, zastrzegając dla siebie prawo pozostania dłużej w razie potrzeby. Anglja nie przyjmuje żadnych zastrzeżeń. 4) Ruchy strategiczne obu armij mają odbywać się za wspólnem porozumieniem naczelnych komendantów. 5) Przy sztabie jeneralnym tureckim znajdować się ma jeden wyższy oficer angielski i naodwrót, a to celem utrzymania ciągłej komunikacji pomiędzy głównemi kwaterami.

D. 22 b. m. odbywała się w Stambule rada ministrów, poświęcona rozbiorowi tego projektu i przedłożonych przez lorda Dufferina poprawek. Podobno rezultatem tej narady było utrzymanie ze strony tureckiej w pierwotnym kształcie warunków *sub. 2 i 3*, których nie przyjmuje Anglja. Nazajutrz wieczorem Said basza miał odbyć z posłem angielskim konferencję nad punktami pozostawionemi w zawieszeniu. Wczorajszy zaś nasz telegram konstantynopolitański stwierdza, że aż do tej chwili układ zawartym nie został.

D. 4-go września zbiera się, jak wiadomo już,

3)

# NA WYCIECZCE.

## OBRAZEK

przez

**autora „Kłopotów starego komendanta".**

— Właśnie ja jestem tym zabawnym gospodarzem kasyna i czem mogę panu służyć?

— Przepraszam, może się źle wyraziłem—rzeknę na to — ale mię tak poinformowano. Jestem ten a ten z Warszawy.

Jegomość znowu mi się ukłonił, lecz uważałem nazwisko moje żadnego na nim nie zrobiło wrażenia. W Warszawie, zdaje mi się, że jestem dość znany, więc trochę mię zażenowało, że sława moja jeszcze nie miała czasu dostać się tu nad Pełtew. Powtarzam tedy jeszcze dobitniej moje imię i nazwisko z dodatkiem „literat".

— A...a! literata — pomrukuje pan gospodarz i choćby mi przysiągł na to, jednak zdawało mi się, że jednocześnie spojrzał na moje buty; pokazuje się, że literat i całe buty są blisko siebie. Szczęście, że na ten raz miałem całe i śpiczaste z zadartemi nosami do góry, jak moda wymaga, i okoliczność ta lepiej niż samo nazwisko usposobiła tego pana, skoro zrobił grzeczniejszy szus nogami i prosił siedzieć.

Przystępuję wprost do rzeczy i powiadam, że jestem tu obcy i nie mam nikogo znajomego, jednak pragnąłbym wziąć udział w dzisiejszej wycieczce, proszę zatem o bilet.

Znowu popatrzył na mnie z miną, która mówi: „djabli wiedzą, coś ty ptaszku za jeden" i zaczyna się tłumaczyć, że pod tym względem musi się porozumieć z kolegą.

— Bo to widzi pan dobrodziej takie mamy statuta, że potrzeba rekomendacji... pozwoli pan dobrodziej, na chwilkę się wydalę.

Jakoż wyszedł do sąsiedniego pokoju, zostawiając drzwi otwarte za sobą i tam wziąwszy pod rękę jakiegoś statecznego i wielce napuszonego jegomościa, coś mu szeptał do ucha, naturalnie o mnie, bo obadwaj kilka razy odwracali głowy, przypatrując się mojej facjacie, wzruszali kolejno ramionami, a wreszcie razem wkroczyli do kancelarji.

Znowu się przedstawiłem i powtórzyłem prośbę, choć już zły jestem że mię tak oglądają, jakbym był przynajmniej nihilistą.

— Skoro pan dobrodziej sobie życzy—odzywa się ten stary, czerwony jak rak gotowany i oblany śmietaną, ma bowiem bieluteńkie włosy sterczące na głowie—to i owszem, bardzo nam będzie przyjemnie.

Gospodarz od zabawy usiadł tedy aby napisać moje nazwisko na zielonym bilecie, a stary wydobywszy złotą tabakierkę z kieszeni kamizelki, puknął w denko palcem opatrzonym także złotym pierścieniem i częstując z gracją, rozpoczął bardzo przyjacielską rozmowę:

— Widzi pan dobrodziej, bo to i mnie samemu raz coś podobnego się zdarzyło. Trzeba panu dobrodziejowi wiedzieć, że i ja też kiedyś byłem młody (jakbym ja o tem wątpił) no i tego panie dobrodzieju lubiło się gładkie liczko i ślipki szafirowe. Owoż kiedy byłem jeszcze w uniwersytecie, zakochałem się panie dobrodzieju jak kot, proszę mi wierzyć że prawdę mówię, jak kot... Nic, tylko się żenić i żenić, daję słowo... Nieboszczyk tedy ojciec, a był to panie dobrodzieju nie taki malowany jak dzisiejsze...

— Czy nieboszczyki?—przerywam biorąc podawany mi bilet od gospodarza.

— Nie, wcale nie... Licha tam dziś inne nieboszczyki, tacy sami, ale ojcowie to byli co innego...

Mając bilet w ręku chciałem jaknajprędzej wyrwać się ztąd i pobiedz do fotografa, którego wystawę oglądałem, przyszła mi bowiem myśl kupienia za co bądź tego wizerunku... Grzeczność nie pozwala mi porzucić starego, który plecie jak Piekarski na mękach, jak to nieboszczyk ojciec chciał go rozciągnąć na dywanie i kropnąć pół kopy odlewanych na wykurzenie z owej miłości, jak wyprosiła matka i uradzono wysłać go do ciotki mieszkającej na Wołyniu.

W tej chwili przychodzi mi myśl, że panie te miały pójść do fotografa i kazać wyjąć z wystawy tę fotografję, więc niecierpliwię się na wszelkie sposoby, a tu stary ani mię puszcza. Wstaję, biorę kapelusz, chcę się żegnać, a on obiema rękami bierze mię za ramiona i gwałtem przyciska do krzesła i znowu prawi, jak jechał pocztą z jakąś młodą mężatką, która chciała przemycić sztuczkę jedwabnej materji przez rosyjską granicę...

— Pan dobrodziej daruje...

— Ale poczekajże, bo to właśnie rzecz najzabawniejsza.

Gdyby temu staruszkowi choć w jednej setnej części stać się mogło to, com mu w tej chwili życzył, tobym dziś jeszcze z przyjemnością poszedł na jego pogrzeb i spił się na nim z uciechy... Formalnie chwyta za klapę surduta mojego, zastępuje

sejm galicyjski. **Program tegoroczny prac jego** jest przeważnie ekonomiczny i sprawom wewnętrznej organizacji kraju, tudzież wyzyskaniu przyrodzonych dóbr jego poświęcony. Oto szereg przedłożeń nad któremi obradować będzie przedewszystkiem sejm tegoroczny: wprowadzenie w życie banku krajowego, reforma ustaw drogowych, kwestja uwolnienia gruntów od ciężarów (serwituty), kwestja podzielności gruntów, opieka nad rozwojem przemysłu; podniesienie wykształcenia fachowego klas rękodzielniczych, ustawa o rybołóstwie, ustawa regulująca gospodarstwo górnicze i eksploatację nafty, ustawa o regulacji rzek galicyjskich.

*Br. Z.*

# Z LUBLANY.

## III.

*20-go sierpnia.*

Z brzaskiem rannej jutrzenki ruszyliśmy w sto dwadzieścia koni ku Muljawie święcić pamięć narodowego słoweńskiego pisarza Jurczicza.

Pogoda sprzyjała wyprawie. Na przedzie grała muzyka narodowa melodje jadąc przodem a sokoły w ładnych swych strojach i śpiewacy wtórowali jej donośnie.

Piękne tony pieśni: „*Naprej zastawa Slave!*“ odbijały się daleko o malownicze skały i góry.

Jechaliśmy w sto dwadzieścia koni z Lublany do Muljawy!...

Łaskawy czytelnik niechaj jednak nie myśli, żeśmy cwałowali na rumakach. Bynajmniej nie. Wszak była w naszem gronie i płeć piękna i to rzeczywiście piękna. Trudno ją wsadzić na koń. Jechaliśmy więc w pięćdziesiąt pięć parokonnych powozów, wozów, omnibusów wiozących muzykę, sokolów i śpiewaków i w dziesięć jednokonnych dryndalek.

Drużyna nasza miała objechać prawie całe *Dolensko* (dolną Krainę). Zdążała ona teraz do pięć mil odległej Muljawy, gdzie jako w miejscu urodzenia Jurczicza właściwa miała się odbyć uroczystość, t. j. powitanie solenne przybyłych drużyn przez miejscową županję (radę gminną), nabożeństwo w kościele, potem odsłonięcie pamiątkowej tablicy z marmuru umieszczonej na chacie rodzinnej Jurczicza i wreszcie uroczystościowa mowa, którą młody słoweński literat Janko Kersnik ma wygłosić. Z Muljawy po skończonej uroczystości udamy się do Zaticznej. Odległość jednej miejscowości od drugiej wynosi milę. W Zaticznie bankiet na kilkaset osób. Po bankiecie wrócimy na Wisłogród (Weichselburg) do Lublany. Przez całą drogę w każdej wsi i w każdem miasteczku będą nas przyjmować uroczyście przemowami, wystrzałami moździerzy, a dziewczęta w bieli słać nam mają kwiaty pod nogi...

Zaraz w pierwszej wsi za Lublaną, w Szmarji, rozpoczęły się uroczyste przyjęcia. Zdala powitano nas hukiem moździerzy. Wystrzały odbijały się wśród skał. Te więc witały nas także... odgłosem.

Przed wsią stanęliśmy. Wszyscy powysiadali. Sokoły i śpiewacy rozwinęli swe chorągwie. Muzyka grając szła przodem, za nią postępowali sokoły, śpiewacy i reszta drużyny w miarowym kroku. Dla mieszkańców górskiej wioski były to nie widziane *rety*. Kto żyw biegł na drogę i nietylko mieszkańcy tej wioski, lecz i mnóstwo okolicznych wieśniaków.

Przed pierwszą *hiżą* (chatą) wioski była na powitanie nasze brama tryumfalna z żerdzi ubranych w zieloną choinę i barwy narodowe biało-czerwono-szafirowe. U góry był na niebieskiem polu napis białemi literami: „*Na zdrawie Jurczicza!*“ (Na zdrowie Jurcziczowi!). Napis ten brzmiał komicznie, gdyż Jurczicz umarł już przed rokiem. Życzenie zdrowia było więc co najmniej zbyteczne. Pokazało się jednak, że poczciwi wieśniacy zapomnieli w pośpiechu włożyć pomiędzy „na zdrowie“ a „Jurczicza“ słowo „czastitelam“ (czcicielom), co zupełnie zmienia położenie, gdyż wówczas stosuje się życzenie zdrowia do żyjących czcicieli sławionego pisarza.

Ale mniejsza o to. Uczonym ludziom zdarzają się często bardziej fatalne pomyłki.

U bramy stał župan na czele radnych i powitał nas wierszowaną przemową, którą mu zapewne nauczyciel wiejski ułożył. Serce rosło słysząc jak ten prosty chłop podniesionym głosem i z wzruszeniem mówił o „*narodnim pisatelu in pesniku*“, jak z zapałem wołał: *Na zdar slovenskemu narodu i celomu svetu slavianskiemu!*“ A przemowy takie i okrzyki słyszeliśmy wszędzie po drodze, w najlichszej i najbiedniejszej nawet wiosce.

Na przemówienie župana odpowiedział poseł do rady państwa Vosnjak, a potem poseł sejmowy Zarnik, zagrzewając lud do miłości kraju i swego narodu...

W Szmarji przyłączyła się do naszej drużyny tamtejsza straż ogniowa w mundurach wcale ładnych i kilka wózków.

Orszak nasz rósł po drodze jak lawina. W każdej niemal wiosce ktoś się przyłączał.

Zatrzymałem się dlatego nieco dłużej przy uroczystem powitaniu w Szmarji, ażeby jednym zachodem zbyć wszystkie inne powitania, których uczestnikami byliśmy wzdłuż całej dwunastomilowej drogi, które mniej więcej podobne były do siebie.

Powtarzam, w każdej wiosce witały nas tłumy ludu z županami na czele, dziewczęta kwiatami i wieńcami, a parobcy wystrzałami z moździerzów. W każdej wiosce stawaliśmy, wszędzie też korzystając ze sposobności odzywali się w gorących słowach polityczni i literaccy zastępcy narodu do tłumnie zebranego ludu, który serdecznemi okrzykami: „Živio!“ odpowiadał.

W Gorasupli był popas koni i śniadanie.

W gospodnym ogrodzie ustawione były z desek długie stoły. Muzyka zagrała. Uczestnicy „slavnosti“ rozsiedli się jak kto mógł. Wkrótce spożyto wszystkie zapasy jadła, wypito dużą beczkę „*ćwiczki*“.

Około godziny dwunastej w południe stanęliśmy pod Muljawą. Tu po obydwóch stronach drogi na wzgórzach jak makiem nasiał ludu. Pewno cztery lub pięć tysięcy. Na pagórku przed nami stała wcale ładna brama trjumfalna, na której znajdował się napis: *Za cisarja, domowinu in wjeru!* (Za cesarza, ojczyznę i wiarę!).

Pozłaziliśmy prędko z wozów, muzyka zawtórowała marsz narodowy, chorągwie rozwinięto i naprzód.

Przed bramą czekała już na nas druga drużyna Przybyła ona z miasteczka Litaj pod wodzą posła Sveteca. Litajczycy mieli ze sobą swą muzykę. Obydwie drużyny połączyły się i razem weszły do wsi. Tu przy bramie powitało nas župaństwo starosłowiańskim obyczajem chlebem i solą. Przemowy za przemowami. Dziewczęta słają nam drogę kwieciem. Tysiącznem echem rozlega z pagórków nabitych ludem: „Na zdar! živio!“ Wzmocniona orkiestra gra narodowe melodje. Zapał ogarnia tłumy. Odbywamy przy salwach moździerzowych istny trjumfalny korowód do Muljawy, która gdzie spojrzeć przepełniona ludem.

Jakżeż malowniczym i różnorodnym jest ten nito fala morska cisnący się tłum. Jaki święty zapał ogarnia opalone oblicza wieśniaków na widok starszej braci święcącej pamięć dobrze ojczyźnie zasłużonego syna!... Wszyscy rozczuleni zgodnością uczuć. Słowiańska serdeczność pobudza wielu do łez. Cała ta nieprzejrzana masa to w pełnem znaczeniu bracia, jednem ożywiona uczuciem.

Patrząc na ten piękny i wzniosły obraz zarumieniłem się mimowoli...

Wreszcie stanęliśmy we wsi przed kościołem. To nasza, rodzima wioska, z chatami słomą pokrytemi, omszonemi. Na strzesze tu i owdzie gniazdo bocianie. Poczciwy bociek wita nas swojskiem klekotaniem...

W kościele rozpoczęło się nabożeństwo uroczyste. Ciżba tam okropna. Dobić się niepodobna. Lud gdzie okiem rzucić ciśnie się i tłoczy. Nabożeństwo się kończy. Idziemy teraz ku chacie rodzinnej Jurczicza, gdzie umieszczona pamiątkowa tablica uroczyście będzie odsłonięta.

Chata uboga i wiekiem też sędziwa. Na przyzbie siedzi stara matka wielbionego pisarza, obok niej drugi jej syn i oboje rzewnie płaczą. Stara macierz biała jak gołębica a lica jej poorały troski zmarszczkami. Bóg ją dotknął też zupełną ślepotą. Siedzi więc, patrzy i nie widzi jak wdzięczny lud z rozpromienionem obliczem święci pamięć jej syna, który się rodzimej ziemi dobrze zasłużył. Światło jej oczu zgasło na wieki. Ona nic a nic z tego nie widzi, a tylko czuje w sercu ból po stracie ukochanego syna i dlatego gorzkiemi zalewa się łzami...

Z mównicy rozlega się głos. Lud skupia się i ciśnie, ażeby podchwycić ulatujące słowa.

Z mównicy rozbrzmiewa się wokoło sława syna wieśniaczego, który stał się dumą całego narodu, jego ozdobą.

Słowom mówcy wtóruje głośne łkanie starej, ślepej matki...

. . . . . . . . . . . .

W Zaticznej zasiadło przeszło sześćset osób do bankietu. W wnętrzu gmachu klasztoru pojezuickiego, gdzie się pierwotnie bankiet miał odbyć, zabrakło miejsca. Ustawiono więc w ogrodzie olbrzymie

---

drogę swoją osobą i każe słuchać, jak w karecie pocztowej musiał się przy owej damie rozbierać i ową sztuczką materji opasywać pod kamizelką...

— Powiadam ci straszny zuch była to kobiecina, mówi: ja się odwrócę, niech się pan nie żenuje. A co, czy to nie podobne do pańskiego wypadku, hę?

— Nie mogę dostrzedz tego podobieństwa—odzywam się już we drzwiach.

— Jakto? Wszakże tak samo jej nie znałem jak pana dobrodzieja hę?

— Prawda? Ale ja też panu nie każę się rozbierać i owijać kontrabandą.

— Che, che, che—odpowiada podając mi rękę—zaraz znać panie dobrodzieju literata... Przyjemnej zabawy panie dobrodzieju... zobaczymy się.

Nie wiem które będzie tu lepsze porównanie, czy jak z łaźni, czy jak student po odbytej w szkole egzekucji wypadłem z owego domu, zły i rozdrażniony jak nieboskie stworzenie i biegnę co tchu do onej wystawy fotograficznej. Bilet schowałem do kieszeni od kamizelki, zapomniawszy spytać się gdzie i komu mam zapłacić, o której godzinie wyjechać, albowiem niepewność czy jeszcze zastanę wizerunek mojej nieznajomej paliła mnie ogniem. Masz tobie! Przeczucia moje sprawdziły się—fotografji już niema, a na jej miejscu wstawiono jakąś podeszłą matronę z rączkami złożonemi przed sobą w pierniczek, matronę brzydką jak półtora nieszczęścia i ubraną jak ostatni koczkodon.

Spoglądam na adres pracowni fotografa i zawracam znowu do hotelu drapiąc się na czwarte piętro... Ba—pracownia zamknięta. Stukam, pukam, kołaczę, aż z pobliskich drzwi wychodzi jakiś chłopczyna.

— Państwa niema, pojechali na wycieczkę.

— Gdzie?

— Gdzieś tam koleją z innemi państwami.

Spoglądam na zegarek... kwadrans na drugą.

— Nie wiesz o której pociąg odchodzi na tę wycieczkę?

— O drugiej podobno...

Po trzy schody biegnę naraz i tak jak stoję, wsiadam do fiakra.

— Proszę pana—zastępuje mi drogę odźwierny—tu bilet jest do pana.

— Dawaj!

— „Czekam pana dobrodzieja o trzeciej“ — stoi napisane na bilecie wizytowym adwokata — „wróciłem przed godziną i rad będę widzieć go u siebie...“

— A czekaj sobie, czekaj! — zawołałem, a do woźnicy: „Na dworzec kolejowy, tylko po kawalersku...

---

Jak się też czytelnikom zdaje, co mogła być za przyczyna, dla której dostałem poprostu szału do gonienia za nieznajomą twarzyczką i to takiego szału, że zapomniałem o sprawie dla której zrobiłem sto mil drogi, o obiedzie, którego nie jadłem. Czytelniczek nie potrzebuję się pytać, one tylko uśmiechną się tryumfalnie i powiedzą: no, zakochał się i rzecz skończona...

Ależ tak nagle. — Ba, któż uczuciom człowieka może czas i rozmiar naznaczyć. Zrobi się coś ni ztąd ni zowąd, bez jego wiedzy i woli, a potem rób co chcesz, upadam do nóg... Tyle jego szczęścia, gdy się jeszcze inni nie śmieją, a dalibóg zakochany nieraz daje powód do tego.

Przybyłem na dworzec w sam czas, a zakupiwszy bilet, rozpocząłem przegląd zgromadzonej tu publiczności. Przedsionek, kurytarze, sale, peron, wszystko zapełnione. Kręcą się ludzie i śpieszą jak muchy w ukropie—jedni się gubią, drudzy szukają, dzieci krzyczą i hałasują, a na wszystkich twarzach maluje się radość i zakłopotanie przyjemne, jak przy każdej nadziei...

Żebym nie miał głowy nabitej moją nieznajomą z przymrużonemi oczyma, mógłbym spory zasób obrazków w tej chwili nazbierać. A tak przebiegałem tylko od gromadki do gromadki, zaglądałem pod kapelusze wszystkim kobietom, przyznaję, że nawet trochę impertynencko — i w rezultacie nie znalazłem.

W sali drugiej klasy pod oknem zasiadło przy stole znajome sobie kółko złożone z kilkunastu osób. Są tam i starsze kobiety, jest i kolekcja dorosłych panien, kilku poważniejszych mężczyzn a dzieci co niemiara. Zdaje mi się, że jedna z poważniejszych matron — to właśnie ciotka mojej nieznajomej. Ot jaka to szkoda, żem się tej zacnej matronie przedtem dobrze nie przypatrzył, teraz nie mogę być pewnym czy to ona czy nie. Jakiś młody człowiek przystojny, również podobny do tego z którym fotografowała się moja nieznajoma, odgrywa tu rolę kawalera ochmistrza. Idzie o zakupno biletów dla całej kompanji i policzenie ile rzeczywiście jest osób Naturalnie, że wszyscy rachują naraz, a że wciąż przesuwają się różne obce osoby, dzieci się kręcą śmiechy i dowcipy przerywają rachubę, więc za każdym razem wypada inna cyfra...

*(Dalszy ciąg nastąpi.)*

# PUCH

piękny, świeży, biały i szary,

**TANIO,**

jak również prawdziwy **EDREDON** z Norwegji i wybór **PIERZY** własnego darcia, poleca **specjalna** sprzedaż Puchu na **STAREJ POCZCIE, pod ZEGAREM.** Wchód od Nowo-Senatorskiej, wprost hotelu Rzymskiego.

**UWAGA.** Przyjmuje się **stale PIERZE DO DARCIA,** od najmniejszej do największej **ilości.** 792

# OSOBA

w wieku średnim, pochodzenia i wykształcenia wyższego, z muzyką, umieszcza się zastępując **Matkę** dzieciom i gospodynię domu, w czem nie zawiedzie pokładających w niej zaufanie.—Szeroka-Freta № 18, 2 piętro od frontu, № 6 mieszkania. 4806

**PP. Stolarzom, Stelmachom i Bednarzom,**

poleca się nowo-otworzony

# SKŁAD DRZEWA PIECHOWSKIEGO i S-ki

**ul. Ciepła Nr 1030B,**

pomiędzy ul. **Krochmalną** i **Grzybowską,** naprzeciwko placu, na którym stoi Rajtszula. 1421

# Ważne dla rodziców!

Szkoła prywatna męzka, przy ul. Twardej № 17, L. T. Grabowskiego, uwiadamia Szan. Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczniów na rok szkolny 1882/3 odbywa się codziennie po 1 Września, a także przyjmuje pensjonarzy i uczniów na stałe pomieszczenie. 4768

# Stancja dla uczniów.

Lokal obszerny, powietrze dobre, opieka troskliwa, warunki przystępne.— Ulica Podwal № 511/32, mieszkania 6. 4675

**W Zakładzie naukowym żeńskim**

# Laury Janickiej,

przy ulicy Nowolipie № 6, zapis uczennic na rok szkolny 1882/3, rozpocznie się 16 Sierpnia, kurs zaś nauk 1 Września r. b. 4751

# W Dobrach Słubica

9 wiorst od Grodziska, są do zbycia rozmaite rośliny oranżeryjne, jako to: Rododendony, Kamelje, Azalje, Cyprysy, Tuje, różne gatunki Paproci, Begonje i wiele innych, wszystko po cenach nader przystępnych. 4865

# Lekarz Weterynarji

4883

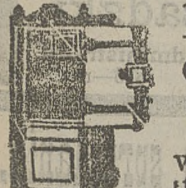
wolno-praktykujący, potrzebnym jest do miasta powiatowego, okolica zamożna.—Bliższa wiadomość ulica Sienna № 15, mieszk. 16.

# Sfora psów gończych

młodych, dobrze ułożonych, jest do sprzedania.—Wiadomość w składzie sukna **J. Nowakowski, Nowo-Senatorska 8.** 2032r

# Dom do wydzierżawienia

z powodu wyjazdu na dogodnych warunkach a zarazem **2 Handle** do sprzedania (t. j. z wódkami).—Wiadomość w Kantorze Marszałkowska № 69. 4893



Specjalna Fabryka

# Kas żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

**Nowy-Świat № 38.** Wielki wybór. Cenniki illustrowane, z rozmiarami i wagą. 60



# Koń kary,

6-letni do sprzedania. Wiadom. codziennie w Lejb-Gwardji Litewskiego pułku, spytać o stajennego Kostarewa. 4833

# SKŁAD WIN i delikatesów M. H. FISCHEL,

w Bendzinie,

**poleca:**

# Czekolady

**z parowej fabryki**

# J. JANOWSKIEGO,

W WARSZAWIE,

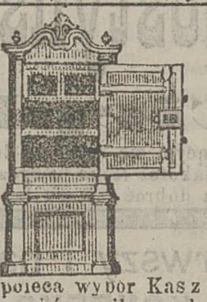
a mianowicie: **Czekolady w tabliczkach,** w **proszku, Praliny** w **pudełkach, Cacao** w proszku. 2068r

# KANTOR

**zakładów przemysłowych FIRLEJ' pod RADOMIEM**

# Bekermana

poleca: Mąkę pszenną, Otręby pszenne, Mąkę żytnią, Otręby żytnie, Kaszę perłową, orkiszową, Mąkę jęczmienną, Ospę jęczmienną, Olej rzepakowy surowy, maszynowy, do oświetlania, Makuchy rzepakowe, Mączkę makuchową.—Jednocześnie oznajmia, iż takowy przeniesiony został na ulicę **DZIELNĄ № 6,** na 1-sze piętro od frontu. 4847



Specjalna Fabryka

# Kas żelaznych ogniotrwałych Edwarda Zürn

**ul. Chłodna 18,** 3596

poleca wybór Kas z zastosowaniem do tychże zamków najlepszych systemów. Cenniki illustrow. z rozmiarami i wagą wysyłają się franco

# Przełożona pensji 6-klasowej żeńskiej

**ul. hr. Kotzebue № 1,** dom hr. Krasińskiego

**Weronika z Puchalskich**

# ELSZYK,

zawiadamia Szan. Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic na rok szkolny 1882/3 rozpocznie się z d. 19 Sierpnia r. b., a kurs nauk 4 Września. 4787

# Młodzieńcy od lat 10 do 15

mogą znaleźć pomieszczenie ze stołem, usługą i opieką rodzicielską, za nader umiarkowaną płacą, w mieszkaniu urządzonem wygodnie, suchem z z wentylacją, przy ulicy Złotej, 2-gi dom od Marszałkowskiej.—Wiadomość: Bielańska № 12, mieszk. 29. 4712

# 2 Maszyny do szycia

jedna Mansfelda, cylindrowa, za rs. **60,** druga Ortha, mała, za rs. **27,** są do sprzedania w fabryce obówia, Stara-Poczta. 2104

4564 Są na sprzedaż

# BAŻANTY

żywe lub zabite, na obstalunek.—Zgłosić się można pod adresem: **Jabłoń,** p. Białę, Wisznice (gub. Siedlecka) do właściciela dóbr.

# Do wynajęcia

od 1 Października 1882 r.— **Sienna № 15.** 2 pokoje od frontu, ze wszelkiemi wygodami. 2 lokale po 3 pokoje, na 2 i 3 piętrze w oficynie. Sklep z antresolą na bawarję, lub inny proceder.—**Wspólna № 11a.**—2 pokoje, przedpokój, kuchnia, na 3 piętrze. Wszędzie wodociągi i zlewy. 4838

# Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 23 Sierpnia (4 Września) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1883.

a) dla Warszawskiej Straży Ogniowej:
1° owsa 3,726 czetwerti, od rs. 5 kop. 80 za czetwert.
2° siana 36,735 pudów, od kop. 55 za pud.
3° słomy pudów 9,153, od kop. 35 za pud.
b) dla straży policyjnej:
1° słomy pudów 2,925, od 35 kop. za pud.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 4,605 i na koszta ogłoszenia rs. 100, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

## Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w 1883 roku (wypisać szczegółowo z obwieszczenia wszystkie przedmioty dostawy), z ustąpieniem od takowych cen, procentów . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 4,605 i na koszta ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).
(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko). 2042—r—

# WINO DEFRESNE Z PEPTONĄ

(Toniczno-Pożywne)

Wino szczególniej przyjemnego smaku używa się najczęściej przeciw:

—645—

| | |
|---|---|
| **Niesmakowi,** | **Brakowi apetytu,** |
| **Zbyt szybkiemu wzrostowi,** | **Chorobom kiszkowym,** |
| **Rozrzedzeniu krwi,** | **Konwalescencij, Chorob. nerwowym** |
| **Bladej cerze,** | **Suchotom płucnym.** |

Doza: Pół kieliszka zwyczajnego przy deserze

**PEPTONA DEFRESNE** (MIĘSO ROZPUSZCZALNE)



PRZYJĘTA PO KONKURSIE W SZPITALACH PARYZKICH

**Nagrodzona na Wystawie Powszechnej w 1878**



Doza: 2 do 6 łyżeczek w rosole lub dobrem winie.

DEFRESNE, APTEKARZ I-ej KLASSY W PARYŻU WYNALAZCA PANKREATYNY

*Sprzedaje się w głównych aptekach.*

W Warszawie u pp. Ludwika Spiess i Syn, A. F. Galle i Mrozowskiego.

**BIURO TECHNICZNE**

# OLSZEWICZ i KERN.

**WARSZAWA** Marszałkowska, 54. **KIJÓW** Kreszczatyk, dom Sztiffera.

**Jeneralna Reprezentacja Fabryki Maszyn i Odlewni H. Gruson w Buckau-Magdeburgu.**

Wszelkie artykuły z hartgussu, jako to: Walce wszelkiej konstrukcji, Desintegratory (rozdrabiacze) dla minerałów i rud, Artykuły dla dróg żelaznych: Koła pojedyńcze i w zacach kompletne, Platformy, Szyny zwrotnicowe, Zwrotnice, Szajby obrotowe, Zwrotnice kolei konnych, Ruszty patentu R. Ludwik i S-ka, Odlewy z miękkiego żelaza i odlewy z kowalnego żelaza wszelkiego rodzaju. 1222—r

**MATTONIEGO**

# ŻELAZISTE -SÓL BŁOTNA -ŁUG BŁOTNY

—993—

z trzęsawiska pod **Franzensbadem**

Dogodny środek dla **KĄPIELI BŁOTNYCH**

Środki do kąpieli **Stalowych** i **Solankowych**

**Mattoni & Co., Franzensbad** (Austrya).

**Do nabycia we wszystkich aptekach i składach wód mineralnych.**

# Zakład Naukowy Żeński Heleny Biełozierskiej,

**Marszałkowska Nr 27a,**

zawiadamiam osoby interesowane, iż przyjmuję uczennice przychodnie, półpensjonarki i pensjonarki. Wykład nauk podług programu gimnazjalnego. — Kurs nauk rozpoczyna się od 20 Sierpnia (1 Września). 4771

# LEKCJE BUCHHALTERJI

4889

udziela J. Danilewicz Autor. Królewska 13.



Są do sprzedania

# SZCZENIĘTA

czystej rasy duńskiej, 2-miesięczne pięknie odchowane,—Nowolipie № 70 nowy. 4880

Potrzebną jest na wieś przyzwoita, dobremi zaopatrzona świadectwami

# FRANCUZKA

w średnim wieku, rozumiejąca trochę język polski, znająca 2070r

# krawiecczyznę

i nie usuwająca się od chwilowego wyręczania pani w gospodarstwie domowem. Wiad. listowna pod lit. K. J. Prusiewicz. Rypin.

**KAUCJONOWANE**

Biuro Nauczycielskie

# ANNY DAMERAU,

Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego-Placu, ma do umieszczenia **Guwernerów i Nauczycieli,** obojga płci, **Bony** różnych narodowości, **Korepetytorów Oficjalistów** prywatnych. 4807

Nr 9. Bielańska Nr 9.

# DRUGA CZYTELNIA
## JANA JELEŃSKIEGO,

świeżo urządzona i znacznie **powiększona.—BIELAŃSKA Nr 9, HOTEL PARYZKI.** 4819

# TELEFON.

## Wielka Restauracja Pierwszorzędna
## Tomasza Kosińskiego
### w Hotelu Angielskim,

urządzona z komfortem, według wzorów najpierwszych zakładów tego rodzaju Paryża i Wiednia. Nowo odświeżona i upiększona, obok całkowitego odnowienia frontowego gmachu

Hotelu Angielskiego.

Restauracja zaopatrzona w wielki dobór win, napojów i potraw, przyrządzonych przez najzdolniejszych kucharzy.
Usługa szybka i uprzejma.
Gabinety oddzielne na zamówienie.
Dla ułatwienia zamówień gabinetów, zaprowadziłem

### Komunikację Telefonową,

tak, że WW. Panowie mogą na ustne zamówienie telefonem mieć przygotowane gabinety i zamówioną kolację.

Ceny przystępne.

r—2074 **Tomasz Kosiński.**

Fabryka zaopatrzona została w maszyny najnowszych wynalazków poruszanych parą, dzienna produk. 5000 rol.

## „POD MERKURYM”
nowo-otworzony hurtowo-detaliczny
## SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH,
**Senatorska Nr 27, obok kościoła Ś-go Antoniego,**

zaopatrzony został w wielki wybór Obić papierowych, poczawszy od najtańszych t. j. 10 kop. za rulon; zaś na papierze gruntowanym od 18 kop., które to gatunki znajdują się zawsze w wielkim wyborze na składzie w każdej żądanej ilości, na co zwraca się szczególną uwagę PP. Właścicieli domów.

Również znajdują się Obicia w wyższych gatunkach, które na żądanie podług materyj meblowych wykonywają się. r—833




# OBICIA PAPIEROWE
w najświeższym guście i wielkim wyborze

**od 10 kop. na papierze naturalnym**
**„ 18 „ gruntowane**
**„ 30 „ białe złocone**

do najwspanialszych naśladujące skórę, kretony, gobeliny złotem i srebrem przerabiane. oraz metalowe i gładkie w różnych kolorach.

**ROLETY do okien, CERATY, GZEMSY, PATARAFKI, CHODNIKI, WYCIERACZKI do nóg kokosowe. ROZETY i Ozdoby sufitowe,** z papieru mache, wszelkiego rodzaju, poleca

## W. MUSZEWSKI,
dawniej J. RÓŻAŃSKI,
**Długa Nr 30, naprzeciw Hotelu Polskiego,** 1121r

## WYPRAWY SZKOLNE po rs. 3!

**Tornister,** Dziennik lekcyj, bruljon linjowany, 12 kajetów glans. lin., kajet długi, piórnik, 2 obsadki. pudełko stalek, 2 ołówki, guma, kałamarz kieszonkowy, atrament, bibuła, pudełko pieczątek, kantówka, **wszystko w dobrym gatunku,** jak lat zeszłych poleca **Skład Papieru**

**Nowy-Świat 19.** L. SZYLLERA, **Nowy-Świat 19.**

Nadto sprzedaje wszelkie materjały piśmienne i rysunkowe, po cenach najumiarkowańszych. 4834

XAVIER GŁODZIŃSKI — INVENTION Brevetė S.G.D.G. — VARSOVIE

# DO DAM.

4862

W głównym moim zakładzie nauki **kroju sukień, okryć damskich i bielizny, Miodowa № 1,** wykład prowadzę podług własnej najnowszej metody w 4-ej nowej poprawnej edycji i 5-ej w przekładzie rosyjskim, przodują w nowości wzorów praktycznej zasadzie, wyczerpującej nauce—nie ulegającej zmianie mody nigdy, a tak ułatwiona, że nawet same panie wyuczają się kroju wprost z miary do każdej figury i mody, a garnirunki z żurnalu.—Cena metody kroju sukien z 37 tabl. rysunkowemi rs. **3,** linijki sztucznej ułatwiającej bardzo naukę rysunku form rs. 1 kop. 50; **nauka kroju i szycia fasonów z materjałów rs. 13. Udzielam również lekcyj kroju bez niczego,** a w danym razie i bez centymetra, lecz zawsze według pewnej zasady **za darmo moim uczennicom.**

Wyższość mojej pracy pod każdym względem, wzbudza zawiść u przedsiębiorców nauki kroju, w skutek czego piszą fałsze i nonsensa tak o mojej pracy, jak i o swojej rzekomej nauce.—Panie chcące się uczyć kroju, powinny osobiście obejrzeć metodę w innych zakładach i w moim—i same decydować, gdzie uczciwa praca i nauka, a gdzie blaga i wyzyskiwanie, mimo szumnych i wiele obiecujących reklam.—Po ukończeniu **kroju i szycia,** i po udowodnieniu w praktyce swego uzdolnienia, otrzymują panie świadectwa legalizowane.

**K. GŁODZIŃSKI,** specjalista w układaniu metod kroju i właściciel wielu szkół.

# WODA KOLOŃSKA
**Premjowana na wszystkich wystawach świata,** 530-r

## Franz Marja 4711 Farina w Kolonji,
## Perfumy i Mydła Toaletowe.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna na Warszawę, w PERFUMERJI **ALEKSANDRA KOCHA, ul. Krakowskie-Przedmieście Nr 83,** oraz we wszystkich znaczniejszych perfumerjach.



## FABRYKA MEBLI ŻELAZNYCH



# Wł. Gostyńskiego i S-ki,
## Ciepła Nr 6,

poleca przy rozpoczynającym się roku szkolnym **łóżka z materacami,** z drutu stalowego, bardzo praktyczne, jakoteż łóżka zwyczajne dla uczniów i studentów, po cenach bardzo umiarkowanych.—Za dobroć towaru fabryka poręcza. 2131r

Najpierwszy i największy Magazyn
## KONFEKCJI MĘZKIEJ
# BRACI KOCH
w Warszawie, Miodowa № 2,

poleca obfite zapasy wszelkiej możliwej garderoby męzkiej i dla chłopców, od najtańszej do najbardziej eleganckiej.
Ogromna produkcja nasza pozwala nam oznaczać jak najniższe ceny, na każdy sezon.
O łaskawe liczne zwiedzanie Magazynu upraszamy.

## BRACIA KOCH.
**2. Miodowa 2.** r—2015

## Warszawskie Przedsiębierstwo Asfaltowe i Fabryka Tektur.

Wobec zbliżającej się pory rozpoczęcia robót asfaltowych i dekarskich, poleca materjały i wyroby wyprodukowane w własnych miejscowych fabrykach, a mianowicie:

**Asfalt Włoski, Bitum, Gudron, Smołę angielską Terra Cottę, Tekturę asfaltową, Lak asfaltowy,**

oraz wyroby z asfaltu prasowanego jako to: **wszelkiego rodzaju**

## Rynsztoki, Burty, Bruki i Posadzki.

Zamówienia przyjmują się **WYŁĄCZNIE w Kantorze Administracji przy ulicy Włodzimierskiej № 11a.** 873—r

## Ważne
### dla amatorów ptaków.



Przybyłem z Wrocławia z rozmaitemi rzadkiemi okazami amerykańkich i japońskich ptaków różnokolorowych, 20 sztuk papug, niektóre dobrze gadające, oraz Kanarki pięknie śpiewające. Nowo-Senatorska № 5. Hotel Litewski. 4881

## Szynk Wódek do sprzedania.
Wiad. w kiosku róg Długiej i Bielańskiej. 4899

## Obszerny Sklep z szafami
**i urządzeniem sklepowem** zaraz do wnajęcia. Nowo-Senatorska № 4. 4905-r

stoły. Szereg toastów rozpoczął poseł Zarnik. Pił on na zdrowie cesarza, pod którego łagodnemi rządami naród słoweński zaczyna odzyskiwać swe prawa. Drugi toast wniósł na pomyślność narodu słoweńskiego, na jego rozwój poseł Vosnjak. Święcono też w wymownych słowach pamięć Jurcicza. Literat Kersnik wniósł toast na cześć obecnego poety Grigorcicza, który w pięknej i lotnej mowie dziękował.

Było wiele innych jeszcze toastów, pomiędzy temi i mój wygłoszony w polskim języku na lud słoweński, który rzeczywiście przez cały czas swem postępowaniem i swem występywaniem budził u mnie największy podziw.

Polski toast przyjęto bardzo sympatycznie. Co do mnie byłem o tyle przynajmniej zadowolony, iż z mojej przyczyny o te urocze góry po raz pierwszy odbiły się dźwięki polskiego języka.

Pito dalej serdeczne toasty na polaków i na kroatów. Muzyka zagrała pomiędzy innemi krakowiaka, który tak mile brzmi w obczyźnie...

Dopiero nad wieczorem ruszyliśmy ku domowi, gdzie po drodze w Wislogrodzie było bardzo uroczyste i serdeczne przyjęcie. Gród ten, mający za sobą świetną przeszłość historyczną z czasów wojen tureckich, jest nadzwyczaj malowniczo na ogromnej górze położony. Droga wiodąca do niegdyś warownego miasta wije się wężownicą pod górę.

Tu, prócz żupaństwa, wyszli naprzeciw nam z powitaniem i księża miejscowi.

Za starszyzną grodu stało dwanaście dziewic w strojach narodowych z kwiatami i wieńcami. Snać przechował się tu jeszcze strój narodowy, którego zresztą trudno w Krainie już teraz zobaczyć. Pomiędzy temi dziewczętami było kilka uderzających piękności. Fantastyczne i bardzo oryginalne ubranie głowy w białą koronkową chustkę, której jeden koniec na wierzchu głowy podobnie jak grzebień u kury ułożony, dodawały im szczególnego uroku.

Poskończeniu ceremonji przyjęcia poszliśmy przed gospodę, gdzie wkrótce rozpoczęły się tańce. Sokoły unosiły formalnie w powietrzu nadobne wislogrodzanki... Improwizowana zabawa szła nad wszelki wyraz ochoczo i serdecznie.

Tańczono do upadłego. Nawet starsi, bardzo poważni ludzie nie mogli się oprzeć pokusie wdzięków dziewiczych i dali się porwać w wir—polki i walca.

. . . . . . . . . . . . . . .

W późną noc wróciliśmy do Lublany.

Piękna, podniosła, prawdziwie ludowa była to uroczystość.

*G. Smolski.*

# Z Paryża.

*W sierpniu 1882 roku.*

(Dokończenie. — Patrz № 190.)

Historja Bertranda du Guesclin'a i jego epoki, której p. Simon Luce wydał tom pierwszy, obejmujący młodość tego bohatera, jest nietylko dziełem erudycji. Zatrzymamy się przy dziele tem chwilkę dlatego, iż zaznacza ono w kierunku studjów zwrot patrjotyczny. Ciekawem jest zjawiskiem, że właśnie nieszczęście, dwakroć w ciągu dziewiętnastego stulecia zmieniło pojęcia historyczne Francji. Augustyn Thierry, Michelet. Henryk Martin byli popchnięci na nowe drogi przez kataklizm 1815 r. Klęski wojenne nie stawały w ich umyśle jak proste wypadki chwili i dyspozycji sił — ale skłaniali się ku temu, aby w nich widzieć nie innego jak upadek rycerskości i zjawisko niezbędne do wytworzenia klasy średniej. Dziś myśliciele francuscy idą nieco dalej. Zaczynają oni przypuszczać, że ekskluzywizm, rutyna i zarozumiałość są prawie nieuniknionemi następstwami każdego długiego skoncentrowania się władzy w rękach jednej klasy, że mieszczaństwo nie jest dziś więcej przeciw pokusom umocnione niż była niegdyś szlachta, że najazd niemiecki 1870 roku jest młodszą siostrą najazdów angielskich dawnych czasów. Tak Edward III-ci i książę Czarny są w Berlinie. W Niemczech znajdują się gotowi do broni Lancastre i straszni lordowie żądni wina francuskiego i złota Francji i dziś już nie mają oni mórz do przebycia, lecz stojąc nad Renem, czekają tylko skinienia swych wodzów. Napoleon III-ci — to drugi król Jan i jeżeli brak francuzom drugiego du Guesclin'a i jeżeli niecierpliwie oczekują pojawienia się olbrzyma, któryby był zdolny pokonać tę nową hydrę — to dlatego właśnie oddają się rozmyślaniu nad wielkiemi czynami bretońskiego konetabla.

Akademja francuska, jakkolwiek przywykła do wieńczenia dzieł słabych, dała się porwać temu tajnemu prądowi ogólnemu. Przyznała ona wielką nagrodę Goberta p. Luce, nie dla jego erudycji, ale dlatego co nazwałbym chętnie jego narodową czcią i pobożnością. P. Luce przystępuje do kronik swojej ojczyzny nie już z pyszałkowatością szlachcica, który otwiera herbarz celem utrwalenia wysokiej opinji, jaką ma o sobie samym i dania próżności swej nowego pokarmu przez odczytanie opowieści o wielkich czynach swoich przodków. Doznaje on raczej obaw i niepokojów syna szukającego analogji pomiędzy cierpieniami, jakich doznali rodzice jego, a temi, jakie jemu samemu grożą.

Niesprawiedliwością by było utrzymywać, że nieszczęścia Francji niczego jej nie nauczyły. Jeżeli doświadczenie, które ją tak drogo kosztowało, nie objawia się jeszcze dziś niczem prawie w polityce, to przynajmniej jego objawy w literaturze godne są zaznaczenia.

Wynikiem nowej filozofji historycznej, która się opracowywa w tej chwili, jest to przekonanie, że najwyższem niebezpieczeństwem dla każdego narodu jest bratanie się jego z błotem moralnem i hańbą. To też podczas gdy oportunizm dzierży władzę — niedbałość i czystość zasad tryumfuje w ocenie przeszłości; p. Luce odpiera zarzut czyniony przez wielu, którzy bezużytecznym heroizmem nazywają poświecenie szlachetnych rycerzy co wyginęli pod Poitiers — godni przodkowie tego świętego batalionu, który w kilka wieków później odpowiedział anglikom: „gwardja umiera, ale się nie poddaje!" Doktryna to pocieszająca, gdyż jeżeli nie każdemu dano jest zwyciężyć, to w mocy każdego jest umrzeć.

Umieć umrzeć to już wiele. Ale to jeszcze nie wszystko i to właśnie p. Luce także tłumaczy. Leonidasowi w Termopilach o to szło jedynie, aby umrzeć z chwałą. To, co było najwyższym szczytem dla patrjoty starożytnego, jest — jeżeli tak się wyrazić mogę — najniższym szczeblem dla człowieka późniejszej epoki. Dlaczego? Dlatego, że chrześcijanizm zainaugurował epokę poświęceń trudniejszych niż poświęcenie życia. Jakież to poświęcenia? Oto poświęcenia naszych wad. To też szlachta francuska była gotową poświęcić życie swoje, ale nie była w stanie poświęcić swoich uprzedzeń kastowych. Wyższość anglików opierała się na dopuszczeniu do swych szeregów ludzi niskiego pochodzenia, którymi król Jan gardził. Rycerstwo zaślepione w adoracji samego siebie nie byłoby nigdy otworzyło swych szeregów ludziom klas niższych, gdyby szeregów tych strzały angielskie nie były rozwarły.

Potrzeba było olbrzymich upokorzeń, klęsk strasznych, ażeby zmusić królestwo do tego, iżby nie liczyło na samych tylko wielkich i możnych, a tych ostatnich — aby sobie przestali wyobrażać, że sami sobie wystarczyć mogą. Szlachta pędziła życie w rozpuście, dumna ze swych pargaminów i ze swej wielkości. Aż oto przyszedł łucznik angielski bez pargaminów i bez świty, któraby jego męztwo podziwiała, i w proch rzucił najpotężniejszych panów, najszlachetniej urodzonych! Później będzie potrzeba, aby przyszedł prosty chłop dopełnić oswobodzenia kraju, którego jego rycerstwo podnieść i utrzymać nie mogło. I mimo tylu nauk historji, kasta uprzywilejowanych wytworzy się znowu i zamknie, a wtedy już złamią ją ostatni, którzy dojdą do pełnoletności i otrząsają się z nieproszonej opieki.

Jednakże szlachta francuska — rozbita jako kasta — nie zginęła całkowicie. Przekazała ona następcom swoim drogocenny spadek. Gdyby monarchja i szlachta pod Poitiers naprzód, tak jak później pod Pawią — tracąc wszystko nie ocaliły były honoru — ani monarchja, ani szlachta nie byłyby z pewnością nigdy dotrwały do 1789 roku i nie miałyby w historji tak pięknej karty jak ta, którą posiadają.

Czyż tedy nie jest naturalnem, że klasa rządząca we Francji pyta się sama siebie z bolesnym niepokojem, czy w poniesionych klęskach umiała ocalić honor, ten skarb który jej szlachta przekazała. Gdy p. Simon Luce opisuje ostatnie epizody bitwy pod Poitiers, porównywa on je widocznie w myśli z kapitulacją Sedanu.

„Jan — mówi on — przegrał bitwę, ale ocalił honor. Szala zwycięztwa ostatecznie się przeważyła, chwała pozostała przy anglikach. Po cóż teraz dalej prowadzić bezużyteczny opór? Czyż nie należy oszczędzać życia swych poddanych?— „Precz z takiemi nikczemnemi dążeniami, które pod maską ludzkości się kryją! Pokażmy anglikom jak umiera król Francji." I Jan porywając topór — rzucił się w najsilniejszy chaos walki. A gdy wściekłość swą wywarł na najbliższych anglikach, którzy próbowali go powstrzymać, znalazł się wkrótce otoczony ze wszech stron. Filip, syn jego najmłodszy, który go nie chciał opuścić, pomagał mu w obronie i odpierał ciosy, z którejkolwiek padały strony. Woła on do króla: „Ojcze odcinaj z prawego, ojcze teraz na lewo!" Jan zostaje raniony w twarz, na widok krwi dozuaje jakby uczucia ulgi. O! bo zostać całym i nietkniętym, podczas gdy się czuje po za sobą kraj swój śmiertelnie raniony, rozciągnięty na polu bitwy, to dla króla najboleśniejsze cierpienie. To też każda rana jest jakby dobrodziejstwem, zanim Bóg się zmiłuje i odbierze myśl razem z życiem. Ale czem więcej Jan szuka śmierci, tem śmierć więcej zdaje się od niego uciekać. Dokoła niego zamięszanie się zwiększa, tak, że już ruszyć się nie można. Jeden z nieprzyjaciół, który się między sobą kłócą o te królewską ofiarę, wykrzykuje: „Ja jestem francuzem i pochodzę z kraju Artois, nazywam się Denis de Morbecque." I Jan poddaje się chętniej temu rycerzowi i oddaje mu swój miecz!"

Gdy pewna kasta pada w ten sposób, ostatnia jej godzina nie nadeszła jeszcze. Oświecony przez przykład egoizmu, który sparaliżował w 1870 roku obronę Francji, której wieśniacy na prowincji biegli sprzedać swe produkta prusakom i chcieli widzieć wolnych strzelców jaknajdalej od siebie, podczas gdy jenerał Trochu oszczędzał w Paryżu na oswobodzenie stolicy krwi, którą później wojna domowa szczodrze przelewała, p. Luce czuje i głosi płodność poświęcenia. Kończy on opowiadanie o bitwie pod Poitiers temi słowy: Więcej niż godzinę trwała już ta bohaterska walka, kwiat szlachty, zelektryzowany przykładem takiego wodza, pada dokoła swego króla. Ranny śmiertelnie Godefroy de Charny, stróż chorągwi Francji, legł ściskając w ręku i przy ustach chorągiew narodową w ostatniem swem tchnieniu. Ta krew miałaby być straconą nadaremnie, i bohaterstwo króla miałożby nie doprowadzić do niczego więcej, jak do niepotrzebniejszego zniszczenia najlepszej części jego armji?

Było to istotnie zniszczenie bezpożyteczne materjalnie, chwilowo, ale nigdy moralnie. Dla narodów godnych życia niema zbyt wielkich poświęceń w chwilach decydujących, w których rozgrywają się ich losy; słusznie sądzą one, że najlepiej użytą jest ta krew, która się wylewa jedynie dla ocalenia honoru. Każde uderzenie topora, które król Francji w tym rozpaczliwym wysiłku wymierzał na anglików, zagłębiało — że tak powiem, imię jego w sercu poddanych jego, którzy mimo ciężarów jakiemi ich później obarczy dla zapłacenia okupu za niego samego i za królestwo, nie zechcą już nazywać go inaczej jak „Janem Dobrym." Sam nieprzyjaciel odda też cześć takiemu heroizmowi. Do tej chwili Edward III-ci i jego syn z przekąsem nazywali następcę Filipa Walezjusza poprostu Janem Walezjuszem tylko, ale po Poitiers książę Walji czuje dobrze, że rycerze angielscy piersi by protestowali przeciw temu, gdyby i nadal zachowany był ten sam sposób mówienia o księciu, który tak nieustraszenie bronił honoru swej korony. To też gdy zwycięzca spotkał swego więźnia wieczorem dnia bitwy, już nie Jana Walezjusza to wita, ale „króla Francji."

Wnioski jakie się same wynurzają z dzieła p. Luce są: że każda kasta, która się unieruchomia sama, przeznacza się na zagładę; że kraj olbrzymie ponosi klęski tylko wtedy, kiedy się sam zdradza, i że nic nie jest stracone dopóki honor jego ocalony.

Podczas gdy p. Lesseps mnoży uporczywie swe bezowocne protestacje co do neutralności kanału Sueskiego, tak, że aż niecierpliwi anglików do tego stopnia, iż niektóre dzienniki londyńskie żądają od admirała Seymoura, aby pod przymusem wyprawił do Marsylji człowieka, którego królowa Wiktorja uczyniła kawalerem wielkiego krzyża gwiazdy indyjskiej — nowe komplikacje powstają, które czynią Francję bezsilną i stawiają ją w niemożności przedsięwzięcia czegośkolwiek w Egipcie.

Ludwik Filip wysłał był niegdyś misję na Madagaskar. Zanotujmy w przelocie, że misja owa skonstatowała, iż mieszkańcy tej wyspy jeden tylko zachowali w pamięci węzeł łączący ich z Europą, a mianowicie pomnę hrabiego Beniowskiego, który chciał tam utrwalić potęgę Francji, ale który wobec trudności, jakie mu jakby naumyślnie wytwarzano w Paryżu, ogłosił się niezależnym i zginął z bronią w ręku, nie przyniósłszy tem żadnej korzyści Francji. Ludwik Filip nie śmiał też w obawie Anglji zająć Madagaskaru. Napoleon III upart się jednak lepiej, gdy zmusił królowę do podpisania traktatu wielce dla Francji korzystnego. Otóż dziś traktat ten jest zaakceptowany. W ministerjum spraw zagranicznych zastanawiają się nad tem, czy nie dać nauczki tym dzikim wyspiarzom, których król zakazał swoim poddanym sprzedawać ziemię francuzom. Bez żadnej wątpliwości twierdzić można, że Anglja byłaby zachwycona tą sprawą, nader dla niej na czasie wynikłą, któraby im przyniosła pewność, że Francja zamknie oczy na wszelkie ich działania w Egipcie. Ale jeżeli Francja zajmie Madagaskar, któż zaręczy czy wtedy Niemcy nie zechcą położyć swego veto?

Znowu mamy w pałacu przemysłu wystawę „związku sztuk dekoracyjnych". Kilka osób prywatnych pożyczyło raz jeszcze na ten cel swoich bogatych kolekcyj. Powrócę jeszcze do tej wystawy, która zdaje się być ostatnią w tym rodzaju, gdyż państwo postanowiło zezwolić na urządzenie loterji, dochód z której obróconoby na zapewnienie lokalu na stałą wystawę przemysłu.

Będziemy mieli emisję 14.000.000 frankowych biletów i bezwątpienia olbrzymi pałac izby obrachunkowej i rady stanu z ruin swych powstanie zamieniony na muzeum, jak na muzea zamienione być mają pałac tuileryjski i główny pałac w Saint Cloud.

*Wł. Mickiewicz.*

# FRAGMENT.

Tu niebo tak chmurne, tu słońce tak zmienne,
Tak często mgła zwisa nad polem zielonem, —
A w mgle tej tak wszystko i nikłe i senne,
Jak bukiet wiośniany, przykryty welonem.

Tak często tu altan wiatr ściany rozplata,
I huczy, i jęczy jak płaczka przyrody,
I włosy zielone z drzew zrywa i zmiata
I rzuca tło smutku na moje ogrody...

I wiatrem rozbita fontanny kaskada
Kołysze się, pryska, na krzaki róż spada,
Zalewa i kruszy kielichy woniące, —
I fontann się łoże faluje i burzy, —
I na brzeg wybiega, i w łono chłodzące
Wracając — rozdartej unosi trup róży...

A serce tak rwie się daleko... do słońca,
Gdzie wiecznie skrzą kwiaty, zkąd ptak nie ulata,
Gdzie żyłabym wonią, jak Peri błądząca,
Tęsknotą dla siebie, miłością dla świata...

Wyśniłabym sobie ideał świetlany,
Łabędziąbym pieśnią wzbudzała krwi bicie,
Aż wyszedłby z ciała mój cień rozechwiany
I wszczepił się znowu w przyrodę i życie...

*Józef Korwin.*

# WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Kijewlanin* donosi, że Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz starszy, mający odbyć inspekcję wojsk pod Warszawą, wyjedzie z Woroneża w d. 30 września i przez Lublin drogą nadwiślańską przybędzie do Warszawy.

= *Mosk. Wiedomosti* wspominają w formie pogłoski o zamierzonem jakoby, ze względu na znaczny wydatek połączony z utrzymaniem na stosunkowo niewielkiej przestrzeni administracji dziesięciu gubernij i 84 powiatów—zmniejszeniu liczby gubernij do sześciu a powiatów do 47. Miastami gubernjalnemi w takim razie byłyby: Warszawa, Łódź, Radomsk (? zapewne ma być Radom), Lublin, Płock i Suwałki.

= *Mosk. Wiedomosti* zapewniają, że począwszy od przyszłego 1883 r. w Królestwie Polskiem wprowadzone być mają nowe przepisy co do pobierania podatku podymnego z domów mieszkalnych dworskich oraz z zakładów handlowych i przemysłowych.

= *Praw. wiestnik* ogłasza Najwyższy rozkaz zwalniający urzędników rossyjskiego pochodzenia, którzy do 1 stycznia 1864 znajdowali się na służbie przy wojskach warszawskiego okręgu wojskowego na posadach medyków, audytorów, pisarzy, felczerów i innych, od udziału w stowarzyszeniu emerytalnem Królestwa Polskiego.

= W *Praw. wiestniku* czytamy: „W niektórych rosyjskich i zagranicznych czasopismach podane były wiadomości o pojawieniu się w Warszawie cholery, z wymienieniem liczby wypadków śmierci. W odpowiedzi na uczynione przez ministerjum spraw wewnętrznych zapytanie, pełniący obowiązki warszawskiego jenerał-gubernatora donosi obecnie w drodze telegraficznej, że cholery w Warszawie niema i że zdarzyły się tylko wypadki dysenterji bez poważnych następstw.“

= Z *Praw. wiestn.* dowiadujemy się, o doniesieniu konsulów rosyjskich, że należy się spodziewać wielkiego przywozu pszenicy. Urodzaj na Węgrzech jest wyborny. Wywóz zboża z tego kraju będzie znaczny.

= W przejeździe do Petersburga bawił tu chwilowo baron Kaulbars, minister wojny księstwa bułgalskiego, jenerał armji rosyjskiej.

= *Russk. wied.* donoszą, iż w świeżo wypracowanym kodeksie karnym rozróżniane będą większe i drobniejsze uszkodzenia dróg żelaznych, z oznaczeniem na każdy wypadek właściwej kary.

= Ogólna produkcja cukru w czasie kampanji 1881—82, jak twierdzi *St. Pet. Herold*, wyniosła w 24 guberniach produkujących cukier 15,787,254 pudów 15½ funtów. Z ogólnej tej cyfry przypada na gubernje: warszawską—1,348,631 pud. 22 funt., kaliską—205,275 p. 21 f., kielecką—118,787 p., lubelską—103,504 p. 22 f., płocką—3,325,147 p. 30½ f., radomską—148,382 p. 11 f., siedlecką—30,362 p. 7 f.

= Departament lekarski, jak donosi *Gołos*, wysłał 80 weterynarzy do środkowych gubernij Cesarstwa, celem zatamowania szerzącej się tamże zarazy na bydło.

= Przez siedm komór w guberni kieleckiej: Baran, Igołomja, Korczyn, Michałowice, Niesułowice, Rataje i Sierosławice, oraz przez tamtejsze przykomórki przewieziono, jak donosi *Gaz. kiel.*, towarów ogółem na sumę rs. 646,499. Jest to cyfra wywozu zagranicznego w 1881 r. Najwięcej wywieziono zboża — na sumę rs. 446,786.

= Komitet techniczno-inspektorski dróg żelaznych rozesłał zarządzającym kolejami okólnik, zalecający środki ostrożności podczas ruchu pociągów w czasie ulewy. Na mocy tego okólnika, naczelnik stacji jest obowiązany podczas ulewy wstrzymywać pociągi na stacjach, póki ulewa nie ustanie lub się nie zmniejszy, oraz póki technicy drożni nie zawiadomią o dobrym stanie drogi. Pociągi zaskoczone przez ulewę w drodze między stacjami mogą jechać do najbliższej stacji, lecz tylko z szybkością 10 wiorst na godzinę, jeżeli miejscowość jest równa, bez nasypów i jarów; w przeciwnym razie pociąg musi się zatrzymać, a nadkonduktor, po daniu właściwych sygnałów, czekać na miejscu do przybycia technika kolejowego. Naczelnik stacji winien, jeżeli jaki pociąg konieczne zatrzymać wypada, usłuchać zdania tych urzędników, którzy umyśnie przybyli dla obejrzenia toru. Przy tej sposobności objaśniono naczelników stacyj i maszynistów, iż tego rodzaju środki, jak wstrzymywanie pociągów, ma być stosowane tylko w ostateczności i naturalnie uważane jako wyjątki. Obowiązek wypełniania jaknajsumienniejszego tych przepisów włożony został na inspektorów kolejowych.

= Droga żelazna warszawsko-terespolska zawiadamia, iż za przewóz spirytusu w beczkach, pełnemi ładunkami, ze wszystkich stacyj drogi żelaznej warszawsko terespolskiej do Moskwy, opłata pobieraną będzie po 15 kop. od wagonu i wiorsty, niezależnie od zwykłej opłaty dodatkowej.

= W dniu wczorajszym na Bielanach wobec delegata ministerjum wojny, przybyłego z Petersburga i komisji złożonej z obywateli i wojskowych, odbył się przegląd i ocenianie koni, zgromadzonych tamże z powiatu warszawskiego. Podobne lustracje odbędą się we wszystkich powiatach Królestwa Polskiego.

= Zarząd miasta, opierając się na decyzji warszawskiego jenerał-gubernatora, wezwał do konkurencji na dostawę cegły do robót kanalizacyjnych siedmiu właścicieli cegielni. Wysokość dostawy oznaczona na 3 i pół miljona sztuk cegły, lecz ilość ta, stosownie do warunków licytacyjnych, może być zmniejszoną lub powiększoną o 25%. Termin dostawy pierwszej partji 500,000 sztuk naznaczono na czas od 15-go października do 15 go listopadar. b. Pozostała ilość cegły musi być dostawioną w ciągu czterech miesięcy, t. j. od 1 kwietnia do 31-go lipca roku przyszłego. Biorący udział w konkurencji o dostawę cegły obowiązani są przedstawić próby cegły wyrabianej w ich fabrykach.

= W rozkazie dziennym p. oberpolicmajstra miasta czytamy co następuje: „Inżenier główny prowadzący naczelnie roboty kanalizacyjne i wodociągowe doniósł magistratowi miasta, że przy sporządzaniu profilów niwelacyjnych ulic i wyznaczaniu ciekiemi żelaznemi sztyftami stałych punktów, spotykany jest często opór właścicieli domów, którzy nie pozwalają wiercić w murach domów małeńkich otworków dla założenia na cement wspomnianych sztyftów. Stałe punkta niwelacyjne są niezbędne dla oznaczenia poziomu powierzchni ulic i dna kanałów przy prowadzeniu robót. Podając o tem do wiadomości podwładnej mi służby policyjnej, zalecam pp. komisarzom cyrkułowym, aby udzielali wszelkiej możliwej pomocy technikom, pracującym przy zdejmowaniu planów niwelacyjnych i oznaczaniu na ścianach domów stałych punktów, przyczem właścicielom domów stawiającym przeszkody wspomnianym robotom należy za pośrednictwem rewirowych przedstawić całą korzyść i dobro publiczne wyniknąć mające przez zbudowanie kanalizacji i wodociągów, dla dokonania czego niezbędnem jest oznaczanie owych stałych punktów na ich domach.“

= Dokonaną została rewizja nowo zbudowanych targów prywatnych na Pradze, a mianowicie na posesjach pp. Różyckiego i Dzierżanowskiego. Komisja rewizyjna wskazała na targach tych, a szczególniej na pierwszym, braki i niedostatki, oraz niespełnianie warunków, pod jakiemi założenie targów dozwolonem zostało. Władza policyjna nakazała, aby wskazane przez komisję niezbędne roboty dokonane jaknajśpieszniej zostały.

= Rewizje domów co do ich utrzymania w porządku i odpowiednio wydanym rozmaitemi czasy rozkazom policyjnym odbywają się ciągle. Służba policyjna miejscowa, tj. rewirowi i pomocnicy ich, za napotkane w ich rewirach nieporządki bywają karani pieniężnie, natomiast ci, za których staraniem i pilnością rewiry znajdowane są w zupełnym porządku, otrzymują z funduszu z kar nagromadzonego—nagrody pieniężne.

= W pobliżu skweru na Krakowskiem Przedmieściu urządzony został sygnał optyczny, mający zapobiegać aż nadto częstemu dotychczas najeżdżaniu tramwajów na siebie na pojedyńczym w tem miejscu torze, co wywoływało zamięszanie w ruchu i utrudniało, a nawet uniemożliwiało prawidłowy bieg tramwajów.

= Z rozporządzenia władzy policyjnej zamknięte zostały prywatne szkółki, oraz hedery żydowskie, nie posiadające właściwych pozwoleń władzy.

= W 1881 roku w warszawskim sądzie okręgowym, jak się okazuje z danych urzędowych, znajdowało się 6371 spraw karnych, w których uczestniczyło w charakterze oskarżonych 7474 mężczyzn i 1555 kobiet. Z liczby tej sąd okręgowy umorzył 1639 spraw lub przekazał je innym sądom albo władzom administracyjnym, oraz takąż samą ilość rozstrzygnął. Ponieważ jednak w 444 sprawach założono apelację, przeto 1195 spraw osądzonych było w ostatniej instancji. Do tej ostatniej liczby spraw wchodziło 1775 podsądnych, z pomiędzy których aż 1120 oskarżonych było o kradzieże (64%), z czego skazano 370, uwolniono zaś 390. Z ogólnej liczby podsądnych, osądzonych ostatecznie przez sąd okręgowy warszawski w roku ubiegłym, oprócz ukaranych za kradzież, skazano 23 osób za zabójstwo (24 uniewinniono), 14 za zadanie kalectwa lub uszkodzenie na zdrowiu (uniewinniono 8), 3 za świętokradztwo, 5 za obrazę czci niewieściej, obelgi i potwarz (uwolniono 8), 41 za opór lub nieposłuszeństwo władzy itd. Co do wieku skazanych, liczyło od 10 do 17 lat—79 skazanych, od 17 do 21—202, od 21 do 50—723, od 50 do 70 lat—59, więcej niż 70 lat—8 skazanych.

= Zarząd kasy zaliczkowo-wkładowej dla emerytów warszawskich, w celu rozwinięcia działalności swojej, w tych dniach porozsyłał do biur prywatnych i dróg żelaznych zawiadomienie o działalności swojej, przyczem komunikując ustawę kasy, zachęca emerytów służących w wyżej wymienionych instytucjach do wzięcia udziału, a tem samem do powiększenia liczby uczestników kasy, których obecnie jeszcze, stosunkowo, jest bardzo niewielu. Słyszeliśmy również, że zarząd kasy tej ma przedsięwziąć starania o zmianę niektórych niedogodnych w praktyce punktów ustawy i w tym celu wkrótce uda się na właściwą drogę.

= Z literatury.

* Monografja.

W Toruniu w drukarni polskiej Buszczyńskiego ukończono druk ostatniej pracy ś. p. Gustawa Zielińskiego p. t. *Wiadomości historyczne o rodzie Świnków*, oraz rodowód pochodzącej od nich rodziny Zielińskich, herbu Swinka.

Materjały do tej monografji autor „Kirgiza“ zbierał od dawna.

Praca powyższa, w niewielkiej liczbie egzemplarzy odbita, w handlu księgarskim znajdować się nie będzie.

Dlaczego?

* „Konrad Wallenrod.“

O ostatnim przekładzie poematu pomienionego pisaliśmy. Dokonał go Maude Ashurst Bigys. Sprawozdawca z *Academy* wyraża się o jego wierności, że nie mogąc sądzić o jego wierności, ocenia tylko w niem stronę poetyczną i zalecając jej wartość, twierdzi, że nowy przekład jest rzeczywistym dorobkiem dla angielskiego piśmiennictwa.

* Do bardzo ciekawych utworów ostatniej epoki, ze względu na osobę autorki, należy powieść: „*Les mariages de la créole*,“ skreślona przez panią Ratazzi, o której krytyka bardzo pochlebnie się wyraża. Podobno ktoś tłumaczyć zamierza tę pracę w celu pomieszczenia onej w jednem z pism polskich.

* Z książek wydanych za granicą, a bliżej nas obchodzących, zaznaczamy następujące:

*Heksch.* „Illustrirter Führer durch Galizien“, z mapą, w Lipsku.

*Malinowski.* „Quelques fredaines de l'estudiant de l'ancienne université de Cahors“. Tamże.

*Strasburger.* „Ueber den Bau und das Wachstum der Zellhaüte“. Jena.

*Ziembiński.* „Neue selbstthätige Feuer-Signal-Apparate“. Kraków.

= Z teatru i muzyki.

* Reżyserja dramatu i komedji ofiarowała wczoraj publiczności... „Szklankę wody“.

Że to jest woda, o tem wszyscy dziś, przyzwyczajeni do mocnej, podniecającej strawy repertuarowej, wiedzą bardzo dobrze; ale się tę wodę pije z przyjemnością, bo ją Scribe elegancko, nawet wytwornie podaje.

Tylko, że u nas należałoby może prędzej nakarmić niż napoić publiczność, która bardziej jest zgłodniała niż spragniona.

Ale nie odrzucajmy i tej „Szklanki wody“; scena nasza, dumna ze swej dawniejszej historycznej świetności, ma jeszcze dziś arystokratyczne nawy-

knienia i lubi czasem zaprosić swoich gości na raut, na którym nic nie podają prócz „szklanki wody“, ofiarowanej z bardzo piękną zastawą; pocieszmy się, jak się pocieszają zwykle tacy rautowi goście, mówiąc: „zjedlibyśmy cokolwiek, ale cierpliwości, później pójdziemy na kolację!“

Wszakże jesienny sezon tak blisko!

Więc słuchali wszyscy z zajęciem tej uscenizowanej i rozprowadzonej na pięć aktów anegdoty polityczno-dyplomatycznej, w której Scribe igra z wielkiemi nazwiskami monarchów, ministrów, wodzów: Ludwika XIV, królowej Anny, Malborougha, Bolingbrocka, jak salonowy prestidigitator, odwracając uwagę widza od błahości treści, od słabości sprężyn użytych do kunsztownego mechanizmu scenicznego, djalogiem pełnym dowcipu, finezji i werwy.

Był to czas, kiedy historja stanowiła wyśmienity do komedji materjał; odczytywano ją nie w sercu, nie w losach narodu, ale w dyplomatycznych arabeskach lub w dworskich pamiętnikach; nic dziwnego, że teorja drobnych przyczyn, wywołujących wielkie dziejowe skutki, panowała wszechwładnie; nic dziwnego, że upadek ministerjum, kwestja wojny lub pokoju, zależna od szklanki wody zażądanej przez monarchinię wielkiego narodu i podanej przez nic nieznaczącego oficera gwardji—mogła nęcić takiego jak Scribe pisarza.

Nie będziemy dziś przypominać, jak się ten „Szekspir chińskich cieniów“ wywiązał ze swojej zachcianki historycznej; byłto, jak wiadomo, w swoim rodzaju mistrz w takiej grze siatkowej, a „Szklanka wody“ jest może jedną z najlepszych jego partyj, wypada nam tylko wspomnieć pokrótce o figurach i pionkach, które ją u nas rozegrały.

Godziłoby się zacząć od królowej; ale gościnność przedewszystkiem, więc miło nam zaznaczyć, że pani Hoffmanowa, jako lady Churchill, utrzymała się od początku do końca w salonowym konwersacyjnym nastroju, z zachowaniem w subtelnościach i delikatnych odcieniach djalogu taktu i miary, dzięki której nic nie było niedopowiedzianego, nic zbyt silnie podkreślonego, nie zatarła się żadna intencja autora, a całość odznaczała się rzeczywistą dystynkcją.

Młoda para kochanków: panna Wisnowska i p. Wolski, bardzo sympatycznie zainteresowała widzów swojemi losami; p. Ładnowski jako Bolingbrock zręcznie dotrzymywał placu pani Hoffmanowej w konwersacyjnej szermierce; tym razem nawet skłonność tego artysty do silnego akcentowania myśli w dykcji i w ruchach wyszła roli na dobre, bo nadała jej pewien rodzaj wersalskiej afektacji, która za Ludwika XIV grasowała na wszystkich europejskich dworach.

Od inteligencji p. Ładnowskiego, jako kierownika w zawodzie scenicznym pani Ładnowskiej, mielibyśmy prawo wymagać, aby wytłumaczył artystce, że manierowana, przesadna, ciągnąca dykcja; że przeginanie w tył głowy, a wysuwanie naprzód drugiej połowy korpusu, że nieestetyczne podwijanie dłoni przy opieraniu się na tronie, że zaginanie pod spód palca przy wskazywaniu na dyplomatyczne dokumenta, że wreszcie chód urywany z przystawaniem na każdym kroku—nie stanowią majestatu królewskiego.

Jestto co najwyżej majestat teatralny, który nietylko żadnego nie wywiera złudzenia, ale przeciwnie, wszelkiemu złudzeniu staje na przeszkodzie.

* Dziś drugi występ gościnny pani Hoffmanowej. Powtórzoną zostanie: „Szklanka wody.“

* Dziś w teatrze nowym pierwsze przedstawienie operetki Boulanger'a p. t. „Don Mucarade.“

* Jutro pierwszy raz w teatrze letnim opera „Piccolino,“ z której dzisiaj odbywa się próba jeneralna.

* Pani Hoffmanowa wystąpi w przyszłym tygodniu w komedji Scribego „Walka kobiet.“

* Wkrótce wznowiony zostanie jednoaktowy obrazek dramatyczny Lafont'a p. t. „Arcydzieło nieznane.“

= Przytułki dla położnic.

Z *Medycyny* dowiadujemy się, że sprawa otwarcia tak pożądanych przytułków dla położnic postąpiła o wiele naprzód.

Jak wiadomo p. S. Kronenberg ofiarował na koszta urządzenia przytułków jednorazowo sumę rs. 10,000 i prócz tego zobowiązał się ponosić stale koszta utrzymania jednego z nich.

Ponieważ zaś miasto od nowego roku asygnuje na ten cel rocznie sumę 10,000 rs., okazuje się przeto możliwem zwiększenie liczby przytułków o jeden. Tym sposobem zamiast pięciu, jak zrazu zamierzono, powstanie w Warszawie sześć przytułków, które zupełnie potrzebie miasta zadość uczynić będą w możności.

Zobowiązując się utrzymywać swoim kosztem jeden z przytułków p. Kronenberg zastrzegł sobie prawo wyboru akuszera, mającego pełnić obowiązki ordynatora przytułku. Do pozostałych czterech wybrani zostali jako lekarze ordynujący: pp. Biegański, Gromadzki (na Pradze), Kondratowicz i Poznański.

Temu ostatniemu powierzono opiekę nad przytułkiem na Pradze.

= Lepsze czasy dla rubla.

Dzienniki rossyjskie donoszą, że akcje Towarzystwa handlowego w Berlinie (*Berliner Handels-Gesellschaft*) tak silnie w ostatnich czasach upadły, że bank był zmuszony wejść w umowę z domami handlowemi celem stopniowego wycofania się z zobowiązań. Upadek tego Towarzystwa rokuje więcej normalny stan kursu rubla na giełdach zagranicznych, bank bowiem berliński rozwijał głównie spekulację na zwyżkę kursu monety rosyjskiej, trzymał w swych kasach masę naszych papierów i skupywał bilety i tratty. Operacje te ostudzały i tak nie zbyt silne zapały giełd petersburskiej i berlińskiej, skutkiem czego wstrzymywano się od zawierania większych zobowiązań w monecie rosyjskiej, w ustawicznem oczekiwaniu upadku operacyj banku.

Dziś więc jest uzasadniona nadzieja, że kurs rubla wyleczy się powoli z dotychczasowego stanu febrycznego, w jaki go wprowadzały spekulacje handlowego Towarzystwa w Berlinie.

= Z nad Wisły.

Mieszkańcy powiśla zaczynają odzyskiwać spokój i otuchę.

Grożący wylewem przybór, o ile się zdaje, już ustał. Wnosić o tem można z tego, że wczoraj przyrost wody był już bardzo słaby. Domysł ten stwierdzają też wiadomości nadeszłe z Zawichostu, a donoszące, że tam woda opadła już o trzy stopy.

Maximum poziomu wody pod Warszawą wynosiło wczoraj stóp 13 cali 6.

Jakkolwiek u nas woda nie przeszła dotąd po za bulwar, po za cytadelą wylała jednak na znaczną przestrzeń po obudwóch brzegach.

Pod Iwangrodem kilkadziesiąt włók przybrzeżnych pól i łąk stoi pod wodą.

W Warszawie, w okolicach Nowego Zjazdu, gdzie ulice z powodu niskiego swego położenia najbardziej były zagrożone, od wczoraj stoją przygotowane sikawki do pompowania wody w razie, gdyby się tego okazała potrzeba.

= Dozór przy chorych.

Z powodu zamieszczonego kilka dni temu w piśmie naszem artykułu zwracającego uwagę na brak w Warszawie wykwalifikowanych dozorczyń do czuwania nad choremi i na usługi, jakieby oddawać mogła instytucja czyniąca zadość tej potrzebie, otrzymaliśmy od d-ra S. list, z którego treścią czytelników naszych zaznajomić czujemy się w obowiązku.

Dr. S. zawiadamia nas, że istnieje w Warszawie zakład tego rodzaju przy ulicy Wilczej. Znalazłszy się przypadkowo w potrzebie pozostawienia przy chorej swej żonie osoby umiejącej wywiązać się z tego trudnego zadania, korespondent nasz udał się do wspomnionego zakładu, o którego istnieniu przypadkiem się dowiedział.

Przysłana natychmiast dozorczyni przez ciąg dwóch tygodni przy chorej, wywiązała się z przyjętego obowiązku ku zupełnemu zadowoleniu pacjentki i lekarza, a nie chciała przyjąć doręczonego sobie wynagrodzenia, objaśniając że takowe uiścić należy w zakładzie.

Fakt ten stwierdza zupełnie praktyczność podniesionej przez nas myśli. Jeżeli zaś, jak się dowiadujemy z listu dr. S., zakład podobny już istnieje to żałować należy, iż o jego istnieniu nikt prawie nie wie.

= Fałszywe pieniądze.

Wczoraj na targu końskim, na Pradze, przytrzymano mieszkańca wsi Zegrzynek pod Warszawą, kolonistę z Ludwinowa, Andrzeja K., który płacąc jakąś należność wydał papierek 5 rublowy fałszywy.

Przytrzymany zeznał, że papierek ten dostał poprzedniego piątku na tymże targu od nieznajomego starozakonnego, który mu za konia odeń nabytego zapłacił 70 rs. samemi papierkami 5 rublowemi.

K. oświadczył, iż w domu ma jeszcze pięć sztuk z tych papierków—resztę wydał.

Pilne śledztwo zarządzono.

= Długowieczność.

W Warszawie zmarła we środę Józefa z Andrzejewskich Ścisłowska, która dożyła wysokiego wieku stu lat.

Pozostawiła ona liczne grono krewnych.

= Introligatorstwo.

Czasopismo *l'Art*, podając obszerne sprawozdanie z wystawy w Moskwie, zamieszcza pochlebną wzmiankę o rozwoju pomyślnym introligatorstwa w prowincjach zachodnich.

Wyroby wileńskie, oraz warszawskie zwróciły na siebie szczególną uwagę sprawozdawcy.

= I znowu jeden...

Dziś w nocy ulotnił się jeden z kantorowiczów, pracujący w pewnym tutejszym domu bankierskim.

Słyszeliśmy, że zabrał z sobą przyzwoitą sumkę, wynoszącą 16 tysięcy rs.

Młodzieniec ów odznaczał się amatorstwem trufli i w ogóle wesołego i wykwintnego życia. Poszkodowany już jest podobno na tropie.

Ah, gdyby nie ten szyk!

= Dla porządku.

Czyniąc zadość słusznym wymaganiom publiczności, zmuszonej do zdobywania wstępnym bojem miejsc w tramwajach, od jutra na dwóch przystankach przy rogatce mokotowskiej oraz przy kościele powązkowskim wprowadzone będą bilety porządkowe, dające prawo do zajęcia miejsca w powozach tramwajowych.

Tym sposobem zapobiegnie się stanowczo tłoczeniu się przy powozach i zdobywaniu miejsc przemocą.

= Dziecięce figle.

Pod omnibus stojący bez koni na Nalewkach, skrył się z figlów trzyletni chłopczyk, Michał S.

Wtem z bramy domu sąsiedniego wyjeżdżający dorożkarz zawadza o omnibus.

Omnibus się przechyla i gruchocze chłopcu trzy palce lewej ręki.

Dorożkarz zbiegł.

= Zbytek opieki.

Publiczność przybywająca na kurację do Nałęczowa słusznie użala się na wprowadzony tam zwyczaj, że każdy z mających się leczyć musi wzywać na konsultację trzech lekarzy zakładowych, bez czego nie może rozpocząć kuracji.

Za takie konsultacje, częstokroć zupełnie niepotrzebne, pacjenci muszą uiszczać honorarjum.

Jestto nadto dla gości kosztowny zbytek opieki i troskliwości.

= Ochrona.

Na zebraniu gminy Czyste, odbytem w dniu 19 b. m., postanowiono założyć na Woli stałą ochronę dla dzieci w miejsce zamkniętej przed kilkoma dniami.

Środków na utrzymanie ochrony dostarczy gmina oraz okoliczni obywatele i koloniści.

Rada miejska dobroczynności publicznej także ma udzielać nowej ochronie corocznie pewien zasiłek.

Ochrona jest koniecznością i prawdziwem dobrodziejstwem dla licznej ludności roboczej, zamieszkującej to przedmieście.

= Nowa fabryka.

W Sosnowcu powstaje pierwsza fabryka kortu.

Właścicielem nowej fabryki jest naturalnie niemiec.

Tamże otwaartą też ma być drukarnia, która również będzie własnością niemiecką.

Czy nasi pp. kapitaliści i przemysłowcy nie powinniby zwrócić uwagi na Sosnowice, dokąd od pewnego czasu sprowadza się tak wielu niemców, i które jeżeli się temu wcześniej nie zaradzi staną się takąż samą oazą niemiecką, jak Łódź i inne miejscowości naszej ziemi.

= Marmury kieleckie.

Fabryka wyrobów marmuru w Kielcach w ostatnich czasach zrobiła znaczne postępy. Obecnie pracuje w niej już 60 ludzi, a jest nadzieja, że z czasem i to nie bardzo oddalonym, fabryka dosięgnie jeszcze większego rozwoju. Droga żelazna otworzy dla marmurów szerokie pole zbytu. Już dziś nadchodzą do Kielc znaczne zamówienia nawet z dalszych gubernij Cesarstwa.

W kopalniach, im z większej głębokości dostają marmury, tem są one twardsze, a pod względem czystości, żywości kolorów i wzorzystości nie pozostawiają nic do życzenia.

= Burze.

Ostatnie ulewy poczyniły straty nietylko w rolnictwie.

Planty nowo-budującej się kolei dąbrowskiej w niektórych miejscowościach gubernji kieleckiej zostały zniesione do szczętu, tak że nawet nie pozostało śladu świeżo dokonanych robót.

Powinno to być wskazówką, w jakich miejscach są pożądane spadki i przepływy, chroniące w razie ulewy od katastrofy kolejowej.

= Ruch budowlany.

Z różnych dzienników prowincjonalnych dowiadujemy się, że ruch budowlany słabnie nietylko w Warszawie, lecz i w miastach większych na pro-

wincji. W Kielcach w ostatnich czasach nie powstała żadna budowla, w Kaliszu masa mieszkań stoi pustkami, Płock nie buduje się wcale.

Jest to bezwątpienia reakcja wobec silnego prądu, jaki po 1864 roku panował ze wsi do miast, oraz gorączkowej spekulacji budowlanej w ostatnich czasach, szczególnie w miastach handlowych.

= Między Piotrkowem a Opocznem otworzono nową linję telegraficzną, co znakomicie ułatwi korespondencję telegraficzną między miastami gubernij radomskiej i piotrkowskiej.

= Sprzeniewierzenie.

Inkasent pewnego łódzkiego domu handlowego, któremu polecono odnieść do banku 800 rs., chcąc sobie zaoszczędzić fatygi, powierzył do oddania tę sumę młodzieńcowi, niedawno przyjętemu na praktykę.

Obiecujący jednak ów młodzieniec wynajętym wozem udał się do Kutna, zkąd koleją zamierzał dalej wyjechać.

Plan ten jednakże nie ze wszystkiem się udał, gdyż „kawalera” dopędził jego własny ojciec w Kutnie i odebrawszy mu pieniądze, dalszej wycieczce nie kładł tamy...

= Od uderzeń piorunów.

W dniu 13 b. m., we wsi Maciewice, w powiecie garwolińskim, podczas burzy, jaka srożyła się w okolicy, piorun uderzył w trzech braci Pawła, Onufrego i Michała Bambelów, wracających do wsi, i z tych Paweł na miejscu zabitym został, dwaj inni zaś przy pomocy nadbiegłych ludzi przywróceni do życia zostali.

W dniu 17 b. m., we wsi Secyminek, w powiecie sochaczewskim, uderzeniem pioruna zabity został mieszkaniec osady Iłów, starozakonny Abramowicz, w chwili kiedy szukając schronienia przed burzą wchodził do jednego z domów.

W dniu 12 b. m., we wsi Łążek, w powiecie lubelskim, wracający z pola 19-letni Józef Pokaj, poddany zagraniczny, od uderzenia pioruna na miejscu został zabitym.

= **Wypadki.**

* Józef M., stróż tramwajowy, pokłóciwszy się z Boruchem L., uderzył go łopatą w głowę, zadając mu w ten sposób ciężką i niebezpieczną ranę.

* Handlarze Lejba L. i Jan M. pokłócili się i pobili. Obaj w bójce mocno poturbowani zostali.

Na krzyk ich nadbiegła policja porządek przywróiła.

* Karol D., przy obiedzie na Podwalu, w domu nr 24, rozgniewany o cóś, uderzył tak silnie pięścią w talerz, że takowy rozprysnął się na drobne kawałki.

D. został tak ciężko poraniony w rękę, że do szpitala odwieziony być musiał.

* Na placu Zamkowym, przy skręcie na Krakowskie-Przedmieście powożący wozem Franciszek W., najechał na starszego felczera Piotra J. i silnie zranił go w bok.

* Pies należący do p. Marty K., na ulicy Topiel, pokąsał małego chłopca Władysława T.

Psa uprzątnięto.

* Na Nowolipkach, w domu nr 56c, zapaliły się sadze. Ogień mieszkańcy ugasili.

## Ze świata.

✕ **Djamentowe wesele.** Z Krakowa piszą do nas pod dniem wczorajszym: Rzadką uroczystość 60-letniego pożycia obchodzą jutro (w sobotę) w Krakowie małżonkowie Antonina i Józef Szczepańscy. Sędziwa para cieszy się dobrem zdrowiem i zupełną trzeźwością władz umysłowych. W uroczystości bierze serdeczny współudział nasze miasto i z kraju przybywają goście i liczne życzenia. Jubilat jest bowiem znany i poważany, jako wychowawca kilku pokoleń. Jako nauczyciel i kierownik szkół ludowych i preparand nauczycielskich, jako członek komisyj egzaminacyjnych, pełnił on przez lat 57 czynną służbę publiczną. Tysiące uczniów, z których wielu są już dziadkami, świadczą wdzięcznością swoją o pożytecznej i chlubnej działalności jubilata; władze szkolne krajowe ceniły zawsze wysoko jego pracę; minister oświaty dr Stremayer, przejeżdżając przez Kraków, przedstawił na zebraniu nauczycieli jubilata jako wzór i przykład, a cesarz Franciszek-Józef przyozdobił go złotym krzyżem zasługi. Z najbliższej rodziny uczestniczą w uroczystości: trzej synowie sędziwej pary: Antoni Szczepański, radca sądu wyższego w Krakowie, Józefat Szczepański nadinżenier, szef stacji kolei północn. w Dziedzicach, Alfred Szczepański literat-dziennikarz, sekretarz prezydjalny banku krajów austrjackich w Wiedniu; wnuków 8, wnuczki 3, prawnuczka jedna. Wiedeński *Illustrirtes Extrablatt* zamieścił portret jubilatów z życiorysem.

✕ **Kuratorja zakładu imienia Ossolińskich** we Lwowie po śmierci Kazimierza hr. Krasickiego przeszła na Alfreda hr. Potockiego, aż do pełnoletności księcia Andrzeja Lubomirskiego.

✕ **Losy rozbitków.** Wiadomo, że do Petersburga przybyli w tych dniach w podróży z Syberji do Ameryki czterej ocaleni uczestnicy amerykańskiej wyprawy biegunowej na statku „Jeannette“ pp. inżenier-mechanik Melville, kapitan Bervy, oraz oficerowie Noros i Nindeman, tudzież dwaj majtkowie. Ile ci nieszczęśliwi wycierpieli, trudno było istotnie nabrać pojęcia, dopóki nie usłyszano ich własnego zeznania. Błąkając się z zepsutą busolą po bezludnych okolicach Syberji i nie mając nieraz po kilka dni nic w ustach, krajali własne obuwie na cieniutkie paseczki i takowe przeżuwali aż do starcia ich na miazgę. Pan Meleville ze wzruszeniem opowiada epizod, zapisany w dzienniku nieszczęsnego kapitana De Longa. Razu pewnego, gdy już wszystkie pomysły wyczerpały się, gdy próbowano dnia poprzedniego przeżuwać bezskutecznie kawałki sukna, postanowił poświęcić na ofiarę ulubionego psa swojego „Snosera“. Pies był duży, kudłaty, pozwolił się zabić, łagodnie spoglądając na swego mordercę, a wszyscy byli tak wycieńczeni, że z chciwością rzucili się na strugę krwi, broczącą po śniegiem pokrytej ziemi i językami ją lizali. Było to 30-go października 1881 r. Nie na długo atoli starczyło tego pokarmu, śmierć głodowa w puszczach syberyjskich stała się niebawem udziałem nieszczęśliwych. Sam pan Melville, kiedy później udał się na poszukiwanie kapitana De Longa, napotkał po drodze marznącą rodzinę Jakutów: ojca, matkę i siedmioro dzieci. Termometr wskazywał wówczas 49 stopni zimna podług Réaumura. Wszystkie sposoby ogrzania przeziębłych były bezskuteczne; pięcioro dzieci młodszych umarło jedno po drugiem w oczach Melville'a, dwoje starszych, pasując się między życiem a śmiercią, przetrwało dni parę i ocknęło się, rodzice tylko przetrzymali ten mróz szalony. Bywały całe tygodnie, w których żywiono się znajdowaną po drodze w szczelinach, a uległą rozkładowi zwierzyną. Zwierzyna ta zupełnie zgniła i zmarzła mogła mieć rok, dwa, może i więcej. Padła ona kiedyś pod wpływem zbyt wielkiego zimna i głodu. Latem zesztywniałe jej członki rozprażały się, a gdy słońce dobrze przygrzało, zwierzyna gnić poczynała i gniła, dopóki znowu mrozy nie nastały. Ten proces mógł się powtórzyć kilka razy. Pan Melville powiadał, że nieszczęśliwym podróżnikom najbardziej smakowały w tym stanie gęsi i kaczki...

✕ **Cuda i zbrodnie w Irlandji.** Wszystkie pisma angielskie podają opis szczególnego, a dotąd niewyjaśnionego wypadku, który zdarzył się dnia 20-go b. m. w kościele franciszkanów w mieście irlandzkiem Athlone. Gdy podczas nieszporów ksiądz ukończył kazanie, rozlał się nagle jasny strumień światła z dachu na figurę Matki Boskiej; deszcz gwiazd spadał na oblicze statuy, oczy jej otwarły się, ręce poczęły gestykulować; postać przybrała pozę, jak gdyby chciała błogosławić zgromadzonych, poczem światło zgasło, a figura przybrała zwyczajną postawę. Nastąpiła scena ogólnego wzruszenia i popłochu; przerwano dalszą ceremonję kościelną, pomimo tego kościół aż do północy przepełniony był ludem. Jeszcze nazajutrz wszystkie bramy do wnętrza świątyni musiały być obsadzone strażą bezpieczeństwa. Wrzekomy ten „cud“ nie został dotąd wyjaśnionym; sprawił on jednak wśród ludności prowincjonalnej niesłychane wrażenie.— Nazajutrz o godzinie 1-ej zrana popełniono znowu ohydną zbrodnię w Scarleen pod Killarney. Ofiarą jej padł ceniony powszechnie dzierżawca, Daniel Leahy, będący w obowiązku u lorda Kenmare. Banda 15 zamaskowanych osób wtargnęła do mieszkania, wyciągnęła nieszczęśliwego z łóżka, zmusiła go do uklęknięcia i na rozkaz przywódzcy zastrzeliła. Napróżno rzuciła się żona pomiędzy męża i złoczyńców; odepchnięto ją na bok. Za przyczynę mordu podają, że Leahy wydzierżawił łąkę, z której dawniejszy dzierżawca za niepłacenie czynszu został sądownie usuniętym.— Joyce, którego wraz z całą rodziną zamordowano w Mullaghadruma, podejrzanym był, że donosił władzy o zbrodniarzach rolnych; do śmierci wszakże pozostał on tak ubogim, że wątpić należy, ażali podejrzenie było słusznem.

✕ **Na grobie męża.**

—Przynajmniej troszczyć już się nie będę, co się z nim dzieje po nocach.

I to także pociecha dla wdowy.

## Nekrologja.

† Ś. p. Józefa z Andrzejewskich **Scisłowska**, po długiej słabości, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 23 sierpnia, przeżywszy lat 100. Pozostała rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z kościoła katedralnego św. Jana, w niedzielę, dnia 27 b. m., o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —2660—

† Ś. p. Aniela z Dzierżanowskich **Kosińska**, wdowa po b. pisarzu magazynu solnego, po długich i ciężkich cierpieniach zakończyła życie w dniu 25 b. m., przeżywszy lat 56. W nieutulonym żalu pozostali synowie i córki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 28 b. m., w poniedziałek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok o godzinie **5-ej** po południu w tymże dniu i z tegoż kościoła. —2661—

† S. p. Alfons **Męczkowski**, inżenier komunikacyj, przeżywszy lat 28, po długiej i przykrej chorobie, dnia 21 sierpnia r. b., zakończył życie we wsi Ławsk, powiatu szczuczyńskiego, gdzie przebywał po powrocie swym z Meran, pozostawiając nadzwyczaj kochającą go rodzinę w najokropniejszym smutku, jak niemniej i wszystkich swych przyjaciół; a miał ich bardzo wielu, dzięki swemu charakterowi. Szczęśliwy! kto takie pozostawia po sobie wspomnienie jak nieboszczyk Alfons. **K. M.** —2662—

† Dnia 28 b. m., w poniedziałek, jako w szóstą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Wiktorji z Piotrowskich **Chodkowskiej**, żony b. urzędnika b. departamentu rządzącego senatu, za spokój jej duszy odprawione zostanie żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostali córka, syn i synowa zapraszają familję, przyjaciół i znajomych. —2659—

† W dniu 28 b. m., w poniedziałek, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Teofila **Polaskiego**, rzeczywistego radcy stanu, b członka senatu i komisji rządowej sprawiedliwości, jako w piątą bolesną rocznicę śmierci, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —2630—

† Dnia 28 b. m., jako w dwuletnią rocznicę pogrzebu ś. p. Karoliny z Hanellów **Wache**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10 i pół** zrana, na które pozostały mąż wraz z rodziną zaprasza przyjaciół i znajomych. —2658—

## Z TEATRU WOJNY.

O potyczkach pod Ramleh z dnia 19 i 20 b. m., któremi naczelny wódz angielski maskował akcję floty, znajdujemy w dziennikach angielskich następujące doniesienia telegraficzne z dnia 20-go b. m.:

„Aleksandrja, godzina 7 minut 20. Oddział pułku berkshir'skiego wykonał wczoraj rekonesans nad kanałem Mahmuda i zajął pozycję w pobliżu ogrodów Antoniadesa, gdzie zaczęły prażyć go szrapnele Arabiego. Nieprzyjaciel celował wszakże za wysoko, tak, że ogień jego był bezskutecznym. Oddział angielski składał się tylko z 300 ludzi i krył się poza tymczasowemi szańcami; egipcjanie z Kafr el Dauar zbliżyli się na 800 metrów po stronie Abukiru, zkąd pojawiła się również kawalerja. Linja egipska rozwinęła się bardzo nieregularnie, widziano żołnierzy nawet nieuzbrojonych. Zbrojny w działa tren kolejowy kapitana Fishera zbliżył się o godzinie 5-ej. Lokomotywa pozostała o 400 metrów w tyle. Dwa granaty wysłano zeń ku nieprzyjacielowi, który usiłował wykonać ruch flankowy, ale zaniechał wreszcie tego zamiaru. Następnie dano kilka strzałów w kierunku Kafr el Dauar. Egipcjanie odpowiadali granatami, które eksplodowały pomiędzy trenem i lokomotywą. Poczem tren cofnął się, ale począł na nowo strzelać; egipcjanie wysłali wtedy nowy granat, który wybuchł w pobliżu trenu pomiędzy szynami. Teraz cofnął się tren zupełnie, nie poniósłszy żadnej szkody. Anglicy strzelali z poza swych oszańcowań, dlatego bez własnej szkody, zadali nieprzyjacielowi znaczne straty. Arabska kawalerja również ucierpiała dotkliwie; ogólną stratę egipcjan podają na 300 zabitych i rannych (!). Potyczka skończyła się o zmierzchu. Po stronie angielskiej było dwóch rannych, a trzech żołnierzy zachorowało na udar słoneczny.“ (!)

„Godzina 8 i pół wieczorem. Dzisiaj po południu (dnia 20 b. m.), cztery pułki podjęły rekonesans po prawym brzegu kanału Mahmuda. Nieprzyjaciel trzymał się poza szańcami i rzucał na nas granaty. Strat nie sygnalizowano.“

„Godzina 11 minut 40 w nocy. Dziś po południu wykonały wojska jenerała Hamleya demonstrację poza pierwsze pikiety; Arabi basza strzelał z dział Kruppa. Kule jego przenosiły wszakże linje angielskie. Jeden pocisk padł w pobliżu pałacu Ramleh. Brytyjskie czterdziestofuntowce odpowiadały celnym ogniem, jeden z pocisków zgruchotał komin stacji wodociągowej w Esbet Kurszyd. Tren pancerny umieścił się w pobliżu Mehalli, odpowiadał również na kanonadę nieprzyjacielską. Po stronie angielskiej strat nie było. „Czarna gwardja“ i lekki pułk higlanderów szkockich wylądował dzisiaj i wzmocnił pozycję w Ramleh, tak, że brygada jenerała Alisona jest obecnie w komplecie.“

Kłamliwość tych telegramów w obliczaniu strat obustronnych przechodzi granice wszelkiej logiki. Gdyby rzeczy tak dalej poszły, jak chcą mieć depesze korespondentów angielskich, natenczas działa brytyjskie wystrzelają niebawem co do nogi całą armję egipską, zadawalniając się ze swej strony utratą 10—15 ludzi zabitych i tyluż porażonych—udarem słonecznym! Biuletyny te nie chcą nic wiedzieć nawet o fakcie, że ważna, pod samą Aleksandrją leżąca pozycja Mehalla, zajęta w d. 29 lipca przez anglików, odebraną została w potyczce z soboty czy niedzieli przez Arabiego baszę.

Okręt „Malabar“ z załogą 1700 ludzi rezerwy wypłynął w sobotę z Anglji do Malty. Na wysokości Osborne (wyspa Wight) zbliżył się doń jacht królewski „Alberta“ z królową Wiktorją, która ser

decznie żegnała jadących po laury egipskie żołnierzy.

Korespondent *Figara* telegrafuje d. 20 b. m. z Port Said:

„Dzisiaj zrana wpłynęło do portu tutejszego 19 okrętów transportowych, tudzież 8 pancerników. Z brzaskiem dnia bataljon anglików zajął bez oporu miasto. Anglicy wstrzymali komunikację na kanale i zajęli wszystkie posterunki towarzystwa Sueskiego. 3500 wojsk indyjskich stoi pod Serapeum około Izmaily. Egipcjanie koncentrują się w Tel el Kebir, Abdellal basza stoi w 6000 ludzi w Salihieh, jenerał Wolseley udał się już do Izmaily, admirał Seymour znajduje się tu. Dwa pancerniki bombardowały dziś po południu fort Guemil. Pułkownik Fitzroy, komendant bataljonu gwardji, wyrzucił egipcjan po dwugodzinnem bombardowaniu z Nefiszeh; miasto wzburzone. Na tak nagły atak nie było przygotowane“.

## Z Cesarstwa.

*Petersburg* 24-go sierpnia. — Niektóre dzienniki rosyjskie zachęcają Rosję do energicznej polityki w obecnych zawikłaniach wschodnich. W tym duchu także przemawiają obecnie *Nowosti*. Oto co w nich czytamy: „Nie głosimy bynajmniej wojny, ale przyznajemy, że nie powinniśmy cofać się nawet przed wojną, w razie gdyby Anglji przyszło do głowy lekceważyć to wszystko co nam jest drogiem, to dlaczego w ofierze poniesliśmy tyle krwi i złota. Anglja tak samo nie ma ochoty do prowadzenia wojny jak i my, a położenie jej obecne w Egipcie jest daleko trudniejszem niż było nasze, cztery lata temu w Turcji. Anglja, popierana przez Niemcy groźbą wojny, przyniewoliła Rosję do podpisania traktatu sanstefańskiego. Piękne za nadobne—nie widzimy powodu, dla któregoby Rosja nie miała odpłacić się teraz tą samą monetą. Sprzymierzeńców gotowych ma,—Porta i cały naród egipski stanie po naszej stronie, jeżeli oświadczymy Anglji, że dłużej nie będziemy znosili polityki zaborów. Włochy i Francja będą także sympatyzowały z Rosją, bo jeżeli one teraz milczą, to tylko z obawy Niemiec, kokietujących Anglję. Ale i Niemcy przemówią innym tonem, jak tylko spostrzegą, że okoliczności się zmieniły. My nie pragniemy wojny, ale kładziemy nacisk na konieczność stanowczej i energicznej polityki świadomej swego celu i zdecydowanej dojść do niego. Podobnie jak Anglja oświadczyła, że pod żadnym warunkiem nie dozwoli na wprowadzenie w wykonanie traktatu sanstefańskiego, jako naruszającego interesa Europy wogóle, a w szczególności interesa Anglji, tak samo Rosja powinna oświadczyć, że na ujarzmienie Egiptu i na zabór kanału Sueskiego w żadnym razie pozwolić nie może. Daremnie przypuszczać, że podobne kategoryczne oświadczenie doprowadzi do wojny. Nam wydaje się przeciwnie, że ono zapobiegnie wojnie, która niechybnie wybuchnie, jeżeli Anglja przeprowadzi swoje plany. Łatwo pojąć, że wówczas dla Rosji wojna będzie trudniejszą, bo daleko trudniej uchylić fakt już spełniony, niż w samym początku zapobiedz jego wykonaniu“.

*Moskwa* 23-go sierpnia.—Wczoraj przybyli tu Ich C. W. Wielcy Książęta Mikołaj Mikołajewicz starszy i Piotr Mikołajewicz. Przyjechali również minister finansów Bunge i minister Dworu hr. Woroncow Daszkow. Nowo mianowany oberpolicmajster jen. Kozłow od wczoraj znajduje się w Moskwie.

*Petersburg* 24-go sierpnia.—Z Kattaro telegrafują do *Gołosa*, że z rozkazu księcia Mikołaja czarnogórskiego wstrzymano wydawanie żywności powstańcom dalmackim i hercegowińskim, którzy przeszedłszy granicę czarnogórską czasowo byli internowani na terytorjum księstwa. Skutkiem tego przeszło 2300 powstańców musi opuścić Czarnogórze.

## Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego”.

*Berlin* 24-go sierpnia.—*Kreuz-Ztg.* (inspirowana w rzeczach polityki zagranicznej) pisze: „Konferencja ma powód być zadowoloną, że Anglja podjęła się trudnego zadania zaprowadzenia porządku w Egipcie, łożąc na to znaczne ofiary. Ponieważ takiem jest mniej więcej ogólne zdanie w kołach dyplomatycznych, przeto obawy przed przyszłemi zawikłaniami są bezzasadne. Polityka niemiecka ogranicza się na tem, aby ostateczne ułożenie stosunków egipskich w przyszłości zarezerwowanem zostało dla wspólnego porozumienia się mocarstw, tymczasowo wszakże popiera wszelkie usiłowania, które zdolne są przyśpieszyć przywrócenie porządku w Egipcie.

*Konstantynopol* 25-go sierpnia. — Lord Dufferin nie ogłasza żadnych ustępstw co do warunków konwencji; żąda nawet ponownie ogłoszenia Arabiego baszy buntownikiem przed podpisaniem konwencji. Na żądanie Dufferina Porta uwolniła aresztowanych robotników, którzy wynajęli się anglikom do robót w Egipcie.

*Londyn* 26-go sierpnia. — Komendant cytadeli w Kairze otrzymał wezwanie, ażeby poddał ją imieniem khedywa wojskom angielskim. Anglicy starają się dosięgnąć Kairu wprost z Suezu i w tym celu restaurują dawną kolej z Suezu do Kairu.

*Izmaila* 24-go sierpnia. — Wylądowało dotąd 10,000 wojska angielskiego.

*Aleksandrja* 25-go sierpnia. — Wczoraj zrana 50 beduinów napadło Ramleh i poczęło plądrować w domach tamtejszych. Wysłano przeciw nim dwie kompanje wojska angielskiego. Beduini uciekli.

*Port Said* 25-go sierpnia. — Wszystkie koleje żelazne w pobliżu kanału zostały obsadzone wojskiem.

## Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego.“

### WOJNA EGIPSKA.

***Londyn*** 26-go sierpnia.

Jenerał Wolseley donosi urzędowi admiralicji, że d. 24 b. m. zajął Digué pomiędzy Magfarem i Mahutą, d. 25 b. m. okrążył pozycję egipską w Mahuta i zniósł obóz nieprzyjacielski w Mahsame, zabierając egipcjanom pięć dział Kruppa, wielką ilość karabinów i amunicji, tudzież 75 wagonów, wyładowanych żywnością.

Dziś wyrusza w dalszy pochód ku Kassasin.

(Z tego biuletynu widać, że 3-tysięczna awangarda egipska pod Ramses cofnęła się bez walki. Mahsame leży bowiem już dalej na zachód ku Kairowi. Miejscowości Kassasin nie znaleźliśmy na naszej mapie; natomiast spotykamy miejscowość El Karaim, leżącą tuż przy pozycji Tel el Kebir, nieco na północ od tejże, *przyp. red.*).

***Aleksandrja*** 26-go sierpnia.

Jenerał Wolseley po uporczywej całodziennej walce zdobył i obsadził we czwartek wojskiem tamy kanału wód słodkich pomiędzy Magfarem i Mahutą.

Ze strony angielskiej walczyło tylko 2,000 ludzi z dwoma działami przeciwko 10,000 egipcjan, którzy mieli dziesięć armat, ustawionych w wybornej pozycji.

Jutro jen. Wolseley atakuje Halanke celem zajęcia tamtejszych tam kanału wód słodkich.

***Aleksandrja*** 26 go sierpnia.

Wiadomość, jakoby jen. Wolseley zamierzał operować wprost z Suezu przeciw Kairowi, została zaprzeczoną.

Trzy pociągi kolejowe, wiozące wojska Arabiego, wpadły w ręce anglików.

Arabi oszańcowywa Heliopolis, stację kolei żelaznej w puszczy arabskiej.

Krąży pogłoska, że Arabi basza nałożył cenę na głowę Lessepsa, obwiniając go, iż oszukał go celem wydania kanału Sueskiego w ręce anglików. Gdyby nie przedstawienia Lessepsa, byłby Arabi oddawna zniszczył kanał.

***Aleksandrja*** 26-go sierpnia.

Beduini rozpoczęli wojnę gerylasowską w okolicy Ramleh, El Kantary i Port-Saidu.

Trypolitańskie rzesze beduinów połączyły się z wojskami Arabiego baszy.

***Aleksandrja*** 26-go sierpnia.

Kanał Sueski znowu otwarty dla okrętów handlowych, wszelako żegluga utrudniona, ponieważ pięćdziesiąt wojennych statków angielskich pływa po kanale.

***Berlin*** 26-go sierpnia.

Pomimo zwycięzkich biuletynów angielskich, w sferach wojskowych uważają siły anglików za niewystarczające.

Francja poruszyła w drodze dyplomatycznej kwestję syryjską.

***Londyn*** 26-go sierpnia.

*Times* wzywają rząd, aby zaniechał układów z W. Portą o zawarcie konwencji wojskowej. Wojska tureckie w Egipcie skompromitowałyby tylko wojenne powodzenia anglików i osłabiły doniosłość ich zwycięztw. Należy stanowczo nie ufać muzułmańskiemu fanatyzmowi. Postępowanie dwulicowe Turcji utwierdza wszelkie obawy o jej lojalność.

***Wiedeń*** 26-go sierpnia.

Stanowisko Rosji w kwestji egipskiej zmieniło się do pewnego stopnia. Rosja żąda, aby konwencja wojskowa angielsko-turecka przedłożoną została konferencji stambulskiej. Anglja powinna oświadczyć, że ostateczne rozwiązanie kwestji egipskiej poruczy forum europejskiemu, zrzekając się wszelkich korzyści własnych i jednostronnego uregulowania przyszłości Egiptu.

### ZADANIE ALGEBRAICZNE.

Przez działanie algebraiczne znaleźć dwa wyrazy złożone z 15 liter (w danym razie imię i nazwisko hetmana), przyjmując kolejne litery alfabetu a, b, c, d, e, f, g, h, i, j, k, l. ł, m, n, o, p, r, s, t, u, w, x, y, z, za liczby od 1 do 25 przy następujących warunkach:

A) Litery 1 i 8, 2, 9 i 15. 3 i 14, 10 i 12 są jednakowe.

B) I. Suma wszystkich liczb odpowiadających literom składającym szukane wyrazy równa jest 142.

II. Suma liczb odpowiadających literom 1, 8 i 15, równa jest sumie liczby odpowiadającej literze 6-ej i potrójnej 11-ej.

III. Pierwiastek kwadratowy z różnicy między liczbami 7 i 6 równy jest liczbie odpowiadającej literze 13-ej.

IV. Suma liczb 4 i 5 = sumie 2-ej, 3-ej i 15-ej.

V. Kwadrat liczby 13-ej = liczbie 15-ej.

VI. Różnica z liczb odpowiadających literom 7 i 10 = liczbie 10-ej.

VII Liczba odpowiadająca literze 8-ej, jest średnio-arytmetyczna między liczbami odpowiadającemi literom 4-ej i 11-ej.

VIII. Pierwiastek kwadratowy z sumy liczb 3-ej i 8-ej, równa się liczbie 10-ej.

IX. Stosunek geometryczny między liczbami 4-tą i 11-tą = 4 : 3.

X. Stosunek geometryczny między liczbami 2-gą i 6-tą = 9 : 1.

**Henryk Higier.**

Rozwiązanie *zadania liczbowego*, zamieszczonego w nr. 185.

| | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 2 | 357 | 7 | 352 | 12 | 347 | 345 | 20 | 340 | 25 | 335 | 30 |
| 330 | 35 | 55 | 310 | 312 | 47 | 317 | 42 | 40 | 325 | 57 | 302 |
| 300 | 297 | 67 | 82 | 290 | 75 | 77 | 72 | 280 | 85 | 275 | 272 |
| 242 | 117 | 247 | 100 | 110 | 255 | 257 | 102 | 112 | 265 | 95 | 270 |
| 122 | 237 | 145 | 232 | 132 | 227 | 225 | 140 | 220 | 127 | 215 | 150 |
| 182 | 207 | 175 | 172 | 192 | 165 | 167 | 200 | 160 | 157 | 185 | 210 |
| 180 | 177 | 187 | 190 | 170 | 195 | 197 | 162 | 202 | 205 | 155 | 152 |
| 240 | 125 | 235 | 130 | 222 | 135 | 137 | 230 | 142 | 217 | 147 | 212 |
| 120 | 245 | 115 | 250 | 252 | 107 | 105 | 260 | 262 | 97 | 267 | 92 |
| 62 | 65 | 277 | 292 | 80 | 287 | 285 | 282 | 70 | 295 | 87 | 90 |
| 60 | 305 | 307 | 52 | 50 | 315 | 45 | 320 | 322 | 37 | 327 | 32 |
| 332 | 5 | 355 | 10 | 350 | 17 | 15 | 342 | 22 | 337 | 27 | 360 |

## TEATRA:

LETNI. Dziś: „Szklanka wody“ (występ pani Hoffmanowej). Jutro: „Piccolino“ (pierwszy raz). — NOWY: Dziś: „Don Mucarade“ (pierwszy raz) i „Ożenić się nie mogę“. Jutro: „Kapelusz słomkowy“.


**ALHAMBRA.**

***Teatr z Poznania,***

pod dyrekcją Łucjana Kościeleckiego.

Dziś: ***Goście. Boccaccio.*** Jutro: ***Gwałtu! on ma bzika. Awantura na Piwnej ulicy. Wujaszek Alfonsa. Czarna Wenus*** (akt trzeci). Pojutrze: ***Gwałtu! on ma bzika. Żołnierz królowej Madagaskaru.*** (481)

**Teatr „Nowy-Swiat“.**

Dziś: ***Dzień i noc.*** —562—

***Pierwsze i jedyne w świecie praktyczne polskie***

***MUZEUM PSZCZOLNICZE,***

przy ul. ***Koszyki nr 1***, w Warszawie.

Wejście w dnie powszednie kop. 25, w niedziele i święta kop. 15. Dzieci do lat 10-ciu wchodzą bezpłatnie. Zwiedzającym zapewnia się zupełne bezpieczeństwo od ukłócia pszczoły. —643—

(653) Walery ***Słodziński***, prof. Instytutu muzycznego, powrócił do Warszawy. Nowogrodzka 25.

***Zarząd kolei konnej***

pragnąc ułatwić jeżdżącej tramwajami publiczności łatwe dostawanie się na pociągi, postanowił, dla osób oczekujących, wydawać numera porządkowe. Wydawanie takich numerów rozpocznie się w niedzielę, dnia 27-go b. m. i r., na przystankach: Mokotów i Powązki, o godzinie 6-tej po południu i odbywać się będzie w każde święto i niedzielę, a wrazie natłoku publiczności i w dnie powszedule. —683—

— ***Doktor Kryszka*** przeniósł swoje mieszkanie na ulicę ***Nowy-Świat nr 46*** i przyjmuje chorych, jak zwykle od godziny 4-tej do 6 tej po południu. —682—

— Dr E. ***Wolfring,*** po powrocie do Warszawy, przeniósł mieszkanie na ulicę Marszałkowską nr 29. —2591—

## Zakład fotograficzny,

w mieście gub. Płocku, egzystujący od lat 8, w każdej chwili jest do odstąpienia za umiarkowaną cenę. Wiadomość w fabryce perfum W. J. Zaleszczyńskiego, Przejazd nr 1. —2636—

— ***Dr J. Diehl*** powrócił z zagranicy, ***Nowo-Zielna nr 42.*** —2663—

— Choroby skórne, skrofuliczne i weneryczne, leczy doktor ***Władysław Mleczko,*** po powrocie z zagranicy zamieszkały przy ulicy Mazowieckiej 14. Przyjmuje od 8—9 zrana i od 4—6 po poł. (2501)

## Szkoła 4-klasowa

klasyczna z pensjonatem ***Józefa Radziwi[illegible]nasa.*** Smolna nr 17. —2505—

567


## SKŁAD


**Fortepianów i Instrumentów Organowych,**

## Hermana i Grossmana,

od 1-go lipca r. b. ***przeniesiony został*** z ulicy Miodowej nr 10, do domu własnego

**przy ulicy Mazowieckiej nr 14.**

— ***Dentysta Władysław Zieliński*** powrócił z przejażdżki naukowej po Europie. Róg Miodowej i Senatorskiej nr 2 (497). —2614—


Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 12 cali 0.


Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

**DOM KOMISSOWY**

pod firmą

## SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

**Miodowa № 10,** 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości towary i wyroby fabryczne.

2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.

3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.

Obstalunki na roboty tapicerskie.

4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.

5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 1011

**W Sobotę d. 26 Sierpnia r. b.**

**danym będzie**

**w Dolinie Szwajcarskiej**

## Letni Bal Maskowy

podczas którego orkiestra doborowa grać będzie.—Początek o godz. 11. — Wejście dla mężczyzn rs. 1 kop. 5, dla dam kop. 55. — Ogród oświetlonym będzie. Damy mogą być w maskach, lub bez takowych. 4919

**Uwaga.** Bufet, kuchnia i piwnica odpowiednio zaopatrzone. Kontramarkarnia dla przechowania wierzchniej odzieży urządzona.

## Dolina Szwajcarska.

W Niedzielę dnia 27 Sierpnia 1882 r.

## WIELKI KONCERT

Orkiestry Wojskowej Kegscholmskiego Grenadjerskiego Cesarza Austryjackiego pułku, pod dyrekcją kapelmistrza A. Popkiewicza.

Początek o godzinie 6 po południu.

**Wejście kop. 20.**

Wrazie niepogody koncert będzie w sali. 4952

## Ogłoszenie.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w dniu 25 Sierpnia (6 Września) roku bieżącego o godzinie 12 w południe, w Biurze Dystancji Inżynierskiej w Warszawie odbędzie się licytacja na sprzedaż do rozbiórki budynku drewnianego gontami krytego pod № 438 w Koszarach Kirasjerskich znajdującego się, który oszacowanym został na rs. 46 kop. 77.

Życzący przyjąć udział w licytacji obowiązani są w dniu powyżej oznaczonym do godziny 12 w południe złożyć stosowną deklarację na stemplu 60 kopiejkowym i przed rozpoczęciem licytacji obejrzeć sprzedający się budynek, okazany przez Nadzorcę Koszar Kirasjerskich Asesora Kolegjalnego Wittorta; po zatwierdzeniu bowiem kupna, żadne reklamacje i pretensje, co do wartości owego budynku i całości wszystkiego, co do tegoż należy, uwzględnionemi nie będą.

Przystępujący do licytacji złożyć winni w gotowiznie vadium w ilości rs. 5, uzupełnić się mające przez nabywcę w stosunku 10% od sumy zaofiarowanej.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Biurze Dystancji Inżynierskiej każdodziennie od godziny 10 z rana do 3 po południu, wyjąwszy dni świąteczne. 2151r

**BIURO KAUCJONOWANE**

## Prof. de Préchamps,

**DŁUGA № 23,** (Eldorado). 4951

**Polka młoda z Poznańskiego z doskonałą muzyką, językiem francuzkim i niemieckim, szuka posady w Warszawie, lub demi-place.**



## P. Sliżyński (syn),

Nauczyciel TAŃCÓW salonowych, wyucza 6 tańcy najpotrzebniejszych w 20-kilku lekcjach, do lat 50.—Królewska № 3. od Krakowskiego-Przedmieścia. 4956

**Instytut Leczniczo - Gimnastyczny,** Miodowa № 3, przyjmuje chorych na różne skrzywienia i cierpienia, w których gimnastyka jest wskazaną; zarazem na gimnastykę **hygieniczną i fechtunek,** w odpowiednie komplety.—M. Olszewski. 4930

## Bardzo ważna wiadomość dla Dam!!!

Przy nadchodzącym sezonie polecam się JW. i W-nym Paniom, jako od wielu lat specjalny wykonawca damskich wierzchów do futer i wszelkich ubrań na puchu, wacie i podszewkach; odznaczających się u mnie eleganckim krojem i gustownem wykończeniem, które wykonywam z własnego, jako też z powierzonego mi materjału. Przytem dla dogodności W-nych Pań przyjąłem i utrzymuję specjalnego kuśnierza do robót futrzanych, obłożeń i garniturów, który wykonywa powierzone mu roboty z wszelką akuratnością i rzetelnością.

**JAN OSTROWSKI,** 4945

**na wprost Hotelu Europejskiego, 1-sze piętro od frontu, № 40, wprost ulicy Czystej.**

## JAN STIFFT i SYNOWIE

## SPECJALNY SKŁAD WIN

**Długa № 45 i Nowy-Swiat № 25.**

Mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że niedawno temu **otworzyliśmy filję swego Składu Win przy ulicy Nowy-Świat № 25,** między Chmielną i Jerozolimską.

Trzymając się stale przyjętej od początku przez nas zasady obsługiwania kupujących tylko dobrym towarem, po cenach możliwie umiarkowanych, polecamy między innemi: **Węgierskie wytrawne lub łagodne** (№ 2, 4 i 6) but. po kop. 75, 100 i 150.—**Węgierskie czerwone Erlauer, Ofner, Vöslauer,** po kop. 65, 95 i 100, jedne i drugie odznaczają się, jak na tę cenę, szczególną dobrocią.

Również polecamy wszelkie gatunki wystałych win francuzkich, reńskich, hiszpańskich, także rozmaite **szampańskie,** oraz **koniaki, araki, porter angielski, likiery** krajowe i zagraniczne. r—2150

## Fabryka Kapeluszy Słomkowych i Filcowych

## CUKIERA I FISCHHAUTA,

**ul. Dzielna Nr. 7a,**

zawiadamia, że przeniósłszy fabrykę i składy na róg ulic **Dzielnej i Karmelickiej** do domu własnego, **żadnych filij ani składów w innych miejscach nie posiada,** uprasza więc Szanowną Klijentellę i Interesantów, o zwracanie się li tylko pod wyżej wskazany adres. 4867

Używszy aparatu **Inżyniera S. Kosińskiego,** do osuszenia domu nowo-wzniesionego, przy ulicy Nowy-Świat № 42, codziennie podawać będę sprawozdanie ze zmniejszenia się wilgoci i zapraszam tak pp. Budowniczych, Właścicieli domów, jak niemniej wszystkich interesujących się zdrowostanem, do kontrolowania postępu osuszania.

| Przestrzeń 109 Metr.kub | Temperatura Cels. | Wilgotność bezwzględna | Ciśnienie bar. | Stan hygrometryczny. Wilgoć w procentach | UWAGI. |
|---|---|---|---|---|---|
| 9 Sierpnia | 18 | 14,5 | 751 | **95%** | Stan pierwotny. |
| 11 Sierpnia | 22 | 16,0 | 752 | **81%** | Po całodzien. dział. apar. |
| 16 Sierpnia | 26 | 19,6 | 749 | **70%** | „ „ „ „ |
| 19 Sierpnia | 27 | 17,4 | 751 | **65%** | „ „ „ „ |
| 23 Sierpnia | 27½ | 17,4 | 744 | **62%** | „ „ „ „ |
| 24 Sierpnia | 28 | 16,7 | 749 | **59%** | Ściana świeżo otynkowana |
| 25 Sierpnia | 29 | 16,5 | 751 | **55%** | wyschła w 2 godz. 12 m. |

r—2060

Właściciel domu **B. Korpaczewski.**

## Ważne na czasie. 4928

**Twarda № 16A.**—Najlepszy Ocet zdrowia spirytusowy do marynat, odznaczający się niezwykłą trwałością i wybornym smakiem w zimowych konserwach i potrawach, wyrabia fabryka Marji Rodewald, ul. Twarda № 16 lit. A, odznaczona medalem i uznaniem Rady Lekarskiej, o czem mam honor zawiadomić Szan. Gospodynie, oraz PP. Kupców.



## KAMIENICA

bez długu, składająca się z mieszkań piętrowych i parterowych, oraz ogrodu, oficyn, stajen, i innych zabudowań gospodarskich, jest do sprzedania z wolnej ręki.—Do realności tej należy 5 mórg ornego gruntu z kamieniołomu.—Bliższa wiadomość E. Pleszyńska Częstochowa, Jasna Góra, dawniejszy Hotel Rzymski. 4942

Jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami, w mieście prowincjonalnem przeszło **50,000 mieszkańców** mającem, od lat 10 egzystujący

## SKLEP

z towarem galanteryjno-norymberskim,

nićmi i robotami włóczkowemi, wartości około rs. 12,000.—Oferty pod lit. **A. Z. № 60,** składać proszę w Agenturze Ogłoszeń Rajchman i Frendler, Senatorska 22. 2155r

## FOLWARK włók 11,

w czem 3 włóki łąk; od Warszawy 14 mil szosą, pod miastem powiatowem, **do sprzedania zaraz ze zbiorami** pogodnemi i inwentarzem, po rs 2,100 za włókę.— **Wiadomość** Ciepła № 8, mieszk. 5. 4043



## Piotr Sliżyński



**udziela lekcje tańców salonowych** u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekczach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. **Podwal 20,** wprost Cyrkułu. 4953

## JUBILER.

**Znana Fabryka i Magazyn wyrobów złotych**

## Józefa Betcher,

**obecnie Marszałkowska № 65,** sprzedaje wyroby swe **najtaniej,** a powiększywszy fabrykę, wszelkie obstalunki i reperacje wykonywa w najkrótszym czasie i najtaniej.— **Obrączki** na poczekaniu w razie potrzeby.—Tamże **kupuje** złoto, srebro i drogie kamienie. r—1754

## Coroczna sprzedaż 2148r

## Koni Arabskich

ze stada JO. Ks. Romana W. Sanguszko odbędzie się w roku bieżącym d. 27 Września (9 Października) **w Sławucie.** (Stacja Kijowsko-Brzeskiej Żel. Dr.) wystawionych będzie na sprzedaż około 40 koni, z tych jeden ogier oryginalny arabski, ze 20 ogierów i tyleż klaczy różnego wieku, własnego chowu.

Do najęcia od 1 Października Pomieszkanie

## od Ogrodu Krasińskiego,

złożone z 3 pokoi, przedpokoju i kuchni, na II piętrze, Długa № 22, wiadomość u stróża.

## Do najęcia

od 1 Października Pomieszkanie na 1 piętrze w oficynie, 4 obszerne pokoje, kuchnia i pasaż; lokal ten przydatnym być może na magazyn mebli, lub też jaki kantor. — Pomieszkanie na 1 piętrze, w oficynie, 4 pokoje, przedpokój i kuchnia.—Sklep obszerny z pomieszkaniem. — Długa № 32, wiadomość u rządcy. 4941

## LOKAL

składający się z 3 obszernych pokoi, kuchni, przedpokoju, drwalni, piwnicy i góry wspólnej, suchy, ciepły, o 5 oknach wychodzących na piękny ogrodek na parterze, jest do wynajęcia od 1 Października r. b., za rs. 250 rocznie, ulica Żelazna № 6 (1090F), 2-gi dom od Siennej. 4939

## !!!Płacę dobrze!!!

Kupuję rozmaite **rzeczy starożytne,** mianowicie: **Meble, Brązy, Porcelany, Szale tureckie, Koronki, Dywany perskie, Materje tkane, Pasy polskie, Biżuterje, Srebro i t. p.**

## Ludwik Blumenthal,

**Karmelicka № 2a,** mieszk. 17, pierwszy dom od Leszna. — Zastać można od godz. 9 rano do 4 po południu. 2[illegible]r

## Wielki wybór Noży

**stołowych, deserowych, Tasaków kuchennych** i t. p. oraz **Scyzoryków, Nożyczek, Nożyc,** w fabryce **J. Jodłowskiego,** Plac Teatralny № 7, w podwórzu, dom p. Neprosa, filja Marszałkowska № 65. 4803

Ceny fabryczne.

# Nakładem Księgarni Teodora Paprockiego i S-ki

**Nr 8. Ghmielna Nr 8,**

wyszły świeżo następujące książki, które nabywać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych.

**Stanisława Gargulskiego, Książka** obejmująca naukę czytania, powiastki, bajeczki, ważniejsze modlitwy, krótki katechizm z przygotowaniem do spowiedzi, początki rachunków i sposób służenia do mszy św. Cena oprawnego egzemplarza **kop. 20.**

**F. K. Martynowskiego, Na przełomie sztuki polskiej,** studjum estetyczne. Cena **rs. 1.** 2124r

# LEKARZ.

W m. Serejach gub. Suwalskiej, wakuje miejsce Lekarza z pensją rs. 300. — Bliższe szczegóły u miejscowego aptekarza A. Wyhowskiego, lub w aptece Wendy i Wiorogórskiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 47. 2149r

**SZKOŁA** męzka, klas. w Warszawie, Wspólna № 7 lit. A, przyjmuje uczniów stałych i przychodnich, sposobiąc ich do klas gimnazjalnych. Nauczyciel do wykładu niemieckiego i wyższej rachunkowości. 4932

# 100 fur gliny

potrzeba jest do fabryki wag J. Sperlinga. Wiadomość na miejscu Leszno 76a. 4934

# 4 STOLARZY

wprawnych w białą robotę, znajdą stałe zatrudnienie w fabryce wag J. Sperlinga, ulica Leszno № 76a. 4935

# MAJĄTEK

30 włók przeszło, pod samą Warszawą, z inwentarzami, ruchomościami i całoroczną krestencją, oraz place do budowy za rogatkami, są zaraz z powodu wyjazdu do sprzedania lub zamiany na dom. Ulica Wielka róg Złotej w Cukierni. 4933

# Kareta i Powóz (victoria),

prawie nowe, do sprzedania. Erywańska 8. 4927

Przy ulicy Freta № 4, obok kościoła S-go Jacka, przyjmują się do odnowienia

# Stare Kapelusze

choćby najbardziej zniszczone. 4929

**W. Gorczycki.**

# Szafy sklepowe

4937

w dobrym stanie do sprzedania w kantorze loterji Adolfa Landau, Senatorska № 497/2.

Do rąk dobrych po ś. p. Księdzu Janie Bogdanie, jest do sprzedania 4938

# BIBLIOTEKA

przy ulicy Prostej № 4, mieszk. 8, 1 piętro.

# Dominium Cisie

z własnej produkcji ma do sprzedania

# Pszenicę do siewu

**Piaskową** (Spadling) na grunta żytnie lekkie
**Ryveta** na grunta sapowate.
**Schydam** angielska bardzo plenna.
**Kostromska.**
**Victoria.**

Cena korca 242 ꝉ rs. 13. Próby widzieć można w Handlu Sukna Henryka Meylert, Senatorska, dom dawniej Rezlera. 4946

# Stolarz modelowy i Tokarz

**do żelaza, uzdolnieni,** mogą znaleźć zatrudnienie w fabryce **Weschkego i Peinego,** ulica Żytnia № 9a. 4944

# Do sprzedania DOM

średniej wielkości, w najpiękniejszej części miasta w najlepszym stanie z gazem, wodociągami, zlewami, asfaltem, etc. — Wiadomość: ulica Wierzbowa, Hotel Angielski, lewa oficyna, 1 sień, mieszkania 3. 2153r

# WARSZAWSKIE LABORATORJUM CHEMICZNE,

**Główny Skład: róg Miodowej i Senatorskiej № 1,**

poleca jako najpewniejszy środek pokojowy dezinfekcyjny, świeżo zalecony przez doświadczonych lekarzy

# NITROZON

**Płyn dezinfekcyjny,** uznany przez **Paryzką Akademję Nauk,** oraz na **Zjeździe Lekarskim** w Krakowie, za jeden z najpiękniejszych odwietrzających i przeciw-gnilnych środków.

**Oczyszcza on powietrze** niepostrzeżenie **od szkodliwych i epidemicznych zarazków** i złej woni po zacieśnionych mieszkaniach, przy chorych i szpitalach. Zamiast przykrej woni, jaką się odznaczają środki karbolowe—posiada on miły żywiczny zapach, przez co samo stoi pod względem sanitarnym wyżej od związków Chloru, Siarki, Karbolu i innych znanych środków.

**1 funtowa flaszka** rs. 1, ⅓ funt. flaszka 40 kop., mniejsze flakony po 15, 20, 25 i 30 kop.—Rozpylacze od 15 kop. do 2 rubli.

Rozpyla się w powietrzu za pomocą rozpylacza.

**Dla szpitali odstępuje się stosowny procent.**

Dostać można u **Mrozowskiego, Sierzputowskiego, Spiessa, Bernsteina, Nieckiego i w Aptekach.** r—2128


# Zarząd Warszawskiej Gminy Starozakonnych.

Podaje do wiadomości, iż d. 7 (19) Września r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Biurze Zarządu Gminy przy ulicy Elektoralnej pod № 6 (nowym), licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na trzechletnią od dnia 1 (13) Października r. b., dzierżawę gruntów w obszerności 7 morgów 66 prętów kwadratowych, należących do cmentarza starozakonnych w Warszawie, a znajdujących się za wałem miejskim, od strony rogatek powązkowskich.

Cena do licytacji naznacza się po rs. 22 kop. 50 rocznie od morgi, czyli po rs. 162 kop. 50 rocznie od całego gruntu. Vadium rs. 32.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane codziennie, z wyjątkiem świąt wyznania mojżeszowego i dni galowych w Biurze Zarządu Gminy.

Mający chęć wydzierżawienia wyż wspomnionych gruntów winien w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, złożyć na ręce delegowanego członka Zarządu Gminy przed godziną 12 w południe, deklarację opieczętowaną, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług niżej zamieszczonego wzoru bez poprawek i przekreśleń, z oznaczeniem ofiarowanej ceny w całkowitych cyfrach bez ułamków.

Deklaracje po oznaczonej godzinie składane, przyjęte nie będą.

## Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Zarządu Warszawskiej Gminy Starozakonnych z dnia . . r. b. podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąć w dzierżawę trzyletnią od d. 1 (13) Października r. b., grunta w obszerności 7 morgów 66 prętów kwadratowych, należące do cmentarza Starozakonnych w Warszawie, a znajdujące się za wałem miejskim od strony rogatek powązkowskich, za cenę po rubli (wypisać literami) rocznie od całego gruntu, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych wyrażonym.

Vadium w sumie rs. 32 i na koszta ogłoszenia licytacji rs. 25 przy niniejszem składam, w razie zaś nie utrzymania się przy licytacji kwoty te sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. . . . . pisałem w N. . . . dnia . . . 2140r


# Konrad Pohl Inżenier i S-ka,

**Biuro Techniczne i Warsztaty Mechaniczne,**

**Chłodna № 10.**

Niniejszem mamy honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że p. **Lucjan Sołczyński,** z dniem 1-m Sierpnia r. b. wyszedł ze spółki naszej. r—2154

# Bony Francuzki

sprowadza na żądanie wprost z **Paryża** lub **Genewy** na czas 3-letni, za umiarkowaną cenę.—Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 4948

# Nefalina.

Najskuteczniejszy płyn, lepszy od benziny, do wywabiania wszelkich plam tłustych, w przeciągu 5 minut, ze wszelkich materjałów, jakiego bądź rodzaju, które po wyczyszczeniu, zupełnie jak nowe wyglądają. Środek wielkiej użyteczności w każdym domu, przyjemny w użyciu i oszczędność przynoszący.—Cena za sporą flaszkę rs. 1.—Skład w perfumerji Aleksandra Kocha, Krakowskie-Przedmieście 83, w Warszawie. 2123r


# Ogłoszenie.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w dniu 23 Sierpnia (4 Września) roku bieżącego o godzinie 12 w południe, w Biurze Dystancji Inżynierskiej w Warszawie, odbędzie się licytacja na sprzedaż do rozbiórki pomieszczenia poczty gołębiej, urządzonego na strychu lewego pawilonu Ujazdowskiego Szpitala Wojskowego, jakowe oszacowanem zostało rs. 465 kop. 48.

Życzący przyjąć udział w licytacji, winni w dniu oznaczonym do godziny 12 w południe, złożyć stosowną deklarację na stemplu 60-kopiejkowym i przed rozpoczęciem takowej obejrzeć powyżej wymienione pomieszczenie poczty gołębiej, okazane przez Nadzorcę gmachów Ujazdowskiego Szpitala Wojskowego Sekretarza Kolegjalnego Kamińskiego; po zatwierdzeniu bowiem kupna żadne reklamacje i pretensje dotyczące wartości sprzedającego się urządzenia, lub całości wszystkiego co doń należy uwzględnionemi nie będą.

Przystępujący do licytacji składają w gotowiźnie vadium wynoszące rs. 47, które nabywca uzupełnić będzie obowiązanym w stosunku 10% od sumy zaofiarowanej.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Biurze Dystancji Inżynierskiej każdodziennie od godziny 10 z rana do 3 po południu, wyjąwszy dni świąteczne. 2152r


# Roboty zduńskie.

Podejmuję się stawiania pieców nowych oraz przestawiania starych i wszelkiej reperacyj.—Ulica Elektoralna № 41, mieszk. 8.

4947 **R. Lasocki.**


**Dyrekcja II Gimnazjum żeńskiego w Warszawie,** podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, iz z powodu otwarcia parallelnych oddziałow I, II, III i IV klasy, są obecnie miejsca wakujące dla uczennic w II, III i IV klasie tegoż Gimnazjum. Przyjmowanie prośb i egzamina trwać będą do d 20 Sierpnia (1 Września) r. b. 4950

## Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 26-go sierpnia 1882 r.

| Weksle: | Z koncem giełdy żądano | płacono |
|---|---|---|
| Berlin 100 m. z kr. term. | 49.25 | —.— |
| Londyn 1 f. st. „ „ | 9.99 | —.— |
| Paryż 100 fr. „ „ | 40 — | —.— |
| Wiedeń 100 gul. „ „ | 84.85 | —.— |
| **Papiery publiczne:** | | |
| 4% L. zast. 3 okr. s. I i II | —.— | —.— |
| 5% L. z. nowe z r. 1869 d. | 99.60 | —.— |
| „ „ „ „ m. | 99.40 | —.— |
| List. zast. m. Warsz. ser. I | 93.25 | —.— |
| „ „ „ „ „ II | 91.75 | —.— |
| „ „ „ „ „ III | 91.50 | —.— |
| List. z. m. Łodzi ser. I i II | —.— | —.— |
| 4% Listy likwidacyjne d. | 86.70 | —.— |
| „ „ „ m. | 86.60 | —.— |
| Bilety Ban. Ces. s. I, II i III | —.— | —.— |
| Ros. Poż. Prem. z r. 1864 | —.— | —.— |
| „ „ „ 1866 | —.— | —.— |
| I Pożyczka wschod. rs. 100 | 89.70 | —.— |
| II „ „ „ 100 | 89.70 | —.— |
| III „ „ „ 100 | 96.70 | —.— |
| **Akcje i obligacje:** | | |
| Akc. dr. żel. W.-W. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akc. dr. żel. W.-B. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akc. dr. z. Warsz.-Teresp. | —.— | —.— |
| Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz. | —.— | —.— |
| Akc. Banku Hand. w War. | —.— | —.— |
| Akc. Banku Dysk. w War. | —.— | —.— |
| Akc. Banku Handl. w Łodzi | —.— | —.— |
| Akc. War. T. ub. od ognia | —.— | —.— |
| Akc. War. T. fabr. cukru | —.— | —.— |
| Akc. T. i. cukru Józefów | —.— | —.— |
| Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru | —.— | —.— |
| Akc. T. Lilpop, Rau i Lew. | —.— | —.— |
| Akc. Tow. fabryki machin | —.— | —.— |
| Akc. Tow. Łazien. i Łaźni | —.— | —.— |
| Akc. T. zakł. przędz. Zaw. | —.— | —.— |

**Wartość kuponów:**

Od listów zastawnych 4% kop. —.
Od listów zastawn nowych 5% k. 89⁸/₉.
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 201⁷/₁₈
Od listów zast. m. Łodzi kop. 159¹³/₁₈
Od listów likwidacyjnych kop. 93⁷/₈

## TARGI „na placu Witkowskiego.“

Warszawa, dnia 25-go sierpnia 1882 roku.

| | Pud od | Pud do | Korzec od | Korzec do |
|---|---|---|---|---|
| Pszen. 242—250 sm. i ord. | — | — | — | — |
| „ „ pstra i dobra | — | — | 730 | 750 |
| „ „ biała . . . . | — | — | 8— | 850 |
| „ „ wyborowa . | — | — | 9— | 950 |
| Żyto wyborowe 232 f. . . | — | — | 480 | 520 |
| „ średnie . . . . „ . . | — | — | 420 | 440 |
| „ wadliwe . . . . „ . . | — | — | — | 4— |
| Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f. . | — | — | 375 | 450 |
| Owies . . . . . . . 141 f. . | — | — | 285 | 330 |
| Gryka . . . . . . . 202 f. . | — | — | — | — |
| Rzepik letni . . . . . . . | — | — | — | — |
| „ zimowy . . 212 f. . | — | — | — | — |
| Rzepak rapos zim. 212 f. . | — | — | — | — |
| Groch polny . . . 262 f. . | — | — | 5— | 6— |
| Jarzyny: Ziemniaki . . . | — | — | — | — |
| Okrasa: Masło świeże funt | — | — | — | — |
| „ solone pud | — | — | — | — |
| Siano . . . . . . . . pud | 45 | 50 | — | — |
| Słoma . . . . . . . . pud | 28 | 30 | — | — |
| Drzewo opał. twar. s. kub. | — | — | — | — |
| „ „ miękk. „ „ | — | — | — | — |

DOWOZY: Osią dostawa franco, skład kupującego.

Pszenicy 750, żyta 960, jęczmien. 15 owsa 150, grochu pol. kor. 20.

Koniczyna czerwona od rs. — do —, biała od rs. — do —.

Z dnia 25-go sierpnia 1882 roku. na stacji „Praga“ d. ż. Warsz.-Terespolskiej.

PSZENICA: wyborowa 156—160, średnia 140—144, ordynaryjna 130—137.

ŻYTO: wyborowe 94—97, średnie 87—90, ordynaryjne —.—.—.

JĘCZMIEŃ: wyborowy —.—, średni —.—, ordynaryjny —.—.

OWIES: wyborowy 89—94, średni 81—85 ordynaryjny 70—73.

GROCH: . —.—, GRYKA 100. —.—, Kasza — — —, średnia —.—, ordynar. —.—

*B. Werner et Comp.*

**Cena okowity z dnia 26 sierpnia.** Hurt. skład. wiadro rs. 7.62⁵, garniec rs. 2.48

## Koleje żelazne:

| | Odchod. godziny | minuty | Przych. godziny | minuty |
|---|---|---|---|---|
| **Warsz.-Wiedeńska:** | | | | |
| Pośpieszny 3 klasy . . . . . . | 6 | — r. | 9 | 50 |
| Osobowy 3 klasy . . . . . . . . | 11 | 10 r. | 5 | 55 w |
| Osob. miejsc. 3 klasy . . . . . | 7 | — w. | 10 | 10 w |
| Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką. | | | | |
| Kurjerski 2 klasy . . . . . . . . | 9 | 30 w. | 7 | 15 r. |
| Roboczy: pon., środa, piątek | 8 | 30 r. | — | — |
| „ wtorek, czw., sob. | — | — | 8 | 10 w. |
| **Warsz.-Bydgoska:** | | | | |
| Osobowy 3 klasy . . . . . . . . | 7 | — r. | 10 | 40 w. |
| Kurjerski 2 klasy . . . . . . . . | 2 | 35 p. | 2 | 45 r. |
| Osobowy 3 klasy . . . . . . . . | 4 | 25 pp | 9 | 15 r. |
| Roboczy: pon., środa, piątek | 8 | 30 r. | — | — |
| „ wtorek, czw., sob. | — | — | 8 | 10 w |
| **Warsz.-Terespolska:** | | | | |
| Pocztowy 3 klasy . . . . . . . . | 11 | 20 r. | 7 | 11 w. |
| Kurjerski 2 klasy . . . . . . . . | 3 | 50 pp | 1 | 37 r. |
| Osobowo-towarowy . . . . . . | 7 | 12 w. | 7 | 34 r |
| **Warsz.-Petersburska:** | | | | |
| Kurjerski 2 klasy . . . . . . . . | 10 | 8 r. | 7 | 33 w. |
| Osobowy 3 klasy . . . . . . . . | 6 | 43 w. | 3 | 43 r. |
| Pocztowy 3 klasy . . . . . . . . | 11 | 48 w. | 12 | 58 p. |
| **Nadwiśl. do Mławy:** | | | | |
| Pasażerski . . . . . . . . . . . . | 9 | 20 r. | 7 | 56 w. |
| Pocztowy . . . . . . . . . . . . . | 6 | 33 w. | 10 | 43 r. |
| Miej. os. t. do N. Dworu | 4 | 12 w. | 9 | 12 r. |
| **Nadwiśl. do Kowla:** | | | | |
| Pocztowy . . . . . . . . . . . . . | 1 | 50 pp | 2 | 16 p. |
| Pasazerski . . . . . . . . . . . . | 9 | 07 w | 8 | 17 r. |
| Miej. os. tow. do Lublina | 8 | — r. | 10 | 17 w. |
| Miej. os. tow. do Pilawy | 4 | 12 w. | 10 | 23 p. |



**Statki parowe** odchodzą: Z Warszawy do Płocka, codziennie o 9 zrana, oprócz Niedziel. — Z Płocka do Warszawy, codziennie o 6 zrana, oprócz Poniedziałku. — Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza, w Poniedziałki, Środy i Piątki o 5 zrana. — Z Sandomierza do Nowej Aleksandrji i Warszawy, w Niedziele, Wtorki i Czwartki o 7 zrana.

## Lecznicza bezpłatna
## dla niezamożnych chorych,
## z domem zdrowia,

**Długa № 5, dom po-Pauliński.**

Od 9 do 10 **dr Kulesza.** Choroby wewnętrzne. Codziennie oprócz świąt.

Od 10 do 11 **dr Daniel Landau.** Choroby szczęk i zębów. Codziennie prócz świąt.

Od 10 do 11 **dr Marynowski.** Choroby wewnętrzne, specjalnie żołądka i kiszek. Codziennie prócz świąt.

Od 11 do 12 **dr Stockman.** Choroby kobiet, we wtorki i piątki.

Od 11 do 12 **dr Bondy.** Choroby wewnętrzne i dzieci. Poniedziałki, czwartki i soboty.

Od 11 do 12 **profesor Szokalski i dr. Piaszczyński.** Choroby oczu; we wtorki, czwartki i soboty.

Od 12 do 1 **dr Biegański.** Choroby kobiet i dzieci; wtorki, czwartki i soboty.

Od 12 do 1 **dr Malinowski.** Choroby wewnętrzne i dzieci w poniedziałki, środy i piątki.

Od 1 do 2 **dr Szteyner.** Choroby chirurgiczne. Codziennie prócz świąt.

Od 1 do 2 **dr Goldflam.** Choroby nerwowe; we wtorki i piątki.

Od 2 do 3 **dr Ołtuszewski.** Choroby płuc i gardła; w piątki.

Od 2 do 3 **dr Sieragowski.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie prócz świąt.

Od 3 do 4 **Prof. Kosiński.** Choroby chirurgiczne; w środy i soboty.

Od 3 do 4 **dr Sikorski.** Choroby dzieci; we wtorki.

Od 3 do 4 **dr Sztembarth.** Choroby kobiet; w poniedziałki, środy i soboty.

**Dom zdrowia** pozostaje na dawnych warunkach, wiadomość powziąć można w kancelarji zakładu lub u dra Ołtaszewskiego, Stare-Miasto № 11.

---

**Przełożona Pensji Żeńskiej VI-klasowej, przy ul. Krakowskie-Przedmieście w pałacu hr. Stanisława Potockiego № 413,**

## ANNA JASIEŃSKA,

zawiadamia Szan. Rodziców i Opiekunów że zapis uczennic i pensjonarek, pół-pensjonarek i przychodnich na rok szkolny 1882/3 rozpocznie się d. 20 Sierpnia r. b., kurs zaś nauk dnia 2 Września. 4504

---

**3 Klasowa Pensja Żeńska**

**WANDY SZULC,**

przeniesioną została do pomieszkania znacznie większego, przy ulicy **Wielkiej № 6B,** drugie wejście od ulicy **Zielnej № 7A.**

Zawiadamia Osoby interesowane, że zapis uczennic tak pensjonarek, jako też i przychodnich, na rok szkolny 1882/3, zacznie się z dniem 10 Sierpnia i trwać będzie aż do rozpoczęcia wykładów, to jest: do 1-go Września. 4610

---

Z upoważnienia Władzy Szkolnej przyjmuję

## Uczniów na stancję.

zapewniając najtroskliwszą opiekę, pomoc w nauce i możliwe wygody. — Czysta № 4, mieszk. 23, stróż wskaże. 4744

---

Z pozwolenia Władzy Naukowej przyjmuję

## Uczniów na stancję.

Opłata za rok szkolny od rs. 150 do 200, stosownie do wymagań. — Ulica Senatorska (plac Resursy Kupieckiej) № 24, m. 13. 4831

---

## Za rs. 3.

**Tornistry z przyborami szkolnymi.** Wielki wybór Materjałów piśmiennych i galanterji i to po bardzo nizkich cenach, polecam się względom Sz. Publiczności. Z szacunkiem **A. Szaniawski,** Nowy-Świat 23, między Chmielną i Aleją Jerozolimską. 4885

---

**NOWO - OTWORZONY**



## Magazyn Mebli

przysposobił wielki zapas nowych i używanych mebli, przyjmuje roboty tapicerskie i jestem w możności sprzedać takowe bardzo tanio.—Marszałkowska № 73, naprzeciw Zielonego Placu. 4711

---

## Zawiadomienie.

zapis uczennic tak przychodnich jak pensjonarek na **Pensji żeńskiej prywatnej w RADOMIU.** odbywać się będzie codziennie od 20 Sierpnia 1882 r. do końca t. m. Kurs. nauk rozpocznie się 1 Września r. b.

2133r **Helena Poninska.**

---

# MAGAZYN TOWARÓW GALANTERYJNYCH
# L. WORTMANA,

przy ulicy Miodowej Nr 1,

OTWORZYŁ DRUGI MAGAZYN

# przy ulicy Wierzbowej Nr 3,

**wprost gmachu Teatralnego.**

Zaopatrzywszy takowy w najnowsze artykuły w zakres specjalności Magazynu wchodzące.—Artykuły odznaczają się najlepszym gatunkiem, wielkim doborem i przystępnemi cenami.

r—2087 Z czem poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności **L. WORTMAN.**

---

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymidnionych środków jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.



ZACHWYT CAŁEGO ŚWIATA.

UNIWERSALNY ŚRODEK ODRADZANIA WŁOSÓW

## Pani S. A. ALLEN.

JEST NAJWYŻSZĄ DOSKONAŁOŚCIĄ,

powraca bowiem włosom siwym i zupełnie białym dawną barwę, połysk i wdzięk młodości. Obudza życie i siłę porostu włosów. Łupież znika. Nieporównany ten preparat posiada przyjemny zapach.

Fabryka.—92, Bulwar Sewastopolski w Paryżu, oraz w LONDYNIE i NEW YORKU.

Dostać można we wszystkich salonach fryzjerskich, w perfumerjach i aptekach.



## KWIAT BUKIETU WESELNEGO.

*WDZIĘK CERY,*

ŚWIEŻOŚĆ I MŁODOŚĆ.

Jedna próba przekonać może wszystkie Damy o wyższości tego środka nad wszelkiemi pudrami suchemi i w płynie. Za pierwszém użyciem, kwiat bukietu weselnego nadaje twarzy, szyi, ramionom i rękom, białość i gładkość alabastrową, świeżość i miękkość łącząc z sobą zapach róży.—Znika opalenizna, piegi, wszelkie plamy i wyrzuty na ciele.

**Fabryka**—92, Bulwar Sewastopolski w Paryżu, oraz w LONDYNIE i NEW-YORKU.

Dostać można we wszystkich salonach fryzjerskich, w perfumerjach i aptekach.

Cena za wodę Allen rs. 3 kop. 75; za Kwiat bukietu weselnego rs. 2 kop. 25; z przesyłką pocztą 50 kop. drożej. — Główny Skład w Warszawie u Aleksandra Kocha, Krakowskie-Przedmieście Nr 83. —2072—

---

## SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu.

643 Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem: St Raphaël

**EXPORTACJA:** Cie Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.

*Sprzedaje się w Warszawie u PP. Ant. Stępkowskiego, Dobrycza, Sowińskiego i Szulca, Kocha i Kułakowskiego, Koteckiego i Schobera, Simona i Steckiego; w aptekach Dra Heinricha, Ziemińskiego, Lilpopa, Barcza; w Magazynach aptecznych: PP. Spiessa, Gallego, Zeuschnera i Mrozowskiego; w Kaliszu: w aptece P. Brundzy. etc., etc. i u Henryka Welt, Nalewki.*

---

# Gdzie idziesz?

— Do istniejącego od dziewięciu lat, najwykwintniejszego i najtańszego składu gotowych ubiorów mezkich E. Sameta, na Senatorskiej № 22... r—1524

# A co tam będziesz robił?

— Kupię sobie paltot za 12 rs., garnitur marynarkowy za 15 rubli, **tam** bowiem **tylko** dostać można wszelkich gotowych ubrań w największym wyborze i po najtańszych cenach.

**E. SAMET,**

FILJA W KIJOWIE **Kreszczatik, dom Linincenkoj.**

KRAWIEC Z WIEDNIA, **Warszawa, Senatorska 22.**

---

# BUKIETY

na ozdobnych podkładkach (atłasowych) od rs. 2; **GIRLANDY,** łok. od kop. 20; **DEKORACJE,** od rs. 5.—W Ogrodzie przy Instytucie Wód Mineralnych, wejście przez Hotel Drezdeński, lub Ogród Krasiński. 4898

---

Z d. 1 Września r. b., przy ul. Targowej № 155 w domu p. Różyckiego na **Pradze,** otwieram

# CZYTELNIĘ

dzieł treści belletrystycznej i naukowej.

4874 **J. KRANKOWSKI.**

---

## Stancja dla uczniów 4860

za cenę umiarkowaną. Zielna 7A, mieszk. 7.

---

## Stancja dla uczniów

przyjmuje się na stancje z zapewnieniem troskliwej opieki, wraz z korepetycjami i na żądanie z muzyką. Wiadomość róg Brackiej № 19. wchód od Chmielnej, brama, 1 piętro, mieszkania № 2. 4852

---

## Używane MEBLE

bardzo tanio z powodu rychłego wyjazdu.—Nowy Świat 67. stróż Stanisław wskaże. 4917

---

**Przy ulicy Senatorskiej pod № 20,** jest do wynajęcia zaraz, lub od 1-go Października 1882 r.

## 6 lub 8 pokojów

z przedpokojem i kuchnią. wodociągiem i zlewem, na 2-m piętrze od frontu, zupełnie odświeżone. 4902

---



## Bardzo tanio Meble

różne garnitury pokryte brokatelą, lamą, jedwabną kotliną, utrechtem, szeslongi, sofy, kredensa: szafy, łóżka, oraz wiele innych, prowadząc od wielu lat zakład, jest moją zasadą mały zysk a częsty. Marszałkowska № 32, róg Złotej.—**L. BRENERT.** 4894

---

## Przełożona nowozałożonej pensji

przy ul. Chłodnej № 52, ma zaszczyt oznajmić Szan. Rodzicom i Opiekunom, że zapis uczennic rozpoczął się i że przyjmuje uczennice na przychodnie i pensjonarki.

4906 **E. Oraczewska.**

---

## Zakład Naukowy

**Świętojańska № 13,** 1 piętro, przyjmują się uczennice dla przygotowania do wszystkich klas gimnazjum. Lekcje muzyki.—Warunki stosownie do możności rodziców. 4747

**M. SZUMOWSKA.**

---

## Biuro Kancjonowane Nauczycielskie

**HELENY DĄBROWSKIEJ,**

**Nauczycielki Wyższej**

w Warszawie, Krakowskie - Przedmieście № 43, wprost Skweru, ma do umieszczenia **Guwernantki, Guwernerów** i **Bony** rożnej narodowości i z rozmaitym stopniem wykształcenia. 4841

---

## Za rs. 10

w 30 lekcjach tak mężczyzn jak i damy zupełnie nie grających na fortepianie wyuczą z nut modnych tańców, akompaniamentu do śpiewu. Honorarjum po skończonej nauce.—Krakowskie-Przedmieście № 21, stróż wskaże. Przyjmuje od 9—11 i od 3—5 prócz świąt. 4846

---

## Ważna Wiadomość!

Dla zaradzenia oddawna okazującej się potrzebie wygodnych oraz zabezpieczonych od kradzieży mieszkań kawalerskich, urządzono takowe w domu № 1621/15 róg Żórawiej i Kruczej. Każde mieszkanie wykwintnie urządzone posiada oddzielne wejście, przedpokoje, marmurowe schody, zlewy, wodociągi i klozety, oraz szwajcara przeznaczonego wyłącznie do usług lokatorów zajmujących rzeczone mieszkania. Oprócz tego 2 pokoje z kuchnią każdego czasu. — Bliższa wiadomość na miejscu. 4154

# Ogłoszenie.

W Warszawskim Zarządzie Inżynierskim Fortecznym d. 16 (28) Sierpnia o godzinie 12 w południe, odbędzie się trzecia licytacja na sprzedaż do rozebrania budynków №№ 132—140, włącznie oznaczonych, znajdujących się na esplanadzie Cytadeli Aleksandrowskiej.

Pragnący przyjąć udział w licytacji winni są przedstawić vadium w ilości rs. 60, po skończeniu zaś licytacji suma ta ma być uzupełnioną przez nabywcę do sumy na licytacji zaofiarowanej.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Zarządzie Inżynierskim Fortecznym, każdodziennie do godziny 3 po południu, z wyjątkiem dni świątecznych. 2109r

---

## Biuro komisowe z kaucją 7,500 rs.

## J. ŚCIBOROWSKIEGO,

**Nowo-Senatorska Nr 4.**

**Ma do ulokowania:** 6,000 rs. na 1 № hypoteki miejskiej.

**Ma do sprzedania:** Majątki ziemskie, Folwarki, Kolonje, Wille pod m. Lublinem i Piotrkowem, Dom w m. Lublinie z placem dogodny na fabrykę w dobrym punkcie i na dogodnych warunkach, Hotel w m. gub. za gotówkę, lub zamianę na dom, lub majątek ziemski, **Aptekę** w m. gub. z obrotem rs. 14,000, na przystępnych warunkach, Aptekę w gub. Grodzieńskiej, przy kolei z obrotem 3,000 rs. i w gub. Lubelskiej, za cenę nader przystępną, Sklepy spożywcze, spożywczo-kolonjalny, w pryncypalnem miejscu: z ładnym lokalem, Sklep lampiarsko-blacharski, **Domy i Place** w Warszawie, na Pradze i za rogatkami.

**Ma do umieszczenia:** Administratorów i Rządców dóbr i domów, Kasjerów, Buchhalterów, Inkasentów z kaucjami i bez tejże, **Gorzelanego,** kawalera, z kaucją, na pensję, lub procent i t. p. oficjalistów.

**Poszukuje się:** kupna lub dzierżawy majątku, od 15 do 18 włók, z ładną rezydencją w gub. Augustowskiej i Łomżyńskiej, dzierżawy apteki na prowincji z obrotem 2—3,000 rs.—Do sklepu 2 Osoby z kaucją rs. 100. 2113r

---

## Fabryka Bilardów

## Ferdynanda Trotschla

od 8 Lipca 1882 r. przeniesioną została do domu własnego, ul. Czerniakowska wprost Górnej № 68. 1893r

---

Wierzbowa Nr 638 (9), obok Hotelu Angielskiego

# JÓZEF GARDOWSKI.

## NOWO-OTWORZONY

SPECJALNY MAGAZYN

# TOWARÓW MEBLOWYCH,

poleca wszelkiego rodzaju materjały na pokrycia mebli, z fabryk francuzkich, angielskich i **krajowych.**

## DYWANY, FIRANKI, SERWETY, KAPY,

ORAZ

**wszelkie artykuły meblowe.**

CENY BARDZO UMIARKOWANE. r—1978

---



# DO DAM

**chcących się uczyć krojów sukień i okryć damskich.**

Nauczyciele mężczyzni krojów damskich, z powodu, iż nie umieją I nie mogą zrozumieć, jakiego wykładu potrzebują kroje i stroje sukień damskich w teraźniejszym czasie, silą się na najwyższe pochwały publiczne dla siebie, pisząc to, co nigdy nie istniało i nie istnieje, dla tego, że nie mogą nauczyć więcej jak tylko to, co obrachowano w dziełach przed kilkunastoma laty napisanych, a dziś już zupełnie nie zgadzających się z wymaganiami mody; co do tej nauki tylko kobieta kobietę zrozumieć może, mezkie zaś ubiory mogą być czerpane z dzieł stale obrachowanych, temu przeczyć nie mogę, gdyż tu moda zmienia się bardzo mało. albo wcale nie, a zatem musi być najwłaściwszą i najlepszą nauka, jeśli się uczymy krojów męzkich od mężczyzny, zas krojów damskich od kobiety; przytem nauka krojów. jeżeli ma być zupełną, powinna być wykładaną teoretycznie i praktycznie, aby każda z uczennic w ciągu nauki wykończyła kilka sukień i okryć damskich podług najświeższej mody, dla zdania egzaminu sprawiedliwego. Zakład nauki krojów damskich A. Gałeckiej, ulica **Krakowskie-Przedmieście № 85.**—Uczennicom udzielane są świadectwa. 4791

---

Przełożona Pensji żeńskiej

ulica **Leszno** róg ul. Karmelickiej № **28,**

## Helena Olszewska

podaje do wiadomości Szan. Rodziców, że otrzymawszy pozwolenie od Władzy naukowej na rozszerzenie swego zakładu, przyjmuje jak dotąd tak i nadal pensjonarki i przychodnie na najprzystępniejszych warunkach, zapewniając sumienną pracę i troskliwą opiekę. Wpis uczennic trwa codziennie do rozpoczęcia kursu nauk t. j. do d. 1 Września. 4700

---

## ADMINISTRACJA Piekarni Krakowskiej,

4829

podaje do wiadomości, że po zupełnem urządzeniu piekarni podług najnowszych potrzeb techniki i przemysłu, **wypieka wszelkie gatunki pieczywa,** które cztery razy do własnych sklepów i na gospody wysyła. Urządziwszy odpowiednią ilość pieców, najnowszej konstrukcji, jest w możności tak chleb jak i białe pieczywo zawsze zupełnie świeże rozsyłać.—Wszelkie zamówienia przyjmują się w kantorze Administracji **Pańska № 11,** i jak najskrupulatniej wykonywane będą.

---

## Skład Futer

pod firmą

## J. D. REDEL,

egzystujący od 10 lat na Nalewkach № 12, z d. 1 Lipca r. b., przeniesiony został do własnego domu na Nalewkach № 41. 4639

---

WIELKI WYBÓR

## Mundurów, Bluz

4892

nowej formy, **Spodni i Szyneli** dla uczniów, w Magazynie Ubiorów Męzkich Konstantego Jakimowicza, ulica Miodowa № 10, wprost Sądu Okręg.

---

# SKŁAD PŁÓTNA, BIELIZNY I POŚCIELI

# JANA JAWORSKIEGO,

dawniej W. Müller i Sp. w Warszawie, Nowy-Świat 67,

poleca wielki wybór **płócien angielskich w resztkach.**

**Kołdry watowe** jedwabne, kaszmirowe, atlasowe, wełniane i tyftykowe od rs. **5.25.**

**Kołdry wełniane** od rs. **4.**

**Magazyn przyjmuje kołdry do roboty z własnych lub powierzonych materjałów.**

**Zamówienia z prowincji wykonywają się z największą akuratnością.** r—2061

---

# OBICIA PAPIEROWE

zawsze najtaniej i w największym wyborze, dostarcza Skład SEWERYNA MAZUR i S-ki,

**przy Placu Teatralnym, w pałacu dawniej Blanka.** 1012

---

## MASZYNY DO SZYCIA

**Sprzedaż na dogodnych warunkach.** 752

## Juljan Berg, Mazowiecka Nr 14.

ZNAJDUJE SIĘ
WE WSZYSTKICH
PERFUMERJACH
U
FRYZJERÓW
I
APTEKARZY

VELOUTINE FAY

PUDR RYŻOWY
*Specjalnie*
wyrabiany
Z BISMUTU
przez CH. FAY
9, Rue de la Paix, 9
PARIS

1400

**DO SKŁADU** r-56

# STANISŁAWA BAUMANN

**przy ulicy Elektoralnej Nr 5**
naprzeciw Banku
nadszedł świeży transport:

## CEMENTU

**PORTLAND ANGIELSKIEGO,**
**Robinsa et Comp. w Londynie,**
oraz inne marki Cementu angielskiego.

**Cegły i Gliny ogniotrwałej,**
**Węgli kowalskich angielskich,**
**Tektury smołowcowej,**
**Rur glazurowych i dren.**

## Papierosy Buen-Gusto

4886

z prawdziwego tytoniu Amerykańskiego, zastępujące dobre cygara hawańskie, cena za 100 sztuk rs. 1. Dostać można tylko w Magazynie Lisieckiego **Marszałkowska 27A.**

## KUPUJE

2047r

wszelkie zużyte wyroby złote, jakoteż drogie kamienie, lub w zamian na nowe **W. MOCZYDŁOWSKI, jubiler** w gmachu b. poczty, od Krak.-Przedm.

## LOKAL

z powodu nagłego wyjazdu za granicę jest do odnajęcia z kontraktem do 1 Lipca 1883 r., składający się z 3 pokoi, przedpokoju i kuchni, oraz ze zlewem, wodociągiem i balkonem, wychodzącym na ogród Nowej-Szwajcarji, na 1-m piętrze, a także jest do odstąpienia summa hypoteczna, bardzo dobrze ulokowana rs. 400, płatna w Lutym 1883 r., Wiadom. na miejscu: Piękna № 1D, mieszk. 11, od g. 2—5 po południu. 4861

**Balsam roślinny**
do farbowania włosów
**Treu & Nuglisza w Berlinie,**

uważany być może za najdoskonalszy oraz za najmniej szkodliwy środek do farbowania siwych włosów, którym w krótkim czasie przywraca pierwotny ich kolor bez brudzenia skóry. — Oczyszcza głowę z łupieżu, nadaje włosom połysk i miękkośc i utrzymuje ich na długo w przywróconym pierwotnym kolorze. — Flaszka jedna wystarczy na kilka miesięcy. — Cena rs. 2.25—za pół flaszki rs. 1.20, z przesyłką pocztą o 30 kop drożej. — Główny i jedyny skład na całe Cesarstwo w Perfumeryi specyalnej

**Aleksandra Kocha,**
obecnie Krak.-Przedmieście Nr. 83.

—644—

Zakład stolarsko-tapicerski
i dekoracyjny

## T. OTWINOWSKIEGO,

**NOWY-ŚWIAT № 38.**

**Meble gotowe** wszelkiego rodzaju przyjmuje zamówienia na wszelkie wyroby stolarskie i tapicerskie. 1994r

# Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 1 (13) Września r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na dzierżawę sklepu w domu miejskim № 406/7, na planie VI oznaczonego, na ryzyko obecnego dzierżawcy, na lat cztery i miesięcy dziewięć, a mianowicie od dnia 19 Września (1 Października) 1882 r. do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1887 roku, od summy rs. 524 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy na złożone w tejże kasie vadjum w ilości rs. 53, i na koszta ogłoszenia rs. 30, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

## Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na lat cztery i miesięcy dziewięć, t. j. od dnia 19 Września (1 Października) 1882 r. do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1887 r., w domu miejskim pod № 406/7 w Warszawie, sklep № VI na planie oznaczony, za cenę rs. N. N. rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 53, i na koszta ogłoszenia rs. 30, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2096—r

Fabryka Maszyn i Narzędzi

## Jakóba Fajans i S-ki w Warszawie,

**ulica Danielewiczowska № 5 (619).**
poleca po cenach przystępnych, pod gwarancją dokładności:

**Prasy kopjowe do listów,** kute, lane i drewniane, w 20-tu modelach.
**Stemple firmowe, kalendarzowe, Numeratory i Praski.**
**Praski** do unieważnienia marek i kuponow, przez dziurkowanie.
**Maszynki** do dziurkowania (perforowania) kwitarjuszy i papieru.
**Kaszty drukarskie** do pism ruskich i polskich, tytułowych i linij.
**Szufle drukarskie,** drewniane i metalowe, Reglety drewniane.
**Czcionki drukarskie, Czcionki,** oraz **Platy** mosiężne introligatorskie.
**Maszyny numeracyjne** do akcyj i papierów publicznych.
Piśmienne zamówienia punktualnie wypełnia, cenniki franco przesyła. r—321

**Z dniem 1 Września r. b.**

# FABRYKA PIÓR STRUSICH,

**mieścić się będzie**

## przy ulicy Tłomackie Nr 9, 1-sze piętro,

r—2117 **w domu pana Bernsteina.**

## EMANUEL SACHS.

## Piękne Koszule

z kretonu, z cienkiemi webowemi gorsami, po rs. 1 k. 35, a z kołnierzami i mankietami po rs. 1 kop. 65.—Ul. Długa № 4, oficyna, 1-sze piętro, mieszk. 8, 4818

## TANI LOKAL.

Nowo-wyrestaurowany lokal na 1 piętrze, z 6 pokojów z 2 przedpokojami, kuchnią, 2 piwnicami, górą wspólną i komórką na górze, do odstąpienia na lat 3, za rs. 1,650, lub do wynajęcia rocznie po rs. 750. — Plac Warecki, dom Neybaurów № 14, mieszk 3. 4799

## W VI-kl. zakładzie naukowym żeńskim Henryki Czarnockiej,

**Aleje Jerozolimskie Nr 34,**

zapis uczennic rozpocznie się d. 22 Sierpnia, kurs zaś nauk 1 Września. Egzamina wstępne odbywać się będą 30 Sierpnia, od godz. 10 rano do 3 po południu. 2054r

☞ Doszło do mojej wiadomości, że niektóre Osoby przedstawiają się jakoby były upoważnione do sprzedania **Warszawską Fabrykę Wyrobów rogowych.** Niniejszem zawiadamiam, że nikt do tego upoważnionym nie został.—Dyrektor fabryki

4868 **Seweryn Surowicz.**

## STANCJA

**dla niezamożnych uczniów**

na bardzo przystępnych warunkach. Ul. Leszno № 1, mieszk. 34. 4873

## RESTAURACJA

na Nowej-Pradze, w najlepszym punkcie położona, do odstąpienia w każdym czasie, wraz z kompletnem urządzeniem, ogrodem, w którym jest teatr z kręgielnią, huśtawką, bilardem i meblami. Komorne nizkie.—Bliższą wiadomość udziela Dystylarnia na Pradze, Targowa № 158. 4907

## Do sprzedania:

Kareta 4-osobowa, mało używana, 2 Lustra duże w złoconych ramach, z 2 eleganckiemi konsolami.—Wiadomość u rządcy domu Elektoralna № 13. 4897

## Stado Bereziańskie

p. Michała Podhorskiego, (pow. Skwirski, gub. Kijowska), o 25 wiorst od stacji **Fastowskiej** Dr. Żel. Biała Cerkiew.

Na sprzedaż 8 klaczy wysokiej rasy, różne maści i lat, przeważnie młodych odchowanych z ogierami czystej krwi arabskiej, bądź wywodowemi, bądź w kraju urodzonemi. Tamże na sprzedaż trzy ogiery stadne. Wszystkie jeszcze młode. Jeden czystej krwi arab stada hr. Wł. Branickiego i 2 rysaki. 4870

## Ważne na czasie!

**Zupełna Wyprzedaż**

**OBIĆ PAPIEROWYCH**

w wielkim wyborze, po cenach zupełnie nizkich.—Ulica **Chmielna № 27,** róg Marszałkowskiej. 4648

## Nagrody rs. 500.

za wykrycie skradzionych talonów po sztuk 19 z grudniowym r. b., od listów Zastawnych Tow. Kred. Ziemskiego, serji 3, pod d. 9 Czerwca r. b. wydane, lit. C., 500 rublowe, №№: 206549, 206550, 206551, 206552, 206553, 206555, 206556, 206512, 206509, czyli sztuk 9.—Niewiadomy sprawca listy skradzione podrzucił właścicielowi, same talony powyż cytowane zatrzymał.—Uprasza się Kantory i Handlujących o kwesjonowanie powyższych numerów kuponów, rs. 12 k. 50 a bardziej o zwrócenie uwagi na bieżący grudniowy.—Bliższa wiadomość: Wspólna № 1, dom Laskowskiego, mieszkania № 4, stróż wskaże. 4904

## Koronki Ruskie

białe, czarne i kolorowe z najpierwszych źródeł, otrzymano w komis.—Crèpe-lisse, kwiaty, żaboty i kaftaniki ranne, po cenach nizkich. Senatorska № 27, obok kościoła Ś-go Antoniego, mieszkania № 2. 4657

# Dr Dobrzański

## CHOROBY OCZNE

**5. Erywańska 5.**

przyjmowanie chorych przychodnich i stałych rozpocznie się d. 1 Września. 2135r

## PROŚBY

4908

do wszystkich władz redaguje Biuro Radcy Honorowego Burby. Królewska 21, wprost ogrodu

# KOBIETY

znajdą stałe zajęcie w polituruwni w **Fabryce Mebli giętych patentowanych Żarski, Dobrzański i S-ka,** ulica Nowo-Wielka № 5. — Wiadomość na miejscu w kantorze. Wydają się także roboty do domów. 4909

## Materace od rs. 7 k. 80.

## Kołdry gotowe

od rs. 5 kop. 90. Wata z własnej fabryki. Przyjmują się Kołdry do szycia.—**Podwal № 7.**

4840 **R. Koecher.**

## Może być wzniesioną budowla

na jakiś zakład przy ul. Nowy-Świat № 42. Interesowani zechcą się porozumieć z B. Korpaczewskim. 2111—r

Wiedeńska Parowa Fabryka

## Skrzyń, Pudełek

i innych wyrobów stolarskich

**przy ulicy Wspólnej № 36,**

zaopatrzona w wielki zapas suchego drzewa, wykonywa wszelkie zamówienia jaknajpośpieszniej, po najniższych cenach. 2040—r

# ACETERYN

**wyniszczający**

## Odciski i Brodawki

w krótkim czasie, wynalazku Witolda Czajkowskiego aptekarza z Moskwy, przy bulwarze Twerskim, w cenie po kop. 60 i po 1 rs.—Sprzedaż hurtowna i detaliczna, w Magazynie St. Winiarskiego, Nowy-Świat 62, oraz w Składach Materjałów Aptecznych i w Aptekach. 4284

**Wielki Medal srebrny 1881 r.**
można widzieć działające

## FILTRY ALBERT

do klarowania wody, które każdy może otwierać i oczyszczać dowolnie.—**Jedyny skład w Magazynie Francuzkim** przy ulicy **Hr. Berga № 16,** który również przyjmuje wszelkie reperacje Filtrów. 2120r

Jest do sprzedania z powodu interesów familijnych, **bardzo tanio** 4878

## ☞ 17,000 ł. gruntu ☜

wraz z zabudowaniem i ogrodem. — Bliższa wiadomość na miejscu, Czerniakowska № 16.

## Dom w Skierniewicach

4871

z ogrodem, vis-à-vis banhofu kolei żelaznej, jest do sprzedania, za nader przystępną cenę.—Wiadomość na Nowym-Świecie № 18, **mieszk. 45, u R. W., codziennie rano do 10.**

## Nauka i wychowanie.

**Rodowity paryżanin,** ożeniony z warszawianką, zamieszkały stale w Warszawie przy ulicy Nowogrodzkiej, № 3, mieszkania № 11 i posiadający rekomendacje najpoważniejsze, korzystając z upoważnienia Władzy, przyjmuje na mieszkanie i stół uczniów szkół rządowych i prywatnych. Obok wszelkiej wygody i opieki uczciwej zapewnia im konwersację domową, ciągłą, w najczystszym paryskim djalekcie, oraz lekcje muzyki i korepetycji. Wszystko na warunkach dogodnych. —1093—

**Wyższy** Zakład wychowawczo-naukowy żeński Marji Serwatowskiej w Krakowie, przy ul. Wiślnej № 174 w domu „pod Zającem", ma zaszczyt polecić się Szan. Rodzicom i Opiekunom z wychowaniem młodych panienek, zawiadamiając zarazem, że kurs nauk rozpocznie się z dniem 1 Września 1882 r. Bliższe wiadomości w osobnym programie nauk, który na żądanie przesyłam. — Marja Serwatowska, właścicielka Zakładu 10469

**Stancja** dla uczni szkół, odpowiadająca wszelkim wymaganiom, z pomocą naukową, pod dozorem męzkim. Ulica Długa, domu i mieszkania № 17. 10183

**Z upoważnienia** Władzy przyjmuję Uczni Szkół na stancję. Królewska № 5, trzeci dom od Krakowskiego-Przedmieścia, w bliskości I, III i VI gimnazjum, oraz Szkół Realnych. — Zakrzewski. 10240

**Stancja** dla Uczniów w blizkości gimnazjów: 1, 3, 4 i 6, oraz trzech szkół prywatnych. Pomoc naukowa, języki nowożytne i fortepian na miejscu. Warunki przystępne. Aleja Jerozolimska № 18a, mieszkania № 8. A Bassak. 10491

**Nauczyciel** gruntownie i fundamentalnie według najnowszych zasad pedagogicznych przygotowujący uczni do szkół rządowych, poszukuje lekcyj na godziny. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. B C.

**Pomieszczenie** dla dwóch uczni w osobnym pokoju, pod troskliwą opieką. Ulica Zielna № 13, stróż wskaże. 10588

**Z upoważnienia** Władzy Stancja dla Uczniów, w bliskości wszelkich szkół, z opieką, korepetycją, fortepianem, za cenę rs. 200. Stare Miasto № 18, u Dąbrowskich.

**Bona** szwajcarka potrzebną jest zaraz do 2-ch dziewczynek 2 i 6-letnich, do familji niemieckiej. Zgłosić się: Świętojerska № 6, w fabryce, mieszk. № 6, 1-sze piętro. 10696

**Korepetytor** potrzebny jest za stół i stancję do ucznia klasy 2, pierwszeństwo mają uczniowie klasy 4 lub 5 gimnazjum 6, katolicy, (sieroty), lub też posiadający rodziców niezamożnych. Ulica Freta № 49, do właściciela domu. 10700

**Bona,** młoda niemka, ze świadectwami, znająca gruntownie swój język, krawieczyznę i szycie na maszynie, poszukuje miejsca. Krakowskie-Przedmieście № 7, prawe skrzydło, mieszk. № 28, na dole. 10706

**Z upoważnienia** Władzy szkolnej przyjmuję uczni na stancję, na bardzo przystępnych warunkach, korepetytor stały, w bliskości gimnazjów 5-go, 4-go i 1-go, konwersacja językow. Zapewnia się rodzicielską opiekę. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 6E, mieszkania 10. — Michalski. 10692

**Student** Uniwersytetu udziela lekcyj języka, historji i literatury polskiej. Oferty proszę składać w Kantorze Kurjera pod literami W. L. S. 10743

**Nauczyciel.** Na mocy udzielonego mi przez wyższą władzę pozwolenia, udzielam lekcji w zakresie kursu gimnazialnego, jako też fizjologji i hygieny, na pensjach męzkich i żeńskich, jako też w domach prywatnych. Adres Księgarnia Hejnrycha, Krakowskie-Przedmieście, obok cukierni Tour'a. 10735

**Nauczycielka** zakładu rządowego przyjmuje na stancję uczniów szkół, za bardzo umiarkowaną cenę, zapewniając nadzór męzki, opiekę rodzicielską, korepetycje, oraz konwersację w językach francuzkim i niemieckim. Wiad. ul. Ciepła № 1, m. 8. 10750

**Stancja** dla Uczniów, z upoważnienia Władzy Szkolnej z wszelką pomocą naukową i rodzicielską opieką. Róg Złotej i Zielnej № 6a, pałac Westphala, m. № 14. 10756

**Student** Uniwersytetu, doświadczony korepetytor, znający gruntownie języki starożytne, nowożytne, oraz matematykę, poszukuje lekcyj lub korepetycji. Oferty łaskawie składać proszę w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. F. N. 1083

**Na mocy** upoważnienia władzy szkolnej, przyjmuję Uczniów wyznania mojżeszowego, uczęszczających do Gimnazjum, na stół i mieszkanie. Mieszkam: drugi dom od 5-go gimnazjum, przy ulicy Pięknej № 34. — G. Rosenzweig. 10327

**Stancja** dla 2-ch Uczni w bliskości 3-go gimnazjum, z miejscową korepetycją przez Ucznia klasy VI-ej, w domu familijnym z troskliwą opieką, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość: ulica Tamka № 23, m. № 7.

**Osoba,** która dotąd zajmowała się wykształceniem panien, udziela lekcje muzyki. Złota № 10, m. 16. 10657

**Uczniowie przybyli z prowincji do różnych** zakładów naukowych, znajdą pomieszczenie z całodziennem utrzymaniem i opieką rodzicielską, z fortepianem do egzercycji i konwersacją francuzką, w dogodnym lokalu i punkcie miasta, bo przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Królewskiej № 1, mieszkania № 11. 10630

**Stancja** dla uczniów. Cena rs. 250. Ulica Świętokrzyzka № 17.—Jaczewska 10596

**Polka** młoda, posiadająca język niemiecki, francuzki i muzykę, z dobremi świadectwami, szuka miejsca od 1 Września. Adres J. K., ulica Smoleńska № 15, w Krakowie.

**Stancja** dla Uczniów gimnazjalnych, Studentów Uniwersytetu u B. obywatela ziemskiego gub. kieleckiej. Wszelkie wygody i opieka. Na żądanie korepetycja. Krucza № 13A, dom Rajchmana i Lembkego, druga brama, mieszkania № 4, drugie piętro, od frontu.

**Z upoważnienia** Władzy. Stancja dla Uczni, korepetytor w miejscu i konwersacja francuzka. Chmielna № 28, bez litery. Wiadomość przy ulicy Hożej № 12E, m. 9, zastać można od godz. 12 w południe do 6 wieczorem. 10445

**Rodzice** życzący umieścić panienki w domu rodzicielskim, pod staranną i troskliwą opieką, przy zapewnieniu pomocy w naukach, konwersacji francuzkiej i niemieckiej, a w razie żądania może być i muzyka, zechcą się zgłosić na ulicę Trębacką № 9, mieszkania 12. 10490

**Języka** niemieckiego uczy z konwersacją doświadczony Nauczyciel, za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Świętokrzyzka № 25, mieszkania № 17, zastać można od 12 do 2.

**Bona** paryżanka, młoda, poszukuje miejsca zaraz. Bielańska № 17, m. 5, piętro 2. 10049

**Paryżanka** rodowita, udziela lekcje, konwersacji zbiorowo za rs. 3 miesięcznie, codziennie godzinę, zaś lekcje szczególowo na innych warunkach. Elektoralna 30, m. 22.

**Z upoważnienia** Władzy Edukacyjnej przyjmuje się na stancję uczni uczęszczających do Gimnazjum, zapewniając rodzicielską opiekę i na żądanie pomoc w naukach. Wiadomość ulica Królewska № 15, w kancelarji kościelnej Ewangielickiej u kontrolera.

**Guwernantka** Polka, młoda, posiadająca doskonale język ruski, francuzki i niemiecki, poszukuje lekcyj i może przygotować panienki do gimnazjum, za małem wynagrodzeniem. Wiadomość w Biurze Nauczycielskiem Anny Damerau. Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu. 10774

**Nauczycielka** muzyki, posiadająca patent, życzy udzielać lekcje za mieszkanie lub obiady. Krucza № 2 lit. B, mieszk 19. 10806

**Lekcje** języka francuzkiego i przygotowawcze, oraz Pomieszczenie dla uczennic, mających wstąpić do klas Gimnazjalnych. Cena w miarę możności. Chmielna № 6, mieszkania 17, od godz. 10 zrana do 1-ej. 1087

**Nauczyciel** szkół, w blizkości 2-go gimnazjum i progimnazjum, przyjmuje na stancję uczni, z korepetycją. Cena umiarkowana. Leszno № 25, mieszkania 4. 10691

**Nauczyciel** nauk historyczno - filologicznych, Magister, posiadający dyplom uniwersytecki na nauczyciela gimnazjów i progimnazjów rządowych, poszukuje miejsca w jakim Zakładzie naukowym, lub zamożnym domu prywatnym w mieście, lub na prowincji. Wiadomość na Lesznie № 62, w mieszkaniu pp. Madalińskich. 10713

**Pomieszczenie** dla panienki w domu familijnym, cena przystępna, zapewnia się opieka macierzyńska. Nowy-Świat, domu № 68, mieszkania 38. 10681

**Stancja** dla Uczniów, gimnazja blisko, pomoc w naukach, fortepian, konwersacja w językach: niemieckim i francuzkim, warunki przystępne. Krucza № 4, stróż wskaże.

**Student** Uniwersytetu posiadający język niemiecki, poszukuje lekcyj. Hoża 5, miesz. 29. Wiadomość od godz. 11 do 3. 10553

## Posady i prace.

**Osoba** młoda, znająca się na gospodarstwie, szyciu bielizny i krawieczczyzny, poszukuje zajęcia jako Sklepowa, w magazynie lub kantorze, lub też do wyręczania pani domu, w razie żądania, może złożyć kaucję. Oferty proszę składać w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. B. B. M. 200. 1038

**Inkasent** potrzebny jest z kaucją w gotowiźnie 1,000 rs., otrzyma 30 rs. miesięcznie, mieszkanie z dodatkami i 8% od kaucji. Kiosk, Plac Teatralny. 10741

**Panny** kompletnie uzdatnione w krawieczczyznie damskiej, potrzebne są do magazynu S. Waldenberg, pod firmą M. Bronz. Miodowa № 2, Podwale № 3. 10757

**Człowiek** młody, z wyższem wykształceniem, poszukuje zajęcia. Oferty przyjmuje Kantor pod lit. J. U. 10762

**Panny** potrzebne są, zdolne do krawieczczyzny damskiej i różnych innych podręcznych, oraz do upięcia sukień, do staników. Ul. Graniczna № 17,—M. Arnstein. 10753

**Człowiek młody, obeznany z czynnościami** kantorowemi i piwniczną robotą w składzie win, może znaleźć stałe zajęcie na prowincji, w gub. mieście. Interesanci mogą złożyć adresa i kopię świadectw w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. J. W. 4. 10614

**Uczeń** potrzebny jest do Tapicera. Ulica Świętokrzyzka № 15. 10552

**Panny** uzdolnione do róż i Uczennice potrzebne są w fabryce kwiatów J. Szybalski, Krakowskie Przedmieście № 19. 10617

**Panny** kompletnie uzdolnione i podręczne potrzebne są do ubierania kapeluszy. Wiadomość w magazynie M. Ferencowicz, ulica Bielańska № 12. 10557

**Panny** potrzebne są zaraz, do szycia Gorsetów. Wiadomość: Nalewki № 30, mieszkania № 11 10719

**Rządca** domu z kaucją potrzebnym jest, lecz chrześcijanin, byle był rzetelnym. Wiadomość można powziąść przy ulicy Żelaznej pod № 1117L/20C, pomieszkania № 12, w Niedziele. 10586

**Niemka** rodowita, przybyła z Pruss, posiadająca gruntownie język niemiecki i obeznana z krawieczczyzną, poszukuje miejsca bony, albo jako towarzyszka do chorej osoby. Wiadomość pod № 11 przy ul. Gnojnej, u rządcy domu. 10688

**Służący** potrzebny na wieś. Tylko człowiek z najlepszemi świadectwami może się zgłosić w niedzielę dnia 27 Sierpnia, do sklepu W. Florjanowicza, Długa № 4, o godzinie 3 po południu. 10554

**Uczeń** potrzebny jest do interesu tabacznego, z dobrą rekomendacją, pierwszeństwo mają z prowincji. Wiadomość: Nowy-Świat № 60, mieszkania 13. 10556

**Panna** potrzebna jest do Sklepu galanteryjnego. Ulica Niecała № 8. 10788

**Panna** potrzebna jest, uzdolniona do krawieczczyzny i bielizny, umiejąca szyć na maszynie Singera. Marszałkowska № 71, mieszkania 27. 10770

**50 Panien** uzdolnionych w szyciu, znajdzie natychmiast stałe zajęcie, w Fabryce Krawatów. Erywańska 8. 10805

**60 rs.** pensji miesięcznie mężczyźnie lub kobiecie, za dozór i utrzymanie kasy, w interesie handlowym, za złożeniem rs. 800, na co mieć będzie pewną gwarancję i procent. Reflektanci zostawią adresa w Kantorze tegoż pisma pod literą F. 60. 10807

**Panienka** potrzebną jest, do szycia na maszynie gorsetów, może być początkowa. Świętokrzyzka № 14.—P. Kropiwnicki. 10778

**Panny** potrzebne są, kompletnie uzdatnione do bielizny, maszynistki i podręczne. Ulica Niecała № 6, 2-e piętro. 10791

**Chłopcy** i Dziewczęta, potrzebni są do nauki, do odlewni czcionek. Wiadomość: ulica Nowolipki № 3. 10816

**Gospodyni** potrzebną jest, do zarządu domem i handlem, przy pojedyńczej osobie. Kaucja rs. 100—150. Wielka vis-à-vis № 13.

**Maszynistka** potrzebna zaraz, do maszyny Wheelera Wilsona. Ulica Podwal, domu № 36, mieszkania 10. 10794

**Panny** do bielizny, Maszynistki, podręczne do dziurek i do nauki, mogą być ze wszystkiem, robota stała. Ulica róg Leopoldyny i Alei Jerozolimskiej № 17, mieszk. 16. 10811

**Panny** potrzebne są, uzdolnione do krawieczczyzny. Nowolipki № 9, m. 21. 1091

**Uczniowie** potrzebni są, do Zakładu Ślusarskiego, Ulica Elektoralna № 7. 1089

**Człowiek** młody, polak, żonaty, z najlepszemi rekomendacjami i kaucją, który pracował w Warszawie, Rosji i zagranicą jako Kasjer i zarządzający, również podróżował po powyższych krajach, obecnie pracujący w jednym z zakładów fabrycznych, życzy sobie od 1 Września przyjąć posadę: Kasjera, Inkasenta, Magazyniera, Zarządzającego i t. p. Łaskawe oferty uprasza się składać w kantorze tegoż pisma, pod adresem „Posada". 10773

**Ekonom** kawaler, potrzebnym jest zaraz, do majątku w gubernię Kaliską, oraz Dozorca do osoby umysłowo słabej, również na wieś. Wiadomość u właściciela domu w godzinach rannych, ulica Pańska № 32.

**Osoba** potrzebna jest zaraz, w średnim wieku, do zastąpienia pani domu w gospodarstwie wiejskiem na wsi, w gub. Radomskiej, na miesiąc lub dwa za umiarkowane wynagrodzenie. Nowy-Świat 18, m. 37.

**Krojczyni** potrzebną jest na wyjazd do Rosji, wykwalifikowana dobrze w swym fachu, na bardzo korzystnych warunkach. Bliższa wiadomość Świętojerska № 30, w Składzie Kapeluszy. 10800

**Subjekt** handlowy przybył z prowincji, obeznany z Buchhalterją, włada językiem ruskim, polskim i niemieckim, poszukuje zajęcia w Składzie kolonjalnym i win lub też w innym interesie. Oferty proszę składać w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. J. N. 10803

**Rządca domu potrzebnym jest, z kaucją,** energiczny, może być przyjętym zaraz. Wiadomość ulica Pańska № 32. u właściciela, w godzinach rannych. 10785

**Osoba** w średnim wieku izraelitka, znająca się dobrze na gospodarstwie, a także dla nauki do chłopczyków, umiejąca dobrze szyć, potrzebną jest. Wiadomość w magazynie bławatnym u pana B. Szyszka, na rogu ulic Wierzbowej i Niecałej № 1. 10656

**Panny** potrzebne do robót szmuklerskich. Marszałkowska № 73. 9412

**Rządca** domu, zajmujący się od lat kilku wyłącznie zarządami większych domów, (na co posiada świadectwa), poszukuje rządztwa zaraz lub od św. Michała. Może dać kaucji albo ewikcji parę tysięcy rs. Ulica Chmielna № 54, stróż wskaże. 10192

**Osoba** młoda lub w średnim wieku, posiadająca niemiecki lub francuzki i muzykę, potrzebna do zarządu domu i zastąpienia matki dzieciom, u wdowca. Aleja Jerozolimska № 7, mieszk. 5, stróż wskaże. 10593

**Uczni** dwóch dobrej konduity, w wieku: 14—16 lat, mogą znaleść miejsce zaraz, w jednym z większych zakładów zegarmistrzowskich. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 9, w kładzie Zegarków. 1067

**Uczeń** porządnego prowadzenia, potrzebny jest zaraz, do zakładu tapicerskiego. Niecała № 1. 10665

**Mężczyzna** z kaucją, potrzebny do zajęcia kassowego. Wiadomość w kantorze spółki taniego opału, ulica Hr. Kotzebue № 3, między godz. 9 a 12 rano. 10555

## Kupno i sprzedaż.

**Skarpetek,** Pończoch bez szwu, trwałych, znaczny wybór w Magazynie Dzierżanowskiej, Bielańska № 4. 3.4—r

**Fortepian** i umeblowanie z 5 pokojów, cało lub częściowo do sprzedania. Żórawia № 9, mieszk. 9. 10245

**Materjały** budowlane: jak cegła, drzewo, żelastwo, drzwi, okna, dachówki i t. d. i t. d., pochodzące z rozbiórki domów, wyprzedają się u B. Korpaczewskiego na składzie: róg Dobrej i Leszczyńskiej. 1058

**Dano** w komis do sprzedania 3 garniturki Mebli, a szczególnie jeden aksamitem kryty, bardzo ładny, za umiarkowaną cenę i różne inne Meble. Marszałkowska 73, w nowo otworzonym Magazynie Mebli. 10705

**Do sprzedania** z powodu wyjazdu: Obraz starej szkoły, Szeslong skórą kryty, dwa Fotele, Stół mahoniowy, Łóżko pod orzech. Ulica Hoża № 5, mieszk. 23, obejrzeć można codziennie od godz. 12 do 3. 10675

**Jest do sprzedania:** Szafa jesionowa rozbierana, Łóżko żelazne składane, Stolik do kart, Lodownia pokojowa, Wanna cynkowa, Wiolonczela, 2 fuzje, Rewolwer. Wózek dziecinny i inne rożne rzeczy. Wiadomość ulica Zakroczymska № 11, u właściciela domu. 10736

**Dla** Bibliofilów. Autograf Mickiewicza, rękopisy i rzadkości bibliograficzne do sprzedania. Żórawia 8, mieszkania 9, w domu od godziny 3-ej. 10549

**Obraz** mający rozmiaru 3 łokcie wysokości, a 3 i 1/2 łokcia szerokości, oprawny w piękną, szeroką, złoconą ramę, przedstawiający: „Gwałtowne swaty w zamku Ostrowskim," pędzla profesora Łuszczkiewicza w Krakowie, znajdujący się w bardzo dobrym stanie, z powodu wyjazdu za przystępną cenę do sprzedania. Wiadomość: ulica Żelazna № 19, u Szwajcara. 10611

**Tanio!** Garnitur mebli, Stolik do kart, Umywalka z marmurem, Zegar bronzowy antique. Nowogrodzka № 12, mieszkania 6. Tamże pokoik dla pojedyńczej osoby, z osobnem wejściem. 10677

**Meble** do sprzedania z powodu wyjazdu: Garnitur bordeau utrechtem kryty za rs. 200, Garnitur mahoniowy, skórą amerykańską kryty, ze stołem za rs. 70, Łóżka z materacami, jedno za rs. 20, drugie za rs. 16, Wanna i inne sprzęty gospodarskie. Wiadomość ulica Żórawia № 33, m. 21. 10685

**Do sprzedania:** garnitury czarne, stoły. Ulica Browarna № 20, stróż wskaże. 10568

**Meble** sklepowe są do sprzedania, bardzo tanio, z powodu wyjazdu. Mazowiecka № 5.

**Meble** mało używane, do sprzedania: Garnitur orzechowy, Garnitur francuzki, Szafy rozbierane, Szafki do bielizny, Tremo, Lustra, Biuro, Szeslong, Kredens, Stół jadalny, Konsolki do kart, Łóżka, Umywalka, Tualeta damska, Kozeta z sześcioma napoleonkami i Szafeczki nocne. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, naprzeciw bramy, 1-sze piętro, mieszkania № 30. 10296

**Mebli** garnitur mało używany, do sprzedania. Twarda № 5, mieszkania 8. 10711

**Maszyna** do szycia, systemu Wheelera Wilsona używana, jest do sprzedania, za przystępną cenę. Ulica Wróbla, domu № 7, mieszkania 20. 1075

**Meble** b. mało używane do sprzedania tanio: garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, szafki do bielizny, trema, lustra, biurko, szeslong, gzemsy do firanek, kredens, stół jadalny, 2 stoliki do kart, regulator paryzki. Ulica Chmielna № 52, lokalu № 8. 10814

**Meble** do sprzedania: 2 Garnitury mahoniowe, Łóżko francuzkie. Jerozolimska 26, mieszkania 20, od godz. 9 do 12. 10722

**Pianino** czarne, fabryki Rönischa, (dwa miesiące używane, do sprzedania za cenę rs. 430. Ul. Jerozolimska № 37, m. 23. 10698

**Fortepian** prawie nowy Kralla & Sejdler system Belgijski, oraz Hofera; dwa krótkie Budynowicza, Besendorfera inkrustowany, Zakrzewskiego, oraz Fisharmonja 5 oktaw i rejestrów mająca do sprzedania, używane przyjmują się w zamian, wszelką reparację i strojenia przyjmuje fabr. T. Biernackiego. Krucza № 21, róg Alei Jerozolimskiej. 10394

**Niesłychanie** tanio! Wschodnie dywany strzyżone, ręczne od 2-ch rubli; Biżuterja wschodu i Materje; Herbatę oryginalną lądową, poleca firma „Orient“. Elektoralna 5.

**Kupuję** stare Koronki, Biżuterję, Szale tureckie i inne starożytności. Senatorska i Plac Resursy Kupieckiej. — Apfelcweig.

**Do sprzedania** z powodu wyjazdu garnitur mebli, stół jadalny o 3 blatach, łóżko, sofka do spania, umywalka, kuchenka naftowa i parawan. Widok № 11, m. 9. 10604

**Meble:** Szafy duże i małe, Łóżka, Umywalnie orzechowe, Kredensy, Stoły i Krzesła dębowe, 2 Garnitury b. tanie, oraz różne inne Meble do sprzedania, ceny nizkie. Elektoralna № 19. 10063

**Meble** prawie zupełnie nowe, z salonu, sypialni i stołowego pokoju, z powodu wyjazdu są do sprzedania. Ul. Krucza № 10B, m. 14. w oficynie na dole wprost bramy. 10653

**Za rs. 90.** Do sprzedania: Garnitur Mebli orzechowych. Śliska № 12, u Rządcy domu.

**Meble** z 3-ch pokoi, mało używane, bardzo tanio do sprzedania, razem lub częściowo. Marszałkowska № 49, stróż wskaże. 10615

**Do sprzedania** 40% taniej cen fabrycznych, kilka par lamp porcelanowych paryzkich, w najświeższym fasonie, oraz kilka lamp stołowych i gabinetowych. Wiadomość Chmielna № 54, u właściciela domu. 10789

**Kapy** dwie duże na łóżka, drutową robotą, są do sprzedania, tamże jest jedna kapa szydełkowa i jedna na poduszkę haftowana. Nowy-Świat № 18, m. 11. 10775

**Tanio** do sprzedania: Garnitur Mebli mahoniowych i Komoda mahoniowa z brązami, 6 Obrazów olejnych, Kasa ogniotrwała o 18 ryglach i inne przedmioty. Obejrzeć można na miejscu, w domu pod № 19 przy ulicy Wązkiej Freta, od godziny 11 rano do godziny 5 po południu, na 2-giem piętrze od frontu, mieszkania № 8, 10779

**2 Szynele** uczniowskie: jesienny, zimowy i tornister w jak najlepszym stanie, są do sprzedania, za nader przystępną cenę. Zielna № 13. mieszkania 2. 10809

**Ławki** szkolne, za bardzo nizką cenę. Ul. Twarda 20. mieszkania 14. 10808

**Mebli** garnitur wiedeńsko-koszykowych do sprzedania, za rs. 30. Ulica Wązka Freta № 44, wiadomość u stróża. 1090

**Ktoby miał** do sprzedania Szynel zimowy, dla Ucznia szkoły realnej na lat 17, dobrego wzrostu, zgłosi się pod № 60, ulica Chłodna, mieszkania 3. 10777

**Pianino** nowe, za przystępną cenę do sprzedania, C. O. Fiedler. Ulica Marszałkowska № 71. 10799

## Interesa handl. i majątk.

**Magle** Wiedeńskie do sprzedania, za przystępną cenę. Żórawia № 24. 10763

**Sklep** Wiktuałów jest do sprzedania, w każdym czasie. Wiadomość: ulica Grzybowska № 65. 10740

**Sklep** do odstąpienia, z urządzeniem szewckiem. Ul. Elektoralna № 39 nowy. 10738

**Sklep** dogodny z mieszkaniem na umiarkowanych warunkach, jest do odstąpienia, przy ul. Elektoralnej 37, na prowadzenie dystrybucji lub innego handlu. Wiadomość na miejscu w dystrybucji. 10748

**Sklep** Wiktuałów z dobrem urządzeniem i towarem do sprzedania, z powodu śmierci ojca właściciela, ulica Pańska № 33. 10498

**Magle** wiedeńskie nowe, z powodu interesów familijnych, z miejscem dobrze wyrobionem, wraz z mieszkaniem wygodnem, są do sprzedania. Elektoralna № 45. 10680

**Piekarnia** na warunkach dogodnych dotychczas niepraktykowanych, jest do odstąpienia, z dwoma piecami, końmi, wozami i z całem urządzeniem. Wiadomość w szpitalu Ś-go Ducha, u urzędnika Józefa Chrzanowskiego. 10699

**Sklep** Mydlarski do sprzedania. Wiadomość w Kiosku, ul. Chłodna wprost Białej.

**Kawiarnia** z powodu wyjazdu w każdym czasie do sprzedania, z całem urządzeniem. Wiadomość: Piwna № 21. 10703

**Sklep** spożywczy, egzystujący od lat 20-tu, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Ulica Bednarska № 17. 10721

**Poszukuje** się Dzierżawy, większej siły wodnej, w blizkości lasu świerkowego. Oferty adresować do Inżyniera Wilke, Hoża 17E, w Warszawie. 10710

**Magle** są do sprzedania z powodu zmiany interesów. Ogrodowa № 54 domu. 10567

**Sklep** wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Bracka № 6. 10591

**Sklep** do sprzedania każdego czasu z powodu koniecznego wyjazdu, na 1 Września, za cenę bardzo przystępną. Ul. Ogrodowa № 41. Wiadom. w tymże sklepie. 10589

**Sklep** dystrybucyjno-galanteryjny i Norymberski, jest do sprzedania w każdym czasie. Wielka № 13. 10511

**Sklep** wiktuałów jest zaraz do sprzedania w dobrym punkcie, na przystępnych warunkach. Ulica Nowolipie № 59. 10635

**Folwark** przeszło 5 włók bardzo dobrej ziemi i łąki, 7 wiorst od Łowicza szosą, zaraz do sprzedania. Wiadomość w kiosku obok Kopernika pod lit. K. R. W. 10610

**Folwarczek** ładnie zabudowany i zagospodarowany, z ogrodem fruktowym, 50 mórg, 12 wiorst od stacji Mrozy, jest do sprzedania. Wiadomość Plac Zamkowy № 105 w kantorze. 1072

**Wspólniczka** potrzebną jest, z kapitałem rs. 300, do świeżo otworzonego interesu, przynoszącego b. znaczne dochody, Sklep położony jest przy jednej z pryncypalnych ulic, a komorne stosownie do obszaru lokalu b. niskie. Wiadomość w Kiosku, obok Resursy Kupieckiej. 1063

**Kuchnia** oddaje się w administrację, wydająca do 70 obiadów, warunki dogodne. Wiadomość: Leszno № 31 w Restauracji.

**Rs.** 45,000 (bez pośrednictwa). do ulokowania, na 1-szy numer hypoteki domu lub dóbr. Oferty z oznaczeniem nieruchomości lub dóbr proszę składać w Kantorze Kurjera pod lit. M. W. 9. 10609

**Sklep** duży, z pokojem i kuchnią, korzenno-dystrybucyjny, spożywczy, świeżo urządzony, otwarty z dniem 22 Sierpnia, przy ulicy Królewskiej pod № 25, z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia. 10607

**Cukiernia** wraz z Kawiarnią, jest do odstąpienia w każdym czasie, z powodu interesów familijnych. Ul. Elektoralna № 34.

**Korzystny** Interes! Sklep z wyrobami tabacznemi i Kantorem Pism od lat 14 egzystujący, na jednej z pierwszorzędnych ulic jest do odstąpienia. Wiadomość w Fabryce Gilz Ożarowa. Chmielna № 4. 10563

**Do sprzedania** kilka Majątków ziemskich, mniejszych i większych. Wiadomość: Zgoda № 3, w oficynie № 2, od g. 4—6. 10190

**Ogród** fruktowy łokci □ 20,000, frontu 74, od ulicy Górczewskiej, do sprzedania, może być podzielony na mniejsze części. Wiadomość: ul. Wolska № 36, m. № 4. 10468

**Folwarczek**, mający własną hypotekę, mórg 45, z inwentarzem, grunt pszenny, jest do sprzedania, mila od Noworadomska. Bliższa wiadomość u Szynkiewicza, stacja Kamińsk, Warsz.-Wied. drogi. 10447

**Z powodu** zmiany stosunków, jest zaraz do odstąpienia, na dogodnych warunkach Magazyn Strojów Damskich, z eleganckiem urządzeniem i towarem, z liczną klijentelą, miejscowość pierwszorzędna, handlowa i przemysłowa. Adresa proszę składać w Kantorze Kur. War. pod lit. X. X. 10485

**Magle** Wiedeńskie nowe dwa, w dobrym stanie, są do sprzedania, z powodu wyjazdu, w każdym czasie, za cenę przystępną podług ugody, Wiadomość: ulica Zielna, № 7 litera A. Stróż domu wskaże. 10528

**Place** w pobliżu linji tramwajowej przeszło 25,000 łokci □ razem lub częściowo po kop. 75, takież place w rozmaitych miejscach miasta i po za miastem, oraz domy, dobra i folwarki do sprzedania lub zamiany w Biurze Komisowem kaucjonowanem J. Fedeckiego, Miodowa № 3. 1068

**Nieruchomość** przy ulicy Leopoldyny № 5a, z dwóch domów drewnianych, z ogrodem owocowym i warzywnym, w korzystnem położeniu, z powodu interesów familijnych do sprzedania, wiadomość na miejscu. 10652

**Stajnia** i Wozownia z Mieszkaniem, w której od lat kilku jest zakład mleczny, z krowami lub bez krów, do odstąpienia. Ul. Widok № 14—25 w każdym czasie. 10668

**Dystrybucja** z norymberszczyzną jest do sprzedania zaraz. Ul. Królewska № 43.

**Szynk** Wódek i Piwa, w bardzo dobrym punkcie, wraz z całem urządzeniem do sprzedania, o warunkach dowiedzieć się można na miejscu, Nowa Praga, niedochodząc fabryki Stali № 8, dom kapitana. 10802

**Sklep** wiktuałów jest do sprzedania w bardzo dobrym punkcie, z powodu wyjazdu, róg Krochmalnej i Żelaznej № 32. 10645

**Korzystne** kupno. Dom w środkowym punkcie miasta, duży, masiw murowany, oraz parę Domków małych, w okolicy staromiejskiej, na dobry procent i pod korzystnemi warunkami do sprzedania. Wiadomość w Magazynie bielizny J. Kloss, przy ulicy Nowo-Senatorskiej № 4. 10787

**Dom** murowany piętrowy, nowy, z dwoma ogrodami i oficyną do sprzedania w Płocku, za rs. 18,000, przynoszący 12%, przy ulicy Sądowniczej № 10, u p. Obniskiej, wiadomość na miejscu, lub w Warszawie Nowy-Świat № 18, mieszkania 10. 10694

**Wspólnik** potrzebny jest z kapitałem rs. 4—5,000, do interesu fabrycznego, dobrze procentującego w Królestwie i Cesarstwie wprowadzonego. Oferty uprasza się zostawiać w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami B. G. 10776

**Potrzebna** jest suma rs. 15,000 na dobrą hypotekę, nieruchomości ziemskiej pod Warszawą, na korzystnych warunkach. Wiadomość bliższa Hoża № 30a, mieszkania 12, od godziny 2 do 5. 10771

**Domek** parterowy ze stajnią i ogródkiem, jest do sprzedania, oraz 2 Magle, które mogą być sprzedane, razem lub osobno. Cena rs. 2,000. — Także i Sklep Wiktuałów. Wiadomość: ulica Pawia № 47, w Sklepie Wiktuałów. 10781

**Sklep** Wiktuałów jest do sprzedania. Ul Prosta № 8. 10671

**Warsztat** Ślusarski jest do sprzedania, w każdym czasie. Ul. Ogrodowa № 7. 10667

**Od** 5,000 do 7,000 rs. potrzeba pożyczki, na dom w Warszawie. Wiadomość u B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 42. 1086

## Lokale.

**Kuźnie,** Stajnie i Wozownie do wynajęcia. Nowolipie № 59. 10463

**Pokój** przy familji dla pań lub panienek, może być stół i usługa, przytem jest fortepian. Chłodna 8, mieszk. 14. 10728

**Do wynajęcia** zaraz lub od kwartału 5, 4, 3 i 2 Pokoje, oraz stajnia i wozownia. Ciepła № 4. 10451

**Pokój** duży, umeblowany, ze wspólnym przedpokojem, może być z usługą i samowarem i opałem, jest do wynajęcia. Chmielna № 11, mieszkania 5. 10565

**Pokój** ładny, kawalerski, z frontowem wejściem i wspólnym przedpokojem, na 2-m piętrze, jest do wynajęcia przy ulicy Siennej № 4 lit. N, od 1-go Września. Na żądanie może być i ze stołem. Wiadomość na miejscu od godz. 3—5. 10629

**Pokój** z usługą za rs. 10 miesięcznie. Ulica Złota № 28B, mieszk. № 7. 10606

**Mieszkanie** złożone z 3-ch pokoi, na parterze, przy ulicy Jasnej pod № 7 nowym, z powodu wyjazdu w każdym czasie do odstąpienia z kontraktem do 1 Lipca r. p.; tamże różne Meble do sprzedania. 10570

**Za** Żelazną Bramą, przy ul. Gnojnej, w domu № 11, do wynajęcia zaraz: 2 duże składy, 7 wozowni na składy towarów, 1 suteryna, 1 obszerna góra i 4 pokoje z kuchnią. Wiadomość w zarządzie tegoż domu. 10452

**Pokój** przy zacnej familji jest dla pomieszczenia dwóch lub jednej Panienki lub Chłopczyków, z porządnego domu, uczęszczających do jakichkolwiek Zakładów Naukowych. Zapewnia się prócz opieki sumiennej i możliwych wygód, ciągła konwersacja francuzka wrazie życzenia. Wiadomość Danielewiczowska № 2, mieszkania № 12, sień obok sklepu Nasta, drugie piętro, do 12 rano i od 5—6.

**Jest** pomieszczenie dla panienki od 8 do 14 lat, przy familji obywatelskiej, za cenę rs. 150 rocznie. Ulica Biała № 6, mieszkania № 5, na 1-szem piętrze. 10683

**Do wynajęcia** każdego czasu: 5 pokoi, z przedpokojem i kuchnią. 1 piętro od frontu, ze stajnią i wozownią lub bez takowych i 2 piwnicami. Ulica Miodowa № 15.

**Pokój** z meblami i usługą, może być z całodziennem utrzymaniem, do wynajęcia każdego czasu, dla Akademika lub Ucznia. Aleja Ujazdowska № 19, m. 13. 1080

**Pokój** z osobnem wejściem, ciepły, suchy i widny, na 1-em piętrze, do wynajęcia dla spokojnego lokatora. Świętokrzyzka 23, mieszk. 13. Wiadomość u stróża. 10278

**Ulica** Jerozolimska № 30, I-e piętro, 6 Pokoi, garderoba, kuchnia, w tem ozdobny salon o 3 oknach, stajnia, wozownia, do najęcia zaraz, albo od 1 Października, za rs. 1,000 rocznie. 10628

**Pokoik** z oddzielnem wejściem, do najęcia każdego czasu, może być z meblami, samowarem i usługą. Bracka 6. 1070

**Do wynajęcia** w domu przy ulicy Bednarskiej № 18, trzeci od Krakowskiego-Przedmieścia, 4, 3 i 2 pokoje, oraz pojedyńcze na 3-m piętrze. Wodociągi i zlewy zaprowadzone. 9830

**Pokój** z osobnem wejściem jest do wynajęcia zaraz lub od 1-go Października, może być z całodziennem utrzymaniem, dla studenta lub panienki, której zapewnia się opieka. Marszałkowska № 45, na parterze, mieszkania № 10. 10581

**Pokój** umeblowany, z usługą i samowarem, jest do wynajęcia od 1 Września, może być stosownym dla 2 studentów lub uczni. Oboźna № 1. mieszkania 16. 10571

**Pokój** duży, z przedpokojem do najęcia w każdym czasie. Orla № 7. 10810

**6 Pokoi** dużych, na parterze, przy ulicy Chmielnej № 5. 10797

**W punkcie** korzystnym, w domu nowowybudowanym, są do wynajęcia Sklepy, narożny i boczny, wraz z mieszkaniami do tych i wszelkiemi wygodami, które użyteczne być mogą na skład wódek, bawarję, handel korzenny, skład wędlin i inne tym podobne handle. Wiadomość ulica Łucka, róg Okopowej № 29 nowy. 10783

**Panienka** znajdzie pomieszczenie przy familji, Fortepian w miejscu. Krucza № 2 litera B, mieszkania 19. 10798

**Uwaga!** Sklep w najlepszym punkcie miasta, do odstąpienia na jeden miesiąc czasu t. j. od dnia 29 b. m. do 29 Września r. b. Wyborny na wyprzedaż. Wiadomość pod № 27, ul. Elektoralna w Restauracji. 10797

**Mieszkania:** 1) pokój, z przedpokojem i kuchnią; 2) Pokój z kuchnią na parterze; oraz 3) trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, schowanka, wodociąg i zlew, na trzeciem piętrze, urządzenie według najświeższych wymagań, z obszernym widokiem, są do wynajęcia za przystępną cenę, w domu № 9 (bez litery) przy ul. Twardej zaraz za Marjańską.

## Doniesienia rozmaite.

**Fabryka** Kufrów, Waliz i Toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ul. hr. Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 1027

**Zakład** pogrzebowy B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 42, (dom własny). 1059

**Miód** w plastrach i płynie, dwa pinczerki prześliczne, czystej krwi, do sprzedania. Żórawia 5. stróż wskaże. 1085

**Zakład** Nauki Rękodzieł dla Kobiet. Marszałkowska 53. Zaczynają się kursa kroju: Sukień, Bielizny, Krawatów, Strojów, Kwiatów. 10670

**Dla panienki** wstępującej lub już uczęszczającej do Gimnazjum, pomieszczenie roczne z praniem i pomocą w naukach, przy rodzinie której córka jest uczennicą 5 klasy gimnazjalnej. Wiadomość przy ulicy Wareckiej domu № 7, mieszkania 25 Tamże nabyć można szafę do bielizny, dębową ozdobną z dużem lustrem, przydatną i do magazynu. 10646

**Froter** przyjmuje wszelkie obstalunki na zaprawianie podłóg i posadzek w różnych kolorach masą woskową, terpentynową, mycie pokoi i okien; pośpiech i akuratność w wykonaniu; ceny możliwie umiarkowane. Krucza № 12, róg Alei Jerozolimskiej. J. Kowicz. 10621

**Tanio!** Podejmuję się przerabiania mebli, materacy, z wygubieniem na zawsze z nich móli; przytem przyjmuję roboty dekoracyjne i inne, w zakres fachu mego wchodzące. Jak również wszelkie reperacje wykonywam z zadowoleniem interesantów i po cenach bardzo umiarkowanych. Taplcer, ulica Żórawia № 3, róg placu Aleksandryjskiego.

**Marja Klejmann,** b. starsza akuszerka Warszawskiego Instytutu Położniczego, przyjmuje chorych na odbycie słabości, a zapewniam troskliwą opiekę. Ulica róg Chmielnej i Twardej № 55 domu, m. 10. 10795

**U Akuszerki** Siennickiej jest Pokoik osobny, z wszelką wygodą, dla osób spodziewających się słabości. Elektoralna № 10.

**Mamki** młode, ze świeżym i starszym pokarmem, u akuszerki Marjańska № 3.

**Mamka** młoda, ze świeżym pokarmem. Wiadomość u akuszerki ul. Bednarska № 7.

**Dziecię** płci żeńskiej, dwumiesięczne, nie chrzczone, ktoby życzył wziąć za swoje, u Akuszerki. Ulica Pańska № 33. 10772

**Dowód** Banku Handlowego w Warszawie za № 15165, pod d. 24 Czerwca 1882 r., wydany na imię Włodzimierza Sosnowskiego, na zastawione w tymże Banku Obligacje Rosyjskiej pożyczki premjowej, w sumie rs. 1,400 zaginął. Uprasza się znalazcę o złożenie takowego dowodu do Banku Handlowego, przy ulicy Hr. Berga. 10790

**Nagrody** rs. 5. Zgubiony został łańcuch od medaljona, w kształcie grdyki, przechodząc Ogrodem Saskim, Królewską, Krakowskiem-Przedmieściem, Nowym-Światem, Aleją Jerozolimską na Bracką. Proszę sumiennego znalazcę o oddanie. Bracka № 4A, mieszkania 14. 10616

**Pies** duży, bardzo ładny, z gatunku wodołazów, jest do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 20, u stróża. 10585

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 14 (26) Августа 1882 г.

Redaktor Wacław Szymanowski—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.